

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika” dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI”.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 295.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 24 grudnia 1927 r.

Rok XXI.

Obłęd partyjny.

(Z powodu oszczerczego artykułu
p. Daszyńskiego).

W „Robotniku”, senjor (po Limanowskim) socjalizmu polskiego, p. Ignacy Daszyński, ogłosił artykuł p. t.: „Obudzona rekacja”, w którym nazywa szlachtę polską „łachmanem zawieszonym u klamki rządowej”. Wyrażenie malownicze i... soczyste; ale tylko czy odpowiada prawdzie i rzeczywistości? Czy nie jest raczej podyktowane, nie utrzymanem na uwieży, animozjami partyjnymi i rozdrażnieniem? Przyjrzyjmy się bliżej temu, bezwątpienia niefortunnemu wystąpieniu osiwiatego w bojach parlamentarnych polityka.

W artykule swym, p. Daszyński przenosi się od konjunktur doby obecnej w przeszłość i wylicza grzechy szlachty polskiej w naszej historii, głównie porzoborowej, a więc godzenie się z niewolą, czepianie się klamki rządów zaborczych, zasklepienie w klasowych interesach materialnych, bez myśli o ogólnym interesie narodu itd. Jednym słowem, zdaniem autora, szlachta polska, jako całość, była i jest zbiorowiskiem egoistów i zdrajców sprawy narodowej. Gdyby zdanie takie pochodziło od młodego i zapalnego adepta nauki Marksa o walce klasowej i występkach „burżuazji” — byłoby może zrozumiałem i dawałoby się wytłomaczyć gorącością uczuć i impulsywnością, przy braku wiedzy; wygłoszone jednak przez męża dojrzałego, z kilkudziesięcioletnią praktyką życia publicznego i publicystycznego, wydaje się już rozmyślnym fałszowaniem faktów świadomie rzuconą potwarzą na przeciwnika, i staje się niedopuszczalnym, wręcz szkodliwym, bo mącącym opinię publiczną, manewrem walki politycznej. Zasługuje też wspomniany artykuł na replikę ze strony każdego, kto, niezależnie od swej przynależności stanowej lub partynicy uważa się za Polaka („civis Polonus”) i prawdę historyczną ceni wyżej od fałszu partyjnego.

Według p. Daszyńskiego, szlachta miała być dawniej i jest teraz bezlitośnym ciemiężcą chłopów (klasy pracującej), zaślepionym wrogiem postępu i wolności, była zawsze przedstawicielem, jakby teraz powiedziano, samej tylko „reakcji”. Ale niech p. Daszyński odpowie szczerze, czy tak było istotnie? Przecież nie kto inny jak szlachta, w okresie Jagiellonów, wyniosła Polskę na nieznane wtedy w całym świecie wyżyny wolności obywatelskiej, oświaty, tolerancji, humanizmu. A czy — była ona istotnie tak egoistyczną i zamkniętą w sobie? Wszak wiadomo, że do klejnotu szlacheckiego dopuszczone były całe wsie włościańskie, zasłużonych na wojnach; stąd powstały liczne w Polsce „zaścianki szlacheckie”. I było tej szlachty w Polsce, w stosunku do ogółu ludności znacznie więcej, niż w innych krajach; nie była to też klasa „Raubritterów” i arystokracji, jak na Zachodzie, ale poza

Drzymała będzie miał sadybę.

Warszawa, 23. 12. (AW.) Rada Ministrów na ostatnim posiedzeniu przyznała głośnemu Michałowi Drzymałemu, tytułem zapomogi sumę konieczną na zakup osady likwidacyjnej. Po-

nadto Rada Ministrów przyznała stałe dożywotne uposażenie pocie podhalańskiemu Władysławowi Orkanowi, oraz p. Jadwidze Rydlowej (żonie zmarłego pisarza Lucjana Rydla).

Metropolita Sergiusz wzywa kościół prawosławny w Polsce do uznania sowiefów.

Warszawa, 23. 12. (tel. wł.) Metropolita prawosławny Sergiusz, uznawszy Sowietów, wystosował do zwierzchników autokefalicznych cerkwi zagranicą pismo z wezwaniem, aby mu się podporządkowali i uznali kurs obecny w Rosji.

Na to odpowiedział metropolita Dyonizy, że cerkiew w Polsce korzysta z opieki konstytucji i rządu i uznana została za samodzielną przez patriarchy w Konstantynopolu.

Pogrom w Poniewierzu.

Warszawa, 23. 12. (tel. wł.) W mieście litewskim Poniewież, podczas pogromu żydowskiego, zabito 190 osób, a 450

raniono. Znaczna ilość żydów uciekła w stronę Kowna.

Ruch przedwyborczy.

Lewicowy blok wyborczy w Poznaniu.

Poznań, 22. 12. (PAT.) Komitet porozumiewawczy trzech organizacji N. P. R. lewicy, Związku Naprawy Rzeczypospolitej i Partii Pracy po uzgodnieniu platformy politycznej z szeregiem ugrupowań społecznych i zawodowych na posiedzeniu dn. 21 bm. postanowił powołać do życia blok wyborczy na Wielkopolskę pod nazwą „Narodowo Państwowy Blok Pracy”. Pertraktacje z innymi ugrupowaniami i organizacjami są w toku.

Blok centrowy na Górnym Śląsku

Katowice. (PAT) „Polska Zachodnia” donosi, że został podpisany protokół, stwierdzający fakt dojścia do porozumienia pomiędzy Narodowo-Chrześcijańskim Zjednoczeniem Pracy reprezentowanym przez pp. Grzesika i

Kapuścińskiego, a polskiem stronnictwem Ludowym Piast w województwie Śląskim, reprezentowanym przez pp. Szustika i Gajdzika co do uzgodnienia akcji wyborczej i wystawienia wspólnej listy kandydatów.

Wybory a kandydatury urzędników.

Warszawa, 23. 12. (AW.) Minister spraw wewnętrznych Składkowski rozesał okólnik do urzędników państwowych w sprawie kandydowania do Sejmu i Senatu. Okólnik przypomina, iż w myśl ordynacji wyborczej urzędnik nie może kandydować do Sejmu i Senatu w okręgu, w którym pełni służbę. Przeniesienie służbowe dokonane po ogłoszeniu wyborów nie uprawnia do kandydowania w danym okręgu służby. O zamiarze kandydowania urzędnik musi zawiadomić swą władzę.

Walka przeciw drowi Carowi toczy się dalej.

Warszawa, 23. 12. (tel. wł.) „Pocztą Sądowa” donosi, że zebranie prezes Sądu Najwyższego przedstawiło tylko jedną listę kandydatów na generalnego komis. wyborczego z nazwiskami panów: Dutkiewicza, Giżyckiego i Michałelisa. Wśród członków komisji wyborczej toczą się rozmowy na temat zaję-

nielicznymi rodami możnowładców, był to poprostu „gmin szlachecki”. Uszlachcenie i jednocześnie „uszlachetnienie” chłopów postępowało; proces ten, prawda, powolny, jak każdy proces dziejowy, przetrwał rozbiory Polski. W chwilach „potopów”, kiedy byt państwa był zagrożony, szlachta stawiała nie szczędząc mienia i życia dla obrony Ojczyzny; jej dobrą wolą i ofiarnością trzymała się Polska; pełniła ona grzechy, bo „któż zachwycon zdarzen ściekiem — nie po-

pełnił nigdy winy?”, ale obok grzechów, jaśniały i wielkie cnoty.

Pod przemocą uzbrojonych sąsiadów, Polska utraciła swoją niepodległość; znalazły się wtedy wśród szlachty jednostki sprzedajne i obojętne, ale też były postacie świetlane które blaskiem swym rozjaśniały narodowi mroki późniejszej niewoli: Rejtan, Kościuszko, ks. Józef Ponia-towski i wielu innych, a obok nich uszlachceni duchem szewc Kilński i chłop Bartosz Głowacki. Kiedy prze-

moc zatriumfowała, a oprawcy Polskę złożyli do grobu, zdawało się im, „trupa” narodu polskiego, kto nie dał narodowi zasnąć snem grobowym i przejść w stan rozkładu? Znowu synowie polskiej szlachty; zarówno na krwawych polach walk orężnych z najeźdźcą, jak i na polu prześladowanej przez rządy zaborcze pracy umysłowo-społecznej, wytwarzali oni odporność ducha narodu, wskazywali mu cele wzniosłe i zadania praktyczne, uszlachetniali cały naród. Na szubienice, na Sybir, do karamatów, na emigrację, szła ofiarna szlachta polska, zawsze z myślą o Polsce, „semper fidelis” — zawsze wierna Ojczyźnie, ucząc swym przykładem cały naród, że nigdy nadziei tracić nie wolno, a trzeba nawet „sperare contra spem” — wbrew wszystkiemu, mieć zawsze nadzieję! Słusznymi też są słowa wieszczki o szlachcie, zwrócone do narodu, w okresie okrutnej niewoli:

„Bez niej, dzisiaj, namby pęta
Ducha żarły a nie ciała!”

Przechodzimy do czasów ostatnich. Faktem jest, że właśnie „synowie szlacheccy” zapoczątkowali w Polsce ruch socjalistyczno-robotniczy, dążący do podniesienia klas pracujących i obudzenia w nich poczucia praw obywatelskich; z niego wypłynął ruch wolnościowy z wyraźnym już celem odzyskania niepodległości państwowej. I było to rzeczą zgola naturalną. Młode pokolenie, jakie wychowało się po klęsce powstania styczniowego, nie mogło nie widzieć, że przyczyną klęski była obojętność szerokich mas ludowych dla sprawy polskiej. Poszła więc młodzież szlachecka śladem dawnych emisariuszów Towarzystwa Demokratycznego, do ludu, aby „rozkuć marzącego w śnie olbrzymia”, powołać do czynu drzemiące w nim siły. Między starem a młodem pokoleniem bywały rozdzwinki na tle zmienionych ideologii i taktyki walki z najeźdźcami, ale nad niemi brało zwykle górę wzajemne zrozumienie, wobec wspólnego celu, chociażby się szło do niego różnymi drogami. Jeden z takich dramatów rodzinnych, zakończony pojednaniem, odmalował ze zwykłym swym talentem i uczuciem sympatyk socjalizmu Andrzej Strug, w swym szkicu powieściowym „Ojciec i Syn”. W socjalizmie polskim, walczącym o wolność ludu i niepodległość całego narodu, żyła tradycja dawnych bojów szlachty; dowodem tego — utworzenie, pod wodzą Piłsudskiego, w roku 1906, osobnej „Frakcji Rewolucyjnej” o wyraźnym charakterze patriotycznym.

Założycielami pierwszego związku rewolucyjno - socjalistycznego — „Proletariatu” w Warszawie, byli Kunicki, Rechniewski, pochodzący z rodzin szlacheckich; za nimi poszli Montwiłł, Piłsudski i wielu innych; Okrzeja i podcinni mu działacze z ludu, byli ich wychowawcami; przez szereg lat mógł się i po części skarbnikiem partji był zmarły przed paru laty, śp. Widwid Jodko, obszarnik z

Białej Rusi... Tak było w zaborze rosyjskim; kierownikami ruchu wolnościowego i niepodległościowego w obozie socjalistycznym byli przeważnie potomkowie szlachty; w Galicji socjalizmem polskim rządziła więcej międzynarodówka żydowska; pod jej wpływem znajdowali się Polacy, socjalizm zatracił tu ideal niepodległości państwowej Polski. W zaborze pruskim wyraźnego socjalizmu polskiego nie było, ale była praca obywatelska szlachty i duchowieństwa, skierowana głównie ku szerzeniu oświaty i podniesieniu gospodarzem klasy pracującej, celem wytworzenia z niej, brakującego Polsce, „stanu trzeciego”; znane są na tem polu zasługi Cieszkowskiego, Marcinkowskiego, ks. Wawrzyniaka i wielu innych.

O tem wszystkim wie dobrze p. Daszyński, a jednak odsądził od czci i wiary szlachtę polską i zaprzeczył jej teraz prawa do udziału w życiu politycznym wolnej Polski. Jakże się tego przyczyni? Rząd pomajowy zawiódł nadzieje P. P. S., nie poszedł na jej pasku, socjaliści nie przyszłi do władzy. Jednocześnie rząd ten, w dobrze zrozumianym interesie państwowym, zwrócił się do szlachty — według obecnej terminologii „ziemiaństwa” — aby je przyciągnąć do współpracy państwowej. Ziemiaństwo dało dowód rozumu politycznego; gdyż, jakkolwiek osoba b. towarzysza „Ziuka” (jedno z przezwisk konspiracyjnych obecnego marszałka Piłsudskiego nie przedstawia jeszcze całkowitej gwarancji — nie odmówiło swego poparcia rządowi w jego politycznych dla Polski poczynaniach i zamierza wysłać obecnie swych przedstawicieli do Sejmu. Żal PPS. do rządu wskutek doznanego zawodu i obawa przed koalicją rządowo-ziemiańską przy nowych wyborach sejmowych — oto pobudka namiętnego wystąpienia przeciw szlachcie (ziemiaństwu).

Swym artykułem p. Daszyński dał dowód zawziętości partyjnej socjalisty, ale nie uczuć obywatelskich Polaka i nie mądrości politycznej wytrawnego męża stanu.

M. Lempicki.

Na kanwie wyborczej.

Piszą nam z Warszawy:

Pogłoska ściga pogłoskę... „Mówią” — „krąży wiadomość” itd. ścigają się wzajemnie. Jeszcze jedna kaczka nie dała nura, a już druga wypływa na powierzchnię. Powszechna uwaga skupia się na taktyce rządu. Ze źródła najlepszego dowiadujemy się, iż wysunął jeden z dyrektorów departamentu myśl wystawienia jednej, wspólnej listy kandydatów oddanych czy sprzyjających rządowi, zarówno z prawicy, jak z lewicy. Zamierzenie pogrzebano. Zupenie słusznie. Albowiem żywiły z prawej strony, życzliwe gabinetowi, nie oddałyby głosów na listy, zapelnione kandydatami lewicy i odwrotnie. Napewne wystąpi rząd z własną listą. Nie wiadomo tylko, czy będzie na niej figurował zbiorowo, czy też kilku jego członków. Kwestja ta jeszcze w zawieszaniu, ale chyba niedługo wyjdzie z martwego punktu. Względem Polskiej Partji Socjalistycznej zajmie gabinet stanowisko życzliwej neutralności. Ciężki orzech do zgrzyzienia będzie miała endecja. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zgrupuje ona koło siebie zasadniczych przeciwników obecnego kursu i pod hasłem opozycji poprowadzi akcję. Wylaniające się obecnie nowe stronnictwo, czerpiące prawo do bytu z pierwiastków czysto gospodarczych, będzie musiało stoczyć z narodową demokracją walkę o prym w społeczeństwie, przejęciem duchem narodowym. Podobnie, jak P. P. S. tworzy wśród lewicy partję neutralną wobec rządu, tak nowe stronnictwo umiarkowane będzie jej odpowiednikiem po prawej stronie.

W. K.

Pożar w Dzikowie.

Kłeska narodowa, nie lokalna, jest pożar starożytnego zamku w Dzikowie. Własność hr. Zdzisława Tarnowskiego, dziedziczna po ojcu, s. p. Janie, marszałku krajowym Galicji, była świątynią sztuki, ową oazą namaszczonej, pośród pustkowi, ogolonego z wszelkich uwarstwień wielkiej kultury.

Zbiory dzikowskie znali dobrze szpicerze nasi i zagraniczni. Przed wojną dużo narobiła hałasu wiadomość, że hrabia Zdzisław sprzedał słynne płótno Rembrandta, przedstawiające konnego lisowczyka amerykańskiemu krezusowi za sumę 800 000 guldenów austro-węgierskich. Podobno już po przeprowadzeniu transakcji okazało się, że wartościowy obraz nie wyszedł z pod pendzla genialnego mistrza holenderskiego. Bezennym jest wielostronny zbiór miniatur. Jedną z nich zwraca na siebie szczególną uwagę. Przedstawia ona portrecik Bonaparte, wzorowany na Isabeyu, w mundurze pierwszego konsula. Autorką jego jest kasztelanka Stroynowska z Tarnowskich, którą bardzo lubiła matka wielkiego Korsyniana, Letycja i dopomogła jej niewątpliwie do uchwycenia rysów syna, robio-

nych przez Isabeyu tylko podług notatek. Bonaparte bowiem nie lubiał pozować i niemały trud był, aby go skłonić choćby do pięciominutowego znierruchomienia. Gdy słynny malarz, baron Gros, chciał uwiecznić wodza, musiała Józefina, żona Bonaparte, przetrzymać go na swoich kolanach, ale po upływie kilka minut, wydarł się ptak z usciaków. Letycja Bonaparte cenila niezmiernie pracę Stroynowskiej i uważała ją za najlepszą podobiznę Bonaparte. Miniaturę, oprawioną w szczerolite ramki, zdobią kosztowności. Na odwrotnej jej stronie, za szkłem, znajduje się pukiel włosów Napoleona, mocno spłowiały. Przynotowaliśmy ten jeden przykład, aby dać miarę muzealnych wartości zniszczonego zamku w Dzikowie. Należy czekać na dokładne wiadomości o stanie rzeczy, gdyż trudno pogodzić się z myślą, aby płomienie pochłonęły kilkanaście ofiar w ludziach, dopełniły spustoszenia pamiątek, któreby zubożyły naszą spuściznę historyczną, przerażająco skurczoną już skutkiem bolszewickich zagonów.

W. K.

Polowę zbiorów dzikowskich uratowano.

Kraków, 22. 12. (PAT.) Z Tarnobrzegu donoszą, że zdołano uratować około 50% zbiorów, które znajdowały się w pałacu w Dzikowie. Narazie złożono je pod gołem niebem. Właściciel zamku p. Zdzisław hr. Tarnowski mimo niedomagań sercowych przybył już na

miejsce wypadku i kieruje sam akcją ratowniczą. Dochodzenia policyjne, mające na celu ustalenie przyczyn pożaru nie dały dodatnich wyników. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że przyczyną pożaru była niedbałość służby, obsługującej centralne ogrzewanie.

Kronika telegraficzna.

Odnaczenie „Bydgoszczy” Wąsowicza.
Warszawa, 23. 12. (tel. wł.) Na wystawie reprezentacyjnej polskich artystów plastyków, otrzymał nagrodę wydawca „Głosu Prawdy” p. Wacław Wąsowicz, za obraz „Bydgoszcz”.

Prawne unormowanie zawodu dziennikarskiego.

Warszawa, 23. 12. (tel. wł.) Ministerstwa pracy rozesała do wydawców pism w Polsce, oraz do Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich projekt rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, o stosunkach prawnych zawodu dziennikarskiego. Dla wysłuchania opinii wydawców i dziennikarzy, ministerstwo pracy zwołuje na dzień 4 stycznia 1928 roku, godzinę 10 rano posiedzenie w sali reprezentacyjnej ministerstwa.

Przed zawarciem traktatu z Litwą.

Ryga, 22. 12. (PAT.) Według doniesień dzienników, dzisiejszej nocy lub jutro oczekiwane jest w Rydze podpisanie tymczasowego traktatu handlowego polsko-litewskiego.

Kap. Maius.

Berlin, 22. 12. (PAT.) „Berliner Tageblatt” donosi, iż kapitan Maius, organizator zamachu stanu w Taurogach, miał się zgłosić do poselstwa litewskiego w Berlinie i oświadczyć gotowość stawienia się przed sądem litewskim. Kapitan Maius jakoby miał żałować za swoje czyny.

Niemcom nie podoba się współpraca przemysłu górnośląskiego.

Berlin, 22. 12. (PAT.) „Frankfurter Ztg.” w depeszy z Bytomia twierdzi, że w kołach mniejszości niemieckiej na Śląsku panuje niezadowolenie z powodu podpisania przez wybitnych przedstawicieli niemieckich instytucji górniczych na Śląsku polskim, mianowicie przez pp. Geisenheimera, Willigera i Wachsmanna znanej odezwy polskich kół ziemiańskich i przemysłowych. Dziennik podkreśla, że to przyłączenie się przemysłu niemieckiego do występów polskich kół przemysłowych posiada olbrzymie znaczenie dla dalszego rozwoju konstelacji politycznej na G. Śląsku.

Choroba Venizelosa.

Ateń, 22. 12. (PAT.) Dziennik donosi, że stan zdrowia byłego prezesa

radę ministrów Venizelosa znacznie się pogorszył. Lekarze zalecili wstrzymanie się od przyjmowania wszelkich wizyt.

Nowe kapelusze kardynałskie.

Rzym, 22. 12. (PAT.) Dziś rano papież zwołał konsystorz publiczny celem ofiarowania kapeluszy nowomianowanemu kardynałom Binettowi, Seredjemu, Hlondowi, Repicierowi i Roulowi. Na konsystorzu obecni byli członkowie świętego kolegium, korpus dyplomatyczny, arystokracja rzymska i szereg zaproszonych gości.

Mrozy w Rzymie.

Rzym, 22. 12. (PAT.) Ostatnio temperatura wynosiła tu 6 1/2 stopni Celsjusza poniżej zera.

Ostre kary dla mścicieli pokoju.

Bukareszt, 22. 12. (PAT.) W procesie studentów, oskarżonych o udział w ostatnich rozruchach, jeden ze studentów skazany został na miesiąc więzienia, zaś 47 studentów oraz funkcjonariusze, którzy współdziałali w rozruchach usunięto z uniwersytetu, bądź też z zajmowanych stanowisk.

O wydobyć lodzi podwodnej „S. 4”.

Princeton (Stan Massachusetts), 22. 12. (PAT.) Władze, zajmujące się ratowaniem zatopionej łodzi podwodnej „S. 4” oznajmiły wczoraj późnym wieczorem, że lina, przy pomocy której starano się wydobyć łódź na powierzchnię przerwała się z powodu gwałtownych fal, a łódź opadła z powrotem na dno. Dziś rano odnaleziono z powrotem łódź podwodną i założono rurę, przez którą wmpompowano przez otwór torpedowy w ciągu 5 godzin powietrze. Nurkowie, którzy dotarli dziś do łodzi nie zdołali jednak zauważyć jakichkolwiek objawów życia wewnątrz łodzi.

Robota bolszewicka w Chinach.

Szanghaj, 22. 12. (PAT.) W związku z wystosowanym niedawno do rządu nacjonalistycznego w Nankinie protestu komisarza ludowego do spraw zagr. Rosji Cziczierina, oświadczone tu, że w konsulacie sowieckim znaleziono odezwy, wydane za aprobatą międzynarodówki komunistycznej, zachęcające chińskie partje komunistyczne do zbrojenia milicji oraz utworzenia armji proletariackiej.

Prusy Wschodnie marnieją przy Niemcach.

Berlin. (AW) Rząd Rzeszy i pruski obradowały znowu nad akcją pomocy finansowej dla Prus Wschodnich. Rozważano m. in. sprawę udzielenia tanich kredytów dla rolnictwa i ułatwień podatkowych. Przewidziane jest również wydanie listów zastawnych 6% na sumę 60 milj. marek, oraz znaczne obniżenie taryfy frachtowej. Cała akcja ma na celu „ratowanie zagrożonego rolnictwa na kresach wschodnich”.

Mamy w Prusach Wschodnich ten sam objaw, który zaznaczał się w Irlandji, póki była ściśle złączona z Anglią. Irlandja wyludnia się i zbiedniała. Z chwilą uzyskania niepodległości obudziło się życie gospodarcze Irlandji. Prusy Wschodnie wykazują obecnie najniższą cyfrę zaludnienia w Europie. I ludności tej stale ubywa, ponieważ nie tylko do Prus, ale nawet za Odrę niema naturalnej wędrowki Niemców. Szczecin, Frankfurt nad Odrą i Wrocław również ciągną ku Polsce. (b.)

W Zakopanem 30 stopni mrozu.

Kraków, 22. 12. (PAT.) W ostatnich dniach w Tatrach mróz znacznie się zwiększył, a w Zakopanem warstwa śniegu doszła do 1,50 m. grubości. Temperatura dochodzi chwilami do 30 stopni Celsjusza poniżej zera.

Gramofony

największy wybór

„MUSICA”

Bydgoszcz, Jagiellońska 75.

29010

Janusz Makarczyk i profanacja Turcji.

Dużemi osobistymi stosunkami rozporządza niejaki Janusz Makarczyk, skoro udaje mu się uzyskać bilety bezpłatnej podróży czy to do Ameryki Północnej, Południowej lub Palestyny. Inaczej byłby podręcznym reporterem wydarzeń z bruku warszawskiego. Dzięki temu, że nawet nieudolnie napisane obrazki reporterskie z Jeruzolim lub Parany są w Polsce jeszcze rzadkością, znaleźli się wydawcy, którzy w dziennikach drobnym drukiem przed ogłoszeniami umieszczali owe „korespondencje”, a później znalazł się nakładca, który to opublikował we formie książki. — Osmiełilo to Makarczyka do sklejania powieści o Turcji pod tytułem: „Wyzwoleny Harem”. Krytyk literacki „Rzeczypospolitej” p. Jan Sokolich Wroczyński o „dziele” tem pisze: „brak konstrukcyjnej spójności i artystycznej logiki — bez... wyniku zastępuje silenie się... czystokróć na patologiczną lubieżność. A to nie jest ani sztuka, ani literatura, ale prosto niedwuznacznego gatunku spekulacja”.

Ta „patologiczna lubieżność” jako niedwuznacznego gatunku spekulacja” cechuje niejednych innych literatów, ale spotykamy tam jednak obok tej lubieżności dowcip, śmiałe porównania, bogatą wyobraźnię. Tymczasem Makarczyk to podrzędny reporterzyna, która wciśa się z tupetem między literaty. Patrząc na to, mimowoli nasuwa się myśl, że krzywdą dzieje się pomorskiemu dziennikarzowi z Krakowa rodem, p. Ludwikowi Łydcie, który siłą wiedział krajów, od Prus Wschodnich począwszy, pilnie i poprawnie pisuje, a w porównaniu z Makarczykiem ma olbrzymi talent literacki, i nikt go jakoś dotąd nie posadził obok Beniowskiego, jak to niemal spotkało Makarczyka. Nato trzeba ponadto być królem blagi. (b.)

Ilu posłów wybieramy?

Do wyborów do Sejmu Rzeczypospolita podzielona jest na 64 okręgi wyborcze, na które przypada łącznie 372 posłów, pozostałe bowiem 72 mandaty (razem Sejm liczy 444 posłów), przyznaje się z listy państwowej.

Samodzielne okręgi wyborcze stanowią następujące miasta:

Warszawa — 14 mandatów, Łódź — 7, Poznań — 4, Kraków — 4, Lwów — 4, Wilno (z powiatem) — 4.

Po 6 mandatów przypada na okręg bydgoski (miasto i powiat — inowrocławski, szubiński, wyrzyski, strzebiński i żniński) i okręg ostrowski — (ostrowski, odolanowski, pleszewski, jarociński, koźmiński, krotoszyński, gostyński).

Po 5 mandatów przypada na okręgi wyborcze: Tczew, Gniezno, Szamotuły, Huta Królewska, Katowice.

Po 4 mandaty przypada na okręgi wyborcze: Grudziądz, Poznań.

Do Senatu na okręgi wyborcze przypadają łącznie 93 mandaty, pozostała ilość mandatów — 18 (razem Senat liczy 111 członków) przypada na listy państwowe. Każde województwo stanowi samodzielny okręg

Najwięcej mandatów senatorskich, bo po 9, przypada na województwo lwowskie i kieleckie, z kolei 8 mandatów przypada na woj. poznańskie, krakowskie, lubelskie i warszawskie.

Po 5 mandatów przypada na woj. tarnopolskie i wołyńskie, po 4 — na woj. śląskie, stanisławowskie, białostockie, wileńskie i na m. st. Warszawę.

Po 3 mandaty przypada na woj. pomorskie, poleskie i nowogrodzkie.

Jeśli chodzi o wyniki ostatnie (z roku 1922)

w okręgu bydgoskim

oddano głosów na listę:

nr. 1 — Piast	1.782
„ 2 — P. P. S.	5.798
„ 7 — N. P. R.	44.340
„ 8 — Jedność Narodowa	77.367
„ 14 — Mieszczanie	1.156
„ 16 — mniejszość narodowa	32.454
„ 25 — niezależni socjaliści	437

Podział mandatów był następujący: ósemka 3 (Bigoński, Rzepecki i hr. Żółtowski), N. P. R. 2 (Herc i Faustyniak), Niemiec 1 (Graebe).

Antoni Marczyński.

16)

Królowa Othe.

POWIEŚĆ FANTASTYCZNA.

III część trylogii p. t.:
„WYSPA NIEZNANA”.

(Ciąg dalszy).

— Pragnę tylko służyć mej królowej. Innych uczuć niemasz w mojem sercu.

Othe zmarszczyła się lekko:

— Bardzo to pięknie, mój młody żołnierzu — odparła: — Gdyby jednak owa dama, o której mówiłam, chciała ci coś powiedzieć... lub... gdyby nawet od ciebie czegoś żądała, pamiętaj, że obowiązkiem rycerza jest być wobec niewiast grzecznym i układowym. Takie zwyczaje u mnie panują na dworze. Shiramun powinien cię być tego nauczyć. Tylko w jednym wypadku wolno ci być nieposłusznym tak wobec pięknych kobiet, jak i wobec swych zwierzchników... Czy wiesz kiedy?

— Wiem, o najmłodsza królowo. Nauczono mnie tego.

— Więc powiedz.

— Gdyby wydany rozkaz mógł przynieść jakąkolwiek szkodę osobie panującego — wyrecytował jednym tchem wyuczoną formułkę.

— Pamiętaj tedy o tem i wracaj teraz do wartowni — rzekła, odpowiadając grzecznym skłonem głowy na jego pożegnalne ukłony.

...Rozpamiętujący swe przeżycie gwardzista przeciwnie się leniwie i mruknął półgłosem:

Polka — królową piękności w Berlinie.

W „Dzienniku Berlińskim” czytamy: W tych dniach odbył się tu wybór i koronacja „pruskiej” królowej piękności z nieoczekiwanym wynikiem. Królową została pomorzanka, słowiańskiego pochodzenia, o jasnych kędziarach i błękitnych oczach, wicekrólową pruską obrano zaś Polkę, urodzoną w Berlinie, pannę Anastazję Łatkównę, dziewczynę 18-letnią o czarnych włosach i niebieskich oczach i melancholijnym wyglądzie twarzy.

Obie wybranki „ludu” otrzymały znaczne podarunki w gotówce i klejnotach. Po koronacji odbył się bankiet i wspaniały bal, urządony kosztem berlińskich magazynów mody. Podczas balu przeprowadzono głosowanie na najlepiej ubraną kobietę, a nagrodę otrzymała Rosjanka Eugenia Nikołajewna, tancerka z opery berlińskiej.

Tak więc w pruskiej stolicy trzy pierwsze nagrody za piękność, wdzięk i elegancję zabrały Słowianki.



Spiesz

na pocztę i zamów

„DZIENNIK BYDGOSKI”

bo pierwszy już

blisko!

Propaganda słowiańska w Warszawie.

W Warszawie powstało niedawno Towarzystwo Słowiańskie. W ubiegłą niedzielę odbyło się w wielkiej sali Centralnego Towarzystwa Rolniczego zebranie przy nader licznych udziałach publiczności, na którym wygłoszono trzy odczyty poruszające zasadnicze tematy. Jerzy Kurnatowski mówił na temat ekspansji niemieckiej, Adolf Nowaczyński o ekspansji węgierskiej, Radosław Krajewski o ekspansji włoskiej. Prelegenci poruszyli trzy najistotniejsze zagadnienia Słowiańszczyzny. Niebezpieczeństwo ekspansji niemieckiej uświadamia sobie prawie całe nasze społeczeństwo; ekspansja węgierska zagraża tylko Słowakom; ekspansja włoska Jugosłowianom. Słowacy i Jugosłowianie są w tem szczęśliwym położeniu, że znaleźliby sprzymierzeńców w państwach rumuńskim i greckim, ponie-

waż ekspansja węgierska zagraża Rumunji a ekspansja włoska Rumunji i Grecji.

Więc we własnym interesie nie mogą te państwa dopuścić, aby Włochy rozpanoszyły się na Bałkanie. Po ujarzmieniu Jugosławii zabrałby się Włoch do Rumunji, do Grecji i do Bułgarii. Narody bałkańskie wiedzą, że oprzeć się muszą zaraz na początku pierwszym próbom ekspansji włoskiej.

Praca Tow. Słowiańskiego w Warszawie zasługuje na uznanie; towarzystwo nie ogranicza się do odczytów z literatury i sztuki, lecz wkracza w dziedzinę zagadnień politycznych.

Powinniśmy we wszystkich większych miastach polskich zakładać towarzystwa słowiańskie.

D. Kz.

Groźne cienie nad granicą polską...

Rozmowa z baronem von Rheinbaben, przedstawicielem „trzech Niemiec”.

(Od własnego korespondenta berlińskiego.)

Berlin, w grudniu.

Wysoki blondyn, o swobodzie towarzyskiej światowca i typowych rysach twarzy junkra pruskiego, mówi: „Poznałem zagranicę w charakterze attaché morskiego Niemiec przy różnych placówkach zagranicznych”. (Aha, myślimy, to ci sławni attachés niemieccy, którzy robili z Cesarzem „wojskową” politykę i omijali Niemiecki Urząd do Spraw Zagranicznych). „Potem przeniosłem się do służby dyplomatycznej. Za czasów kanclerstwa p. Stresemanna, przez czas pewien byłem czynny jako sekretarz stanu w Kancelarii Rzeszy. Od tego czasu usunąłem się ze stanowiska i wszedłem do czynnej polityki: jestem posłem Deutsche Volkspartei z Wrocławia, choć coprawda mam inne nieco zapatrywania niż p. Stresemann. (Uzupełniamy w duchu: o wiele bardziej na prawo.). Po wojnie byłem dwa razy w Ameryce, w Anglii, Francji, Włoszech, Genewie i starałem się poznać praktycznie politykę zagraniczną. Dlatego też sądzę, że nie bez przygotowania zabrałem się do napisania książki, którą dzisiaj, na dwadzieścia cztery godziny przed prasą niemiecką, mam zaszczyt przedłożyć panom z prasy zagranicznej.”

Siedliśmy w zacisznym bocznym saloniku berlińskiego „Kaiserhofu”. „Five” (herbata popołudniowa) u pana von Rheinbaben. Dwudziestu paru kolegów, po jednym lub dwóch z każdego narodu. Obok mnie kolega z „Matina”, naprzeciwko młody faszysta, nawet zewnątrz nieco podobny do Mussoliniego; nieco dalej sprytny dziennikarz-profesor, który często bardzo gościł u ekskajzera w Doorn, a potem, w dowód wdzięczności, zbrzygał go w prasie. Anglija, Ameryka, Holandia, Skandynawja. No i naturalnie koleżanka z prasy sowieckiej, Niemka, ale — z dumą to zaznacza — członek rosyjskiej Kompartii. Baron Rheinbaben pełni uprzejmie funkcje gospodarza i gwarzy. „Jestem Ślązakiem — mówi — i z własnego doświadczenia znam najlepiej wschód”.

— Jestem więc pańskim odwiecznym wrogiem — mówię z miłym wyrazem twarzy. Ogólny uśmiech. — „A jak się pan zapatruje — pytam z kolei — na dalszy rozwój stosunków polsko-niemieckich?”

Pan Rheinbaben wskazuje ręką na książkę, którą każdy z nas trzyma w ręku: „Tam pan znajdzie na wszystko odpowiedź. Wogóle chciałbym nawiązać do artykułu me-

— To wszystko działo się na jawie, lecz reszta... sen... Sen napewno...

Dźwignął się z postania ku otwartym drzwiom, skąd brał swój początek wielki prostokąt słonecznego światła. Stał na progu. I znowu bezmierne zdziwienie odmalowało się w jego siwych oczach...

— Ja tu przecież byłem — wyszeptał. Nagle zbladł jak ściana... — O bogini! — jęknął. Miałem trzasnąć wartę przy kracie, a ja tutaj zasnęłam... Gdzie moja zbroja?... Gdzie mój miecz?... Gdzie sztylet, sandały?!

Błędniemi spojrzzeniami obrzucał obie, sąsiadujące ze sobą sale. Z poza futra postanie okrywającego coś zabłysło... To pancernik... W trzech susach przebył Hamilkar całą szerokość izby. Pospiesznie, drzącemi rękoma zaczął przywdziewać zbroję, przypasał miecz, ubrał hełm na głowę... odetchnął... Aha!... Jeszcze sandały... Jeden jest, lecz drugi?

Najdokładniejsze poszukiwania nie dały żadnych rezultatów. Drugi sandał przepadł, znikł bez śladu. Obie sale nie posiadały prawie żadnych sprzętów, więc nie było schowków, kryjówek, a szukanie nie nastęrczało trudności.

— Chyba że ona mi go zabrała... figlarka — przypuszczał Hamilkar, niepokojąc się na myśl, że lada chwila może nadejść Shiramun lub inny oficer. Co powiedzieć wtedy? Jak usprawiedliwić zgnęb? Przecież to najlepszy dowód, że zasnął, że do sali wszedł ktoś nieproszony i biednemu żołnierzowi splatał przykrego figla.

— To darmo... Żadnego wykrętu nie znajduję — stwierdził w końcu. Przeciągając się, wssał w płuca ogromny haust powietrza i poczuł, że jest ono

przesycone jakąś wonią ciężką, odurzającą, upojną. To odświeżyło wspomnienia zdarzeń, co do których nie miał pewności czy snem były, czy jawą...

— Tam stałem, kiedy po drugiej stronie kraty odemknęły się drzwiczki w ścianie — szeptał...

Przyległą salę dzieliło na dwie połowy ogrodzenie, z posrebrzanych prętów zrobione. Sztachety sięgały od podłogi aż do powały, a rozstawione były w odstępach tak wąskich, że przez nie mógł Hamilkar wsunąć ramię zaledwie do łokcia i to z wielką biedą. W środku ogrodzenia znajdowały się drzwi również ze sztachet, a tak doskonale zamaskowane, że niktby ich nie zauważył na pierwszy rzut oka.

— Oto klucz od tego przejścia — rzekł Shiramun, wręczając mały kawałek dziwnie wyciętego żelaza dziwnemu Hamilkarowi... — Tu będziesz trzymał straż, póki rankiem nie przyjdę po ciebie. Nie wpuścisz w nocy nikogo, choćby to był sam najdosłojniejszy Boabas, lub Raes, choćbym to ja nawet był, twój zwierzchnik. Pamiętaj, że tedy wiedzie droga do komnat najmłodszej królowej, a ty będziesz czuwał nad bezpieczeństwem jej osoby. Pojąłeś?

Po odejściu dowódcy, zaczął się młodzieniec rozglądać w sytuacji. Z ciekawości zaglądnął do drugiej sali, której mroki rozjaśniała jedna tylko lampka oliwna. Zauważył postanie futrem pokryte, zauważył jedyne okno ciężką tkaniną zasłonięte, lecz nigdzie nie dostrzegł śladu drzwi, lub jakiegoś przejścia. „Którędy więc wiedzie droga do jej komnat?” myślał. Powrócił do dru-

giej izby, i wsparł się o kratę, zaczął dumać o niej... o pięknej władczyni, którą kochał od wielu lat, pomimo potwornych wieści, jakie o niej krążyły wśród ludu...

Tak upłynęło wiele, wiele czasu. Młodzieńcowi oczy się do snu kleiły i w tej niewygodnej, stojącej pozycji, zdrzemnął się wreszcie. Ale sen jego był bardzo czujny. Ocknął się natychmiast, skoro przy przeciwległej ścianie zaszeleściło coś delikatnie. Odwrócił się na pięcie, i z trudem powstrzymał lekki okrzyk zdziwienia. Po drugiej stronie ogrodzenia stała kobieta, przybrana w strój tak wspaniały, jakiego jeszcze nigdy nie widział. Jej płaszcz purpurowy zdawał się płonąć miljonem iskier od gęsto naszytych kamieni, jej sandały, oraz złotymi nitkami dzierzgane wstążki, które kostki nóg gęstymi splotami obejmowały, migotały w niespokojnych blaskach pochodni, a środkowy brylant bezcennego dyademenu błyszczał tak oślepiająco, że Hamilkar oczy przymroził. „Ciekawym czy równie piękna, jak wystrojona” pomyślał, gdyż nieznanoma miała włosy upięte pod wspaniałym turbanem, z którego spływała aż na brode bardzo gęsta woalka...

Błyszcząca zjawą podeszła lekkim, bezszelestnym krokiem aż do kraty. Z pod zasłony wypłynęły słowa rzucone stłumionym, jakby lekliwym szepceniem: — Przyszłam do ciebie, Milkarze... Dzwisz się?... Czy królowa nic o mnie nie mówiła? Czy nie powiedziała ci, żeś mi zabrał serce, że żyć bez twego widoku nie mogę?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

do dobrego znajomego pana Władimira d'Ormesson. Pisał on kiedyś w „Tempie” o trzech Niemcach — „Les trois Allemandes”. Jakże miał rację! Widzicie panowie — zagranica zna naogół tylko dwoje Niemców: te reakcyjne-monarchistyczne — rzekome silne i umiarkowane — republikańskie — słabe; czarne i białe; tymczasem istnieją jeszcze trzecie Niemcy — sądzę, że do nich ja również należę; my szanujemy ducha narodowego, ale nauczyliśmy się wiele z doświadczeń lat ubiegłych i nie dążymy do restytucji rzeczy, które się przeżyły.

Przypominam sobie, co wiem o gospodarzu; chętnie powołuje się na swoich znajomych zagranicą. Tak, tak... W swoim czasie, gdy Freiherr Werner von Rheinbaben jechał do Paryża, kazał sobie wydrukować bilety wizytowe „baron de Rheinbaben”; strasznie mu wzięło to za złe w kołach „prawdziwych niemieckich patriotów”. A potem? W Nowym Yorku zachwalał siebie i swą partję, jako gwarantów pokoju; w rezultacie udało mu się przekonać panów z fundacji pokojowej Carnegiego, którzy przedtem wspierali prawdziwych republikańców...

Wszyscy koledzy wertują otrzymane dzieło. Dyrektor firmy wydawniczej, poseł do parlamentu Rippel, również jest obecny na „fête”. Ciekawa rzecz: Rheinbaben należy do Niemieckiej Partji Ludowej — partji wielkiego przemysłu, a wydawca jego do Deutsch-Nationale. Złośliwi mówią, że Rheinbaben dzieli mniejszy dystans od Deutsch-Nationale niż od Stresemanna. Wśród tych rozważań otwieram książkę.

Tytuł: „Von Versailles zur Freiheit” — (Od Wersalu ku wolności). Treść: praktyczny zarys niemieckiej polityki zagranicznej. Na okładce widnieją, pomiędzy reprodukcjami pałaców w Wersalu i Ligi Narodów w Genewie, niemieckie „głowy”: Ebert, Rathenau, Wirth, Luther, Stresemann i Hindenburg. Paru kolegom się zdaje, że łysa czaszka b. kanclerza dr. Luthra reprezentuje obecnego kanclerza Marxa. „Nie, to jest Luther” — mówi krótko autor. Węgierski kolega z „Budapesti Hirnap” wtrąca: „To się pan kanclerz Marx będzie gniewał”. „Nie wydaje mi się — mówi oschle baron Rheinbaben — aby kanclerz Marx wpływał na politykę zagraniczną”.

Mała przerwa. Głos zabiera profesor hollenderski, znany dziennikarz, korespondent „Nieuwe Rotterdamse Courant”: Panie Rheinbaben, szukam tego zdania. — „Jakiego zdania?” — „No tego zdania, które jest w każdej książce i które się telegrafuje. Rozumie pan, że przez te dwadzieścia cztery g. liny, jakie mamy czas sami zagłębić się w pańską książkę, nie możemy jej przeczytać od deski do deski, bo pozatem mamy trochę innego zajęcia”. — „No, to wobec tego — mówi autor, nieco speszony — radzę panom czytać tylko tytuły i podtytuły oraz słowo wstępne i ostatni rozdział”.

Robimy to. Lęk herbaty. Pierwsze zdanie: „Niemcy przegrały największą wojnę świata”. Hm. Bardzo cenne wyznaczenie w ustach nacjonalisty; dotychczas twierdzili nacjonalisci, że nikt ich nie zwyciężył, a jedynie zdrada w kraju („Dolchstoß”). Dalsze zdania są mniej ciekawe, bo usiłują dowieść, że Niemcy, broń Boże, nie chciały wojny, kajser odpoczywał, a jakże i myślał o niebieskich migdałach etc. Ciekawy natomiast jest zasadniczy układ pracy. Od pokoju wersalskiego do r. 1923 walczy Niemcy „o swą egzystencję”: od Wersalu do „wojny nad Ruhra”. Z kolei następuje drugi okres: ofiar i przejścia w stan konsolidacji. Etapami w tym okresie są: plan Dawesa, Locarno, polityka wschodnia Niemiec i Genewa. Obecnie wchodzi Niemcy w okres ostateczny: „walkę o wolność”. Hasłem autora jest tu: „Bez odwetu ku prawdziwej pacyfikacji Europy”. — Ciastko, herbata. Przeglądamy dalej.

Bardzo piękne słowa, ale jak to wygląda w praktyce? Ustęp o Polsce. Naturalnie w duchu junkra pruskiego. Zasadnicza konkluzja brzmi: Czy stosunki polityczne niemiecko-polskie mogą ulec poprawie nawet po ewentualnym dojściu do skutku traktatu handlowego z Polską — tego nie przesądza my Ciebie niezalatwionej sprawy granicznej (sic!) dalej będzie stał między dwoma narodami. Wystarczy. Jasne jak słońce. I to nazywa się „trzecie Niemcy”...

Pan Rheinbaben tłumaczy swe tendencje. Przyszłość Europy widzi we współpracy wszystkich państw w Genewie. Znaczący to: Niemcy dają przez Ligę Narodów do „legalnego” uzyskania wszystkich swoich „żądań”. Pan von Rheinbaben zaznacza, że właściwie decyzje należąć będzie wyłącznie

do wielkich mocarstw. A rola Niemiec w Lidze? Pan Rheinbaben opowiada nam ładną anegdotkę: „Właściciel cyrku wywiesił plakat: Poszukuję olbrzyma i karła. Zgłasza się człowiek normalnego wzrostu. Przychodzą na ogłoszenie. — Jaktó, mówi gospodarz, potrzeba mi dwóch ludzi — olbrzyma i karła; pan nie jest żadnym z nich. — Jestem właśnie człowiekiem, jakiego panu trzeba — mówi przybysz. — Jestem najmniejszym olbrzymem i największym karłem. Na to gospodarz: angażuję pana”.

Rozumiemy. Niemcy są największym karłem i udają najmniejszego olbrzyma. Żegnamy towarzysko b. milego gospodarza. Z westybulu hotelu widzimy pokaz mój. Ładne „manekiny” w kosztownych strojach. Jazzband. Dyskusja na temat berlińskiej królowej mody. Tak, niewątpliwie, uświadomimy sobie w duchu, uśmiechając się do zgrabnych „manekinów”, polityka psuje charakter. Wychodzimy. Pochłania nas przedsięwzięty ruch wielkiego miasta.

Dr. Al—ski.

Niebezpieczni złodzieje sklepowi pod kluczem.

Unieszkodliwienie pary międzynarodowych „szopenfeldziarzy” w Łodzi.

Z Łodzi donoszą o wielkim sukcesie policji śledczej, której udało się unieszkodliwić parę niebezpiecznych „szopenfeldziarzy”, którzy grasowali we wszystkich prawie większych miastach Polski. Okradali przeważnie sklepy biżuteryjne i manufakturowe.

Wytworni i eleganccy, bogato ubrani, nie wzbudzali żadnych podejrzeń w właścicielach sklepów, do których przychodzili rzekomo w celu poczynienia zakupów. Łupem ich padały nie tylko drobniejsze precjoza jubilerskie, lecz i rzeczy duże, które zdawałyby się, niepodobniństwem jest wynieść ze sklepu niespostrzeżenie. Dopiero po ich wyjściu ze sklepu stwierdzano brak różnych przedmiotów, wszelki pościg jednakże był daremny, gdy po parze złodziejskiej nie zostawało nawet śladu.

Była to dobrze dobrana para ko-

Funkcjonariusze policji otrzymają specjalne wyposażenie.

Nareszcie rząd zrozumiał odpowiedzialność ich służby!

Poszczególne ministerstwa zajęte są obecnie uzgadnianiem poglądów w sprawie projektu nowej ustawy o policji państw. Projekt ten obejmuje również pragmatykę służbową dla funkcjonariuszy policji, której przepisy opierają się wprawdzie na ogólnych postanowieniach ustawy o służbie cywilnej, lecz uwzględniają także specjalne warunki służby policyjnej.

Uposażenia funkcjonariuszy policji będą unormowane osobną ustawą, nie mniej jednak obecny projekt ustala już zgóry pewne zasady w tym kierunku.

Uposażenie składać się ma z uposażenia zasadniczego, przywiązanego do stopnia służbowego, oraz świadczeń do-

datkowych. Na uposażenie zasadnicze składa się cała płaca miesięczna wraz z dodatkami: na rodzinę, na umundurowanie i wyekwipowanie oraz dodatek mieszkaniowy. Świadczenia dodatkowe obejmują dodatki służbowe, pomoc lekarską i ulgi w przejazdach państw. środków komunikacyjnych.

Co się tyczy zaopatrzenia emerytalnego to aż do czasu wydania nowej ustawy pozostają w mocy dotychczasowe przepisy emerytalne, do których jednak wprowadzono już pewne zmiany, jak np. że wysłużone w policji lata mają być obliczane już w wyższym wymiarze emerytalnym. Ci funkcjonariusze policyjni, którzy w służbie zostali ranni lub ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi i utracili przez to zdolność do pracy zarobkowej, otrzymają, prócz emerytury, jednorazowe odszkodowanie w wysokości dwuletnich poborów. To samo odnosi się do wdów i sierót po funkcjonariuszach policji, którzy utracili w służbie życie.

Ponadto projekt zawiera osobne przepisy o odpowiedzialności karnej funkcjonariuszy policji za przestępstwa służbowe oraz przepisy dyscyplinarne, ostrzejsze, niż dotychczas.

Tupet gadzinowca.

Życie w Polsce potaniało, podróżowały tylko chleb, bułki, słonina, smalec i mąka!

Warszawa, 22. 12. (AW). „Kurjer Czerwony” podaje ciekawe zestawienie cen artykułów pierwszej potrzeby w chwili obecnej w porównaniu z cenami z przed świąt Bożego Narodzenia r. ub. Zestawienie obejmujące ceny chleba, bułek, słoniny, smalcu, ryb, ryżu i mąki, stwierdza iż ceny te bądź nie uległy zwyżce, bądź nawet wykazują kilkugroszową różnicę na korzyść obecnego roku. Zdrowały natomiast jajka, mleko, węgiel, wołowina i cukier. Dziennik podkreśla, iż są to pierwsze święta w Polsce, w czasie których ceny nie uległy zwyżce w porównaniu do cen z przed poprzednich świąt.

Z Łodzi.

Katastrofa tramwajowa w Łodzi.

W Łodzi zdarzyła się katastrofa tramwajowa, która o mało co nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Oto hamulec odmówił posłuszeństwa i tramwaj w pełnym biegu zderzył się z drugim, roztrzaskując go. Okaleczonych jest kilka osób; stojący na stopniach kontroler tramwajowy St. Ratajczyk, przewidując wykolejenie lub nawet zderzenie, wyskoczył z wagonu, lecz poślizgnął się i wpadł twarzą na słup, rozbijając sobie szczękę.

Brzytwą poderznął sobie gardło.

W Łodzi 43-letni robotnik Karol Eizen w przystępie szału na tle rozstroju nerwowego poderznął sobie gardło, a uczynił to z taką siłą, że ostrze uległo złamaniu. Denat zmarł przed przybyciem pogotowia.

Groźny pożar w Łodzi.

Pięć oddziałów łódzkiej straży ogniowej gasiło pożar, który powstał na poddaszu domu przy ul. Żeromskiego 3. Straty wynoszą około 20 tys. zł.

ZMARLI.

Ś. p. Franciszek Henryk Stołobut Woy-narowski, b. właściciel dóbr ziemskich w Małopolsce Wschodniej.

Ś. p. Marta z Duchów Andrzejewska w Łasinie.

Ś. p. Wacław Rynarzewski w Poznaniu.

Ś. p. Paweł Siebert, mistrz cukierniczy w Poznaniu.

Ś. p. Stanisław Gendera w Poznaniu.

Ś. p. Jan Zaborowski w Kwilczu.

24 wagony srebra na 5-złotówki.

W związku z niedawnym pobylem w Warszawie dyrektora mennicy królewskiej w Londynie pułk. Johnsona donoszą, że Johnson przyjechał z propozycją sprzedania srebra potrzebnego na bicie 5-złotówek. Tych 5-złotówek wy-

bić ma nasza mennica państwowa 28 milionów sztuk. Potrzeba na to 34 wagony srebra. Mennica polska będzie bić po 2 milj. sztuk 5-złotówek miesięcznie.

Żywcem usmażony na rozpalonej blasze.

Wstrząsający wypadek w Pruszkowie pod Warszawą.

W Pruszkowie pod Warszawą zdarzył się wstrząsający wypadek, którego ofiarą padł 60-letni Jan Kamiński, ślusarz, pracujący w warsztatach kolejowych.

Kamiński powrócił zmarznięty do domu i kazał domownikom rozpalic ogień w kuchni, poczem sam usiadł przy piecu. Żona, chcąc dogodzić mężowi, napaliła tak, że blacha na piecu kuchennym rozgrzała się do czerwoności.

Staruszek grzał się przy piecu, a tymczasem żona wraz z resztą domowników wyszła z mieszkania. W czasie ich nieobecności właśnie zdarzył się tragiczny wypadek. Kamiński oddawał już cierpiął na chorobę św. Walentego.

Pod wpływem ciepła Kamiński, który przedtem ogromnie zmarł, osłabł. Chcąc orzeźwić się, podniósł się z krzesła i zamierzał wyjść na podwórze, w tej samej chwili jednak dostał ataku choroby św. Walentego.

Nogi się pod nim ugięły i Kamiński, nie władając sobą, osunął się na rozpaloną blachę. Po izbie rozszedł się swąd spalonego ciała.

Z ust starca wydarł się okrzyk straszliwego bólu.

Mimo usiłowań, nieszczęśliwy nie zdołał podnieść się i leżał bezwładnie na blasze, wprost smażąc się żywcem. Ciało skwierczało, jak na patelni, a z gardła staruszka wydobywał się okropny chychot nieprawdopodobnego bólu.

Kiedy Kamińska powróciła do domu, mąż jej już dogorywał. Cała twarz, szyja, piersi, brzuch i nogi pokryte były ogromnymi pęcherzami.

O wstrząsającym wypadku zawiadomiono lekarzy Kasy Chorych i szpitala miejskiego, którzy udzieliли poparzonemu pierwszej pomocy, poczem przewieziono go do szpitala.

Stan Kamińskiego jest beznadziejny.

Ch. D. w Białostockiem za współpracą z rządem.

Białystok, 22. 12. Przy udziale 246 delegatów kół Chadejki z powiatów białostockiego, wołkowyskiego, sokólskiego i wysokomazowieckiego odbył się w sali „Sokoła” okręgowy zjazd stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Na przewodniczącego obrany został L. Liss z Białogostoku. Zjazd wysłuchał sprawozdania z działalności zarządu okręgowego. Według tego sprawozdania Chadejka liczy na terenie białostockiego okręgu wyborczego 554 koła z 12.496 członkami. Następnie omawiano sytuację polityczną, poczem po dokonaniu wyborów nowego zarządu okręgowego zjazd jednomyślnie przyjął następującą rezolucję:

„Zebrani na Zjeździe Okręgowym Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w Białymstoku delegaci z pow. białostockiego, sokólskiego, wołkowyskiego i

wysokomazowieckiego po wysłuchaniu sprawozdania z działalności zarządu i określenia sytuacji politycznej wypowiadają się: 1) za ideologią marszałka Piłsudskiego oraz za współpracą z obecnym rządem, 2) wyrażają votum nieufności dotychczasowej Radzie Wojewódzkiej Chrześc. Demokracji w Białymstoku, która nie jest wyrazicielką opinii większej ilości członków naszego stronnictwa, 3) wyrażają votum nieufności Zarządowi Głównemu Ch. D. w Warszawie wobec nieprzychylnego stanowiska tegoż do rządu marszałka Piłsudskiego.

Dalsze punkty rezolucji omawiają ogólne punkty programu działalności Ch. D. w najbliższej przyszłości. Zjazd wystosował również telegramy hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej i do Marszałka Piłsudskiego.

Zachcianki dyktatorskie.

Krwawe plany Ludendorffa na wypadek objęcia rządów w r. 1923

W roku 1923 planowali, jak wiadomo — Ludendorff i Hittler dokonać zamachu stanu w Monachjum, skąd chcieli objąć władzę dyktatorską w całych Niemczech. Zamiary Ludendorffa bada obecnie specjalna komisja śledcza. Jej przewodniczący, poseł Hoegner, ogłasza szczegóły planu Ludendorffa, który swą dziką i krwawą fantazją rzuca znamiennie światło na niedoszłych puczystów.

Wszelki opór miał być zgnieciony bezwzględny terorem. Po zajęciu wszystkich publicznych gmachów jak kolej, poczta tudzież redakcyj, kierownicy ich, o ile uchodzili za niepewnych, mieli powędrować do aresztu bezpieczeństwa. Los ten groził przede wszystkim urzędnikom, przewodcom i dziennikarzom komunistycznym i socjalistycznym oraz wszystkim kierownikom związków zawodowych i rad załogowych. Personal redakcyjny w razie próby ucieczki miał zostać bez pardonu rozstrzelany.

Ludendorff i Hittler opracowali nową konstytucję dla Rzeszy. Dokument ten znalazł się u radcy sądowego von der Pfordten, poległego podczas puczu Hittlera. Obejmuje on 30 paragrafów, które przez swe okrutne przepisy prześcignęły nawet obłąkańcze pomysły Leninów i Trockich. Niemniej jak 40 różnych przestępstw politycznych miało być karanych przez rozstrzelanie lub po-

wieszenie. Naczelną władzę staje się oczywiście dyktatorską. W całych Niemczech będzie wprowadzony stan obłężenia. Wszystkie korporacje Rzeszy, krajów i gmin ulegną rozwiązaniu. Ktoby jednak nadal brał udział w takich korporacjach lub innych do nich namawiał, będzie karany śmiercią. Korporacje zastąpią „rady”, złożone z najzdolniejszych członków najważniejszych zawodów w sile 3—50 ludzi. Wszyscy mężczyźni i kobiety od 16—56 lat są zobowiązani do pełnienia służby publicznej, wszyscy mężczyźni od 20—45 lat do pełnienia pomocniczej służby policyjnej. Rozwiąże się wszystkie związki pracodawców i pracobiorców, zniesie się swobodę zebrania a nawet osobistą, tajemnicę pocztową i listową, rozwiąże się wszystkie polityczne partie i związki. Lokauty i strajki karze się śmiercią. Konfiskuje się majątek żydowski. Zamyka się giełdy i banki.

Taka to konstytucja miała wejść w życie w razie zwycięstwa „narodowej rewolucji”.

Czas odnowić przedpłatę!

Gwiazdka befelejemska nad krainą tysiąca jezior.

Zwyczaje wigilijne na Mazurach pruskich.

Krainą jezior i moczarów nazywają ziemię Mazurów pruskich. Ziemią prastarych, rodzimych przesądów i zabobonów nazwały ją należało, albowiem w zapadłych wioskach, zdala od kultury niemieckiej, w chatkach słomą pokrytych — pielęgnuje się od wieków obyczaje i wierzenia przodków prasłowiańskich.

Ponure dni zimowe wśród tajemniczych i zdradliwych moczarów, obfite opady śniegu, wycie zgłodniałych wilków, — wszystko to sprzyja owej wierze w przesady, których najwięcej zaobserwować można w okresie Bożego Narodzenia.

Z niepokojem i pewnym zaciekawieniem oczekuje Mazur nadejścia dnia wigilijnego, pogoda bowiem owej „świętej nocy” jest przepowiednią niebios. Jeżeli bowiem tej właśnie nocy wiatr dmie, wzbijając śnieg na przydrożach — śmierć zagraża możnym panom, jeżeli śnieg pada wielkimi płatami — umierać będą poważnie starzy ludzie, jeżeli zaś drobny mroźny śnieżek prószy, kostucha wśród młodzieży żniwo obfite mieć będzie. Jeżeli jednak noc

jest spokojna i pogodna, to w roku następnym urodzaj wielki będzie na zboże.

Gdzieniedzie jeszcze, w bardziej odległych zakątkach przetrwał zwyczaj odprawiania „Jutrznii” w świątyniach, a gdzie ich brak — w szkołach.

W tej „uroczystości maluczki” główną rolę odgrywają dzieci oraz młodzież szkolna, przygotowana poprzednio przez nauczycieli, czyli „szkolników”.

Dziatwa przybrana w biel (chłopcy mają niekiedy koszule ojców) i przepasana jaskrawymi szarfami. Na głowie korony z papierowych kwiatów. Korwów młodocianych uczestników dorocznego święta, ze świecami w rękach, obchodzi ołtarz, albo stół, śpiewając przytem odpowiednie pieśni. Potem kolejno wygłaszają dzieci wierszyki, często własnej kompozycji, albo też przechowane tradycją „oracje”.

„Jutrznia” była niegdyś jedną z najulubieńszych uroczystości mazurskich. Cała wieś z niecierpliwością oczekiwała owego półnoka, a gdy

ZAPAMIĘTAJ TATUSIU, IŻ NIEMA NIC LÉPSZEGO
NAD

5 GATUNKÓW
SUCHARD CZEKOLADY

SUCHARD wzmacnia mięśnie
uspokaja nerwy!

MILKA

Jedyna czekolada sporządzona na czystym mleku szwajcarskim.

MILKA-NUT

najlepsza w świecie czekolada mleczna z orzechami.

VELMA

Idealna czekolada fondant nie wywołująca pragnienia.

BITTRA

Gorzka — idealna dla osób palących!

ORANGE

Czekolada deserowa ze smakiem pomarańczowym — jedyna w swoim rodzaju.



OD PRZESZŁO 100 LAT UZNANA ZA NAJLEPSZĄ W ŚWIECIE!

Wstrzymanie budowy teatru miejskiego w Łodzi.

Do wojewody Jaszczolta zgłosiła się delegacja z prośbą o wydanie zarządzenia, mającego na celu wstrzymanie poczynań magistratu przede wszystkim budowlanych, które w obecnej chwili stanowczo nie powinny być realizowane, ze względu na to, że przyszłe władze miejskie nie będą mogły brać na swe barki tak olbrzymich zobowiązań pieniężnych, pozostawionych im z premedytacją w spuściźnie przez obecne władze samorządowe. W pierwszym rządzie chodzi o budowę teatru miejskiego w parku kolejowym, gdzie zaczęto już wyrąbać drzewa i rozkopywać fundamenty. Koszt-

rys budowy teatru wynosi 7 milionów złotych, podczas, gdy w budżecie bieżącego roku przeznaczona jest na ten cel kwota 200.000 złotych. Kończący się rok budżetowy i sezon budowlany również stwarzają warunki, całkowicie dla budowy teatru nieodpowiednie. W dniu onegdajszym bowiem wojewoda Jaszczolt przesłał magistratowi zarządzenie, nakazujące wstrzymanie robót nad budową gmachu teatru miejskiego, aż do czasu ukonstytuowania się nowych władz miejskich. Magistrat do zarządzenia wojewody zastosował się, odwołując się jednocześnie do ministra spraw wewnętrznych.

najmłodzi recytowali oracje, starzy z rozrzewaniem wspominali własne lata dzieciństwa.

Kiedy po Jutrznii zawitał jasny dzień, serdeczna niezmacona radość zapanowała wśród pobożnego ludu. Promień słońca, oraz lśniąca w jego blasku śnieżna całuna na polach były zapowiedzią dobrego urodzaju i obfitego plonu.

Poczynając od pierwszego święta Bożego Narodzenia, Mazur pilnie obserwuje pogodę i notuje stan jej w pamięci swojej, każdy bowiem dzień jest przepowiednią; od pogody w okresie świątecznym zależy los całego kraju w następnym roku. Jaką była pogoda w dniu 25 grudnia, taka będzie w styczniu, przyczem każda ćwierć dnia odpowiada jednemu z tygodni. Dzień 26 grudnia wróży pogodę na luty i tak dalej, aż do Trzech Króli. „Nowy Rok pogodny, będzie zbiór dorodny” — powiada mazurskie przysłowie.

Dni od Bożego Narodzenia do Trzech Króli, Mazur nazywa „dwunastnicami”, zdaje się dlatego, że dni tych jest dwanaście. Jest to wogóle okres skupienia ducha, czas czuwania. Drzy wieśniak o trzodę swoją, albowiem lęk przed „wilkołakiem” spędza sen z jego powiek. Wilkoła-

ki, które pożerają chudobę, pojawiają się właśnie w tym czasie.

W ciągu owych dni dwunastu nie należy prażyć, kto bowiem nie przestrzeże tego, temu wilk stado owiec napadnie. Z tego to powodu białki mazurskie zajęte są darcie pierza, a nie przedzeniem. Nie gotują one grochu, pragnąc odwrócić od domostwa swego niebezpieczeństwo wrzodów, z pieca zaś wybierają popiół, przechowują go na strychu, aby go potem używać do wytępienia robactwa u bydła, oraz gaszenia na kapuście i drzewach. Sny zaś, miewane w tym okresie spełnią się niezawodnie.

Wśród ludu mazurskiego panuje też i przeświadczenie, że w wigilię Bożego Narodzenia między godziną 11 a 12 w nocy wszystkie zwierzęta przemawiają ludzkim głosem.

Są to tylko wyjątki z obszernego zbioru wierzeń i tradycji ludowych na Mazurach w okresie świątecznym. Wszystkie te zwyczaje mazurskie są dla nas o tyle cenne, że świadczą niezbitnie o słowiańskim pochodzeniu Mazurów pruskich i o ich wspólności z Mazurami na polskim Mazowszu od wieków zamierzonych osiadłymi.

Twórca o własnym dziele.

(Wywiad dla „Dziennika Bydgoskiego“ z inż. Zaleskim.)

W ostatnich dniach obiegła prasę wiadomość o skonstruowaniu polskiego silnika samolotowego, a więc uniezależnienia się poniekąd pod tym względem od zagranicy. Wobec ważności wydarzenia, zwróciliśmy się do wynalazcy p. Zaleskiego.

— Na czym polega pański wynalazek? — zapytujemy.

— Żadnego nie dokonałem cudu — odparł zagadnięty, człowiek aż nazbyt skromny. — Rzecz polegała na połączeniu prostoty konstrukcji z dobrem działaniem termodynamicznym i mechanicznym i wytworzeniu największej niezawodności. Ponieważ silnik ma być zastosowany do płatowców szkolnych, dążyłem do tego, aby nie było trudności w locie i w remoncie.

— Jakich materiałów użyto do budowy maszyny?

— Ze względu na konieczność skurczenia wagi silnika, posłużyłem się najwyższymi gatunkami stali i aluminium. Pragnąłem też uzyskać dość szybki obrót.

— Jak pan inżynier zabrał się do pracy?

Usłyszeliśmy przedziwne wyjaśnienia. Przed nami znajdował się szlachetny zapaleniak, który nie bacząc na obojętność społeczeństwa i czynników stojących na straży naszego lotnictwa, poświęcił całe niemal życie umiłowanej myśli.

— Gdy w 1918 roku wyostałem się z Rosji do Polski słyszałem mniej więcej takie uwagi o budowie u nas silnika: mrzonki! Potrzebne są maszyny amerykańskie i inne przygotowane środki... W duszy mojej pokutowała żądza sfabrykowania awjonetki (mały płatowiec), a więc musiałem mieć silnik. Pieniądzy na ten cel nie posiadałem. Co począć? Chyba złożyć własny silnik! Skupowałem po trochu potrzebne materiały, w 1922 roku miałem już drobny warsztat, wypełniony starymi klekotami, poczem przystąpiłem w Milanówku (tam znalazła się fabryczka) do konstrukcji osiemnastokonnego silnika. Zawiozłem go na Targi Poznańskie w 1925 r. Potem, wyczerpały się moje skromne zasoby i musiałem objąć posadę kierownika biura konstrukcyjnego fabryki samolotów w stolicy Wielkopolski. Wkrótce, wróciłem do Warszawy, gdzie zabiegami moimi zainteresował się ówczesny szef Dep. IV i polecił mi skonstruowanie silnika pięćdziesięciokonnego dla płatowców szkolnych, oczywiście ze względów oszczędnościowych.

— Czy otrzymał pan odpowiednie fundusze?

— Przyrzeczono mi zaliczkę, wymagano jednak poręczenia, którego uzyskać nie mogłem. Sprawa wlokła się, przesiewana przez niemożliwie gęste sito formalistyki, aż władze zmieniły się i wraz z tą zmianą nastąpił inny pogląd na kwestję... Przekazałem moje plany firmie „Avia“, która po długich staraniach dostała zamówienie na silnik 80-konny. W ciągu krótkiego czasu wykonaliśmy go. Pan pułkownik Rayski był na próbie mego wynalazku i dał wyraz

szczeremu zadowoleniu. Dotychczas był silnik w ruchu osiem godzin, mimo to nie widać śladów zużycia. To chyba najlepsza gwarancja. Pracę wykonałem wyłącznie z materiałów polskich, kapitałem polskim i jedynie z pomocą robotnika krajowego. Nie posługiwałem się nawet techniczną pomocą zagranicy...

— Czy można coś wiedzieć o poprzednich pańskich pracach?

— Owszem. Pierwszą moją konstrukcją był sportowy dwupłatowiec, budowany przez cztery lata w Milanówku. Zginął on w 1914 r. podczas wybuchu wojny. Następnie skonstruowałem w Smoleńsku czteropłatowiec z silnikiem 80-konnym. W 1916 r. był gotowy do lotu. Tegoż roku sporządziłem taki sam aparat o sile stu koni. Służył on na froncie rosyjskim do celów wywiadowczych, poczem uległ defektowi. Przewieziono go w zamiarze naprawienia do Petersburga, lecz załatwili się z nim bolszewicy w czasie rozruchów. Potem, zajmowałem się teorią. W 1926 r. wykończyłem aparat wywiadowczy W. Z. 10 o sile 450 koni, który jest obecnie w użyciu.

— Jakie są pańskie zamiary na przyszłość?

— Przedewszystkiem mam na oku budowę silników 50-konnych do dwuosobowych awjonetek i do płatowców wojskowych o sile jeszcze nieokreślonej. — — — — — Stanę do konkursu, mającego odbyć się w Ameryce w 1929 r. Głównym celem konkursu jest powiększenie bezpieczeństwa. Pierwsza nagroda wyniesie podobno 100.000 dolarów, cztery następne po 10.000 dol. Pragnę wystąpić na tym turnieju z projektem własnego płatowca...

Warszawa, grudzień.

E.

Nikt Bieguna nie odkryje,
Nawet nos odmrozi przytem,
Jeśli tego nie wypije
Co świat zowie „Akwawitem“.

31086)

Rozmaitości.

KOCI ORGAN.

W Paryżu wychodzi piśmko, poświęcone hodowli kotów, gorliwie czytane zwłaszcza przez zwolenniki kociego rodu. W ostatnim numerze tego szczególnego organu znajdują się, między innymi, takie ogłoszenia:

„Niebieski kot perski, kilkakrotnie premjowany pragnąłby zawrzeć znajomość z kotką tejsamej rasy”.

„Panna Seroque zawiadamia o zamążpójściu swej kotki angora”.

„Pani Bary ma zaszczyt zawiadomić o małżeństwie Mitsu z Sakiomuni”.

„Wspaniała kot sjamski, o ślepiach niebieskich, poszukuje kotki, również sjamskiej”.

Prawdziwe biuro pośrednictwa małżeństw kocich!

A no, bywają ludzie zwarjowani nie tylko na punkcie starej porcelany, lasek lub fajek do palenia!

KONIE W OKULARACH.

Pewien farmer amerykański zauważył, że ulubiony jego koń stracił na fantazji, że klus jego stał się niepewny. Sprowadzony weterynarz zdecydował, że wzrok konia znacznie osłabił, zaproponował więc — tytułem naukowego eksperymentu — sfabry-

kowanie specjalnych i odpowiednich okularów. Farmer rady tej posłuchał i koń — w okularach na oczach — począł jeździć normalnie.

Przeprowadzone naskutek tego faktu badania wykazały, że blisko 25 procent koni cierpi na wzrok i że zaradzić temu bardzo łatwo, wobec czego w Ameryce powstaje nowa gałąź przemysłu optycznego: wyrobu okularów dla koni. Ale czystej krwi angielscy nosić chyba będą... monokle?

W każdym razie dla naszego Zakaszewskiego otwierają się widoki na rozszerzenie jego optycznego interesu.

PIEC.

Jest to, zdaje się, jedyny przedmiot, na którym spełnia się z całą dokładnością przysłowie: „Siedź w kącie, a znajdą cię” — przynajmniej przed zimą. Albowiem wszystkie piece od początku świata stoją zawsze w kącie, gdzie zmarznięty mieszkaniec chcąc nie chcąc musi je odnaleźć. Chlubna taka skromność daje się zastosować bądź co bądź tylko do pieca, który za swoją półroczną abstynencję każe się obecnie karmić czemś w gatunku zbliżonym do djamentów, bo węglami. Ponieważ zaś zbędnym jest wyrzekać na cudzą pustkę, więc żądamy, aby ten stojący w kącie bałwan był pełny, co w dzisiejszych czasach przychodzi niełatwo. Gdy się jednakże uda, staje człowiek przy nim z bliska, obejmuje go czule, szepcąc pieszczotliwie: piec — uch! Mówią potem o takim, że jest piecuch.

ODMLADZANIE ZAPOMOCĄ NIEBOSZCZYKÓW.

Hodowla na wielką skalę małą na Riwierze przez słynnego „odmładzaczę“ doktora Woronowa nie może jednak, jak się okazuje wystarczyć zapotrzebowaniom w tym kierunku. Zbyt wielu ludzi ponosi nadzieję odzyskania utraconej młodości, aby biedne szympansy, przeniesione z pustyń afrykańskich, gdzie ginęły tysiącami z powodu nadmiernej suszy, na Riwierę, gdzie mają i ciepły klimat i wody pod dostatkiem, mogły nastarczyć nienasyconym apetytom ludzkim. Najnowszym eksperymentem doktora Woronowa ma być, jak sam ogłasza w pismach francuskich, uciekanie się do pomocy gruczołów, wyjętych z człowieka bezpośrednio po jego śmierci, jako że, zdaniem przedsiębiorczego doktora, potrzebne dla celów odmładzania narządy zachowywać mają przez sześć godzin jeszcze po zgonie człowieka pełną żywotność. Maluczko, a gotowiśmy doczekać się całego handlowo zorganizowanego przemysłu, zaopatrującego instytut odmładzania w potrzebie do tego gruczoły wyjęte z trupów ludzkich.

Plaga szcurów w Warszawie.

Straty wynoszą około miliona złotych rocznie.

Magistrat miasta Warszawy ma niemały kłopot ze szcurami. W niektórych dzielnicach miasta szkody, poczynione przez te gryzoni, w składach towarów, dochodzą rocznie do sumy 1.000.000 zł.

Przed rokiem Magistrat warszawski wypowiedział szcurom wojnę. We wszystkich domach podłożono olbrzymie ilości trucizny, piwnice uszczelniono i urządzono atak gazowy. Szcury jednak okazały się twardsze od magistratu. Truciznę zjadły bezkarnie, gaz poliryłował je tak dalece, że przez tydzień wyrządziły więcej szkody, niż w normalnym czasie w ciągu miesiąca.

Magistrat stanął bezradny.

Dopiero przed tygodniem, w biurze prezydenta Słomińskiego zjawił się niepozorny człowiek z fujarką pod pachą, przedstawił się jako Szczęsny Mierzejewski i oświadczył, że za drobną sumę wyprowadzi wszystkie szcury z Warszawy. Prezydent Słomiński nie miał jakoś zaufania ani do p. Mierzejewskiego, ani do jego fujarki i ofertę odrzucił.

P. Szczęsny Mierzejewski nie zraził się jednak odmową. Ogłosił w pismach warszawskich, że zupełnie bezinteresownie wyprowadzi fujarką kilkasety tysięcy szcurów poza obręb Warszawy, a to przez most Kierbedzia i przez Pragę. Jednego tylko p. Mierzejewski nie powiedział — dokąd szcury wyprowadzi. Można wyobrazić sobie miłe uczucie wszystkich miejscowości, któ-

re uraczone zostaną potężną porcją szcurów warszawskich...

Szczęsny Mierzejewski należy prawdopodobnie do ginącego dziś już w Rosji typu „krysih korolej“ (królów szcurów). Petersburg i Moskwa były królestwem szcurów. Kto przechodził przez dolne przedmieścia niedaleko Nowego portu, widział szcuchy, wygrzewające się jak koty do słońca. W nocy w zamkniętych składach B-ci Kolasznikowych czy w parterowych lokalach petersburskich piekarń odbywały się istne orgie szcuchy, które straszły rzadkich przechodniów, dając bogate źródło do legend o duchach. W Moskwie na Sadowej Sucharskiej, gdzie były jatki mięsne, można było w nocy wleźć w stado szcurów, złożone z kilkunastu tysięcy tych gryzoniów. Niejednokrotnie stada takie zagryzały bezdomne psy, które równie na „Sucharewce“ zerowały w nocy za ochlapami mięsa.

Ta plaga szcurów stworzyła w Moskwie i Petersburgu zawód „krysih korolej“. Za kilkanaście kopiejek taki „szcuchy król“ wyprowadzał z kamienia, nawet z całej dzielnicy szcuchy, wabiąc je smętnymi tonami fujarki czy okaryny. Wędrowki te szcuchy odbywały się zazwyczaj o świcie.

„Szcuchy król“ pracował jednak po „istinnemu rusku“, to naczy, wyprowadzał szcuchy z jednej dzielnicy do drugiej. Po kilku dniach jego konkurent odprowadzał z czubem to żywe stado.

Podarunek Gwiazdkowy
Fabrykat Zakładów Siemens.



Cena 450 złotych

Odkurzacz Protos



Do nabycia we wszystkich składach
Elektrotechnicznych i Gospo-
darstwa Domowego.

Boże Narodzenie we Francji.

(Od własnego korespondenta paryskiego).

Paryż, w grudniu.

Przedświąteczny sezon paryski jest w pełni. W śródmieściu, gdzie skupia się luksusowy handel stolicy Francji, ruch ogromny. Niema porównania z ruchem zeszłorocznym, kiedy w wielkich magazynach panowały w grudniu dosłownie pustki. Zwyczaj franka i niepewność jutra sprawia, że cudzoziemcy nie mieli już wielkiego interesu w kupowaniu, a Francuzi — oszczędzali. Ale po rocznym „eksperymentie Poincaré” handel dostosował swe ceny do nowych warunków, a kupujących ogarnął całkowicie nastrój zaufania. Zresztą Francja znów jest najtańszym krajem w Europie, albowiem ceny w ciągu ostatniego roku znacznie spadły. Wskaźnik cen hurtowych wynosił w październiku r. z. 804, a we wrześniu r. b. równał się tylko 613; dla cen detalicznych odnośne cyfry wynoszą 624 i 552. Jeśli porównać koszty utrzymania we Francji i w innych krajach (obliczone w złotych) to się okaże, iż w Anglii wzrosły one w porównaniu z kosztami przedwojennymi o 64 proc., w Niemczech — o 45 proc., a we Francji — tylko o 7 proc.!

Cóż więc dziwnego, że ruch w sklepach paryskich jest ogromny. Szczególnie w t. zw. „wielkich magazynach”, które urządziły w tym roku bardzo pomysłowe reklamy. Taki np. „Louvre” (ma on ze sławnym pałacem królewskim tyle wspólnego, że znajduje się obok) całą swoją sześciopiętrową fasadę pokrył świetną imitacją fajerwerków puszczanych z nad Sekwany, wieczorem, w dzień święta narodowego.

Zbliżające się święta Bożego Narodzenia i we Francji tęsknie są oczekiwane przez wszystkich domowników, za wyjątkiem może ojców rodzin. Bo uczta wigilijna jest kosztowna, a „Père Noël” musi coś przynieść i pani domu, i dzieciom. Te ostatnie przed ułożeniem się do snu w wieczór wigilijny, ustawiają swe buciki przy kominku, albowiem w noc Bożego Narodzenia, kiedy „Père Noël” (niby św. Mikołaj) z workiem pełnym zabawek podróżuje po gwieździstym niebie, niema starowinka czasu wchodzić do domów, a zabawki dla grzecznych dzieci spuszcza do mieszkań przez komin... W naszych stronach, jak wiadomo, „gwiazdkę” składa niewidzialna ręka u stóp choinki w czasie uczty wigilijnej. Co kraj, to obyczaj.

I uczta wigilijna ma we Francji całkiem inny charakter. U nas, podobnie zresztą jak w Niemczech lub w Anglii, święto Bożego Narodzenia jest w całym tego słowa znaczeniu świętem rodzinnym. Są to dni wesela dla dziatwy, która w oczekiwaniu na postre smakołyki — owoce matczynej sztuki kulinarnej — nie rozumie nawet, dlaczego rodzice, łamiąc się opłatkiem, w zadumę wpadają, dlaczego czasem z ich oczu stoczy się łza... A potem choinka, podarki gwiazdkowe i śpiewanie kolend.

Zupełnie inaczej spędza święta Bożego Narodzenia Francja. Jedynie w rodzinach tradycyjnych i katolickich urządza się jeszcze ucztę wigilijną z pięcunikonionym indykiem nadziewanym kasztanami. Kolacja jest suta, wcale nie postna, bardzo ceremonjalna. Dzielenie się opłatkiem jest nieznaną. Jeśli w domu jest dużo młodzieży — tańczy się po kolacji. Dowodem dużej postępowości jest wyprawa na rozbawione miasta.

Albowiem tradycyjny „réveillon” (wigilja) spędza się poza domem. Te

nocy wszystkie restauracje paryskie robią świetne interesy, wszystkie też zamieniają się na „dancingi”. Kawiarnie otwarte są całą noc, a T-wo Autobusów uruchamia na „réveillon” specjalne linie, kursujące do rana. Na wielkich bulwarach, w noc wigilijna, ruch o 3 rano jest taki sam jak o 7 wieczorem.

Po parysku „réveillon” spędza się tak:

Trzeba przedewszystkiem mieć na dwa tygodnie przedtem nieco „gotówki”, aby zamówić dwa fotele w jednym z teatrów, oraz stolik w którejś z lepszych restauracji. Najlepiej jest wybrać się na „réveillon” w małym towarzystwie, bo choć znajomości tej nocy zawiera się z łatwością, to nigdy nie wiadomo, jak się trafi. W dzień wigilijny wdziewa się frak, żona wkłada nową wieczorową suknię (aby się pochwalić przed przyjaciółkami) i — jazda „taxi” do teatru. Ceny tego wieczoru są podwójne, ale bilety już są!

Po teatrze — restauracja. Na głowę wypada po sto franków, ale i to już jest, na szczęście, zapłacone. Pozostają do zapłacenia spożyte trunki. Trzebaby być ostatnim gamoniem, aby na taki wieczór nie wybrać dobrej restauracji. Nie jest to rzecz bardzo łatwa, wobec masy „zakładów” wyglądających z zewnątrz luksusowo, co im nie przeszkadza dawać wewnątrz bylejakie jedzenie. Tu trzeba stanowczo poradzić się starszego Paryżanina, jeśli się nie jest bywalcem.

Po kolacji, po szampanie, kawie, koniaku i paru tańcach, można oczywiście iść spać do domu. Ale, ponieważ dochodzi 3-cia, lepiej jest odbyć małą „tournée”. Tej nocy doprawdy warto obejrzeć choćby zzewnątrz

„Montmartre”, gdzie od placu Clichy aż do skweru Anvers drga i kipi wesołe życie. Środek tej dzielnicy — to plac Pigalle. Wszystkie uliczki schodzące stąd ku wielkim bulwarom pełne są różnokolorowych reklam „dancingów”. Wejdźmy do jednego z nich. Muzyczka gra „Halleluia”, czyli najmodniejszego „fox-trotta”; panowie i panie, upstrzeni w dziwaczne nakrycia głowy z kolorowej bibułki, tańczą zapamiętale; szampan się perli w kielichach, a w zadymionej atmosferze sali turkocą serpentyny...

Po godzinie jesteśmy już na wielkich bulwarach. Oświetlenie „al gior-no”. Ruch autobusowy duży, szerokie chodniki pełne rozbawionych grup. Różnobarwne reklamy oślepiają nas swem ręciovem światłem, zachwalając mydła, zegarki lub czekoladę. Zapach benzyny, zmieszany z mocnymi perfumami pań, jest tej nocy jakiś miłszy... Przed każdą większą restauracją tłum gapiów ogląda wychodzące grupki „réveillonujących”, oraz tych, którzy im kolacje uprzyjemniali. Noc wigilijna jest bowiem nocą świetnych zarobków dla różnych estradowych artystów.

Podróż po rozbawionym Paryżu kończy się nad ranem na „Montparnasse”, gdzie już od kilku lat wymi-growała międzynarodowa paryska cyganeria artystyczna i literacka. „Montmartre” zostawiono „nowobogackim”. Setki malarzy i dziennikarzy tu wieczór i noc wigilijną spędziło, za kilkanaście franków ostrygami i szampanem („musującym”) się uraczyło, marząc potem nad filiżanką kawy o swej przyszłej sławie i fortunie...

Kazimierz Smcgorzewski

Nazbyt szybko dorobił się olbrzymiego majątku.

Wielkie wrażenie wywarło samobójstwo znanego w kołach finansowych Budapesztu właściciela firmy bankowej Mateusza Vago, który przed 30 laty rozpoczął swą karierę jako agent giełdowy. W czasie inflacji powojennej interes jego rozrósł się do olbrzymich rozmiarów i Vago cieszył się nieograniczonym kredytem. Już przed trzema laty przy pierwszych objawach stabilizacji jednak poniósł wielkie straty, i od tego czasu stan jego interesów szybko się pogarszał. Do ostatnich dni Vago uczęszczał na giełdę. Ostatnio przeciął sobie w zakładzie kąpielowym gardło ostrą brzytwą, ponosząc śmierć na skutek upływu krwi.

Dlaczego

pić złą herbatę za drogie pieniądze, kiedy w handlu znajduje się **najwyższy gatunek** o nieporównanym smaku i aromacie, słynnej firmy **LYONSA.**

Trucicielka!

Los starego męża, który się z młodszą ożenił.

W miejscowości Carcassone w Pirenejach, licznie odwiedzanej przez turystów i wycieczkowców, żył oberżysta Noël Montech, człek jowialny i dobry. Przed kilku laty umarła mu żona, aże potrzebował gospodyni, a stary ojciec, który żył przy nim musiał mieć opiekę, więc ożenił się poraz drugi. Wybrał jednak osobę, która absolutnie nie nadawała się do tego środowiska. Młoda, ładna Paryżaneczka, zwabiona majątkiem oberżysty, dała się nakłonić do tego małżeństwa, ale raz zostawszy żoną znacznie starszego od siebie człowieka, postępowała tak, że wnet zamieniła mu życie w istne piekło.

W styczniu br. Noël Montech nagle zachorował i w kilka godzin później już nie żył. Przywołany lekarz stwierdził zatrucie konserwami mięsnymi. Pochowano oberżystę.

Rzeczy objęła piękna pani Montech i była wesoła, jako główna spadkobierczyni swego męża. Z końcem września br. zachorował nagle stary Montech, ojciec zmarłego oberżysty. Lekarz i tym razem nie umiał nic innego powiedzieć, jak to, że stwierdza zatrucie.

I znowu opowiedziała piękna pani Montech, że to z pewnością zatrucie nieświeżym mięsem. Stary Montech umarł. Ten drugi już wypadek zagadkowej śmierci wydał się jednak miejscowej żandarmerji mocno podejrzanym. Zarządzono obdukcję zwłok starego Monteche. Okazało się, że był otruty. W organizmie znaleziono strychninę.

W następstwie tego faktu władze zarządziły ekshumację zwłok oberżysty Monteche. Rezultatem było orzeczenie lekarzy, że i oberżysta otruty został strychniną.

Panią Montech aresztowano pod zarzutem podwójnego morderstwa.

Reklamy pisane na chmurach.

Przepowiednie słynnego pisarza francuskiego, Villers de l'Isle Adama sprawdziły się: jedna z wielkich fabryk samochodów wypisuje co wieczór zalety swoich wyrobów reflektorem elektrycznym na ekranie niebieskim, z chmur utkanym. Stany Zjednoczone poszły jednak w tym kierunku dalej jeszcze, nad Nowym Jorkiem bowiem unosi się obecnie samolot z trzema olbrzymimi głośnikami, potęgującymi o 100 milionów razy głos ludzki. Samolot krąży nad miastem w godzinach, gdy ruch na ulicach jest największy i obwieszcza Nowojorczykom, jak mają się ubierać, co jeść, gdzie się bawić itp.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Koronowo.

Z życia „Sokoła”. — Przedstawienie gwiazdkowe. — Nowe ceny. — Kradzież.

W ub. niedzielę w sali p. A Gollnika odbyło się miesięczne zebranie „Sokoła”, któremu przewodniczył prezes p. Fr. Nadolny. Następnie wygłosił prezes p. Nadolny interesujący odczyt o zwycięstwie oficerów polskich na ostatnich międzynarodowych zawodach hipicznych w Ameryce. Sprawozdanie kasowe z odbytej zabawy sokolej zdał skarbnik p. Drobiewski, poczem uchwalono na dzień 8 stycznia 1928 r. urządzić wieczorek w zamkniętym kółku dla członków i zaproszonych gości. Termin rocznego walnego zebrania ustalono na pierwszą niedzielę miesiąca lutego przyszłego roku. Naczelnik p. Wl. Barczykowski podał do wiadomości, że z początkiem przyszłego roku osiada na stałe w Koronowie instruktor wojskowy, który przeprowadzać będzie ćwiczenia przysposobienia wojsk, pośród miejscowych towarzyszy wojskowo-wychowawczych. Życząc zebranym wesołych świąt „Bożego Narodzenia” solwował prezes p. Nadolny zebranie.

Szkołka pod wezwaniem św. Teresy od Dzieciątka Jezus, urządziła w ub. niedzielę w sali Grabin przedstawienie gwiazdkowe z jasełka. Na przedstawienie to maluczkich społeczeństwo koronowskie przybyło dość licznie — a przyczyniło się tem samem do sprawienia gwiazdki ubogiej dziatwie z ochronki (raczej szkółki), gdyż dochód z niedzielnej imprezy przeznaczony był na ten cel.

Nowe ceny na przetwory chlebowe i wyroby mięsne ustalił magistrat tutejszy. Przedstawiają się one jak nast.: 50 kg. mąki żytniej hurtownie 28 zł, detalicznie 31 zł, 50 kg. mąki pszennej hurtownie 36 zł, detalicznie 39 zł, 50 kg. kaszy jęczmiennej hurtownie 30 zł, detalicznie 32 zł, 1 chleb żytni 1 i pół kg. 90 gr., 1 bułka 40-gramowa 5 gr., 1 funt wieprzowiny 1,40—1,60 zł, słonina 1,80—1,90 zł, smalec 2,40 zł, skopowina 1,—1,40 zł, cielecina 0,90—1,20 zł, wołowina od 0,80—1,70 zł, łój nietopiony 1,40—1,60, łój topiony 1,80 zł, czosnkowa 1,40 zł, wątrobianka przedniej jakości 1,80 zł, wątrobianka zwykła 1,40 zł, kiełbasa polska wędzona 2 zł, kiełbasa sucha 2,10 zł, kiszka pomorska 1,60 zł, królewicka 1,80 zł, metka 2 zł, salceson język. 1,70 zł sadio 1,80 zł.

W ub. środę wieczorem włamali się nieznanymi sprawcy do chlewoń kilku obywateli tutejszych i skradli z nich siekiery, piły i t. p. narzędzia.

Szubin.

Z Wielkopolskiego Towarzystw Kółek Rolniczych na powiat Szubin.

W poniedziałek, dnia 12 bm. odbyło się o godz. 12-tej w poł. w starostwie w Szubinie zebranie zarządu W. T. K. R. na pow. Szubin oraz prezesów kółek roln. powiatu szubińskiego przy udziale 12 członków zarządu i prezesów kółek rolniczych. Uniewinnił się dyr. Wewirowski, prezes kółka Łabiszyn, nie przybyli p. Mazurek, prezes kółka Rynarzewo, p. Degler, prezes kółka Chomętowo i p. Allery, prezes kółka Ojranowo.

Prezes W. T. K. R. na pow. Szubin p. Edward Mieczkowski z Siernik zagał zebranie podając do wiadomości, które kółka złożyły składkę na powódzian w Małopolsce. Prezesi Kółek Rolniczych zdali nast. sprawozdania z działalności Kółek. Prezes Mieczkowski podał do wiadomości, że powiat Szubin ma otrzymać oddzielnego sekretarza powiatowego. Uchwalono, ażeby od 1. I. 1928 roku sekretarz urzędował w Barcinie raz w miesiącu i to w każdy czwartek po 1-szym miesiącu od godz. 11,30 do 14,30 w lokalu p. Orchowskiego, pozatem w każdy poniedziałek w Szubinie. Pozatem zapoznał sekretarz obecnych o bibliotekach w kółkach, o radioodbiornikach dla rolnictwa i o praktykach rolnych za granicą. Postanowiono powiat szubiński złączyć z powiatem żnińskim. W sprawie zebrania W. T. K. R. na powiat Szubin uchwalono urządzić walne zgromadzenie (masówkę) w Szubinie w środę, dnia 18. I. 1928 roku w sali hotelu Centralnego o godz. 3-iej popołudniu. Po zebraniu przerwa 2 godzinna, poczem o godzinie 7-iej przedstawienie, połączone z zabawą.

ŻNIN. Niejedne panie urzędniczki naszej cukrowni prowadzą handel domokrążny, ofiarowując pończochy, skarpetki itd. Czy panie te posiadają na ten proceder patent?

DZIEWIERZEWO. (Nieudany wiec.) Staraniem tut. dąbszczyka, Markiewicza, został zwołany wiec Stronnictwa Chłopskiego. Przemawiali Czapski z Warszawy i Ślipko z Bydgoszczy. Z miejsca dano im porządna odpawę. Na zapytanie, kto jest stronnikiem partji — nikt nie odpowiedział.

Wielki Złoty Medal Państwowy 1926 r.



Oryginalne
**Wina
'
Miody**

wytwórni

(29914)

H. MAKOWSKI
w Kruszwicy



Najwyższe nagrody
pośród wystawców win
krajowych w roku 1927
w Bydgoszczy, Poznaniu
Katowicach i Cieszyźnie.

Damaśławek.

Z życia pocztowców. Miejscowe koło niższych pracowników pocztowych uchwalilo na plenarnym zebraniu kupić sztandar. Celem zdobycia odpowiedniego funduszu organizuje się w drugie święto Bożego Narodzenia zabawę taneczną, na której odegrana będzie 3-aktówka p. t. „Stryj Agapi”. Pozatem wydał zarząd odezwę do obywatelstwa wraz z listami ofiarodawców. Żywić należy nadzieję, że Damaśławek zyczliwie dopomoże naszym pocztowcom do rychłego zrealizowania ich zamiarów.

Rozbestwienie wśród młodzieży. Na szosie, prowadzącej z Damaśławka do Turzy tuż pod samą wsią lotrzy przeciągnęli przez szosę gruby sznur i umocowali go na gałęziach w wysokości 1 i pół mtr. Przypadek zrzucił, że właśnie w tym czasie wracał o zmroku samochodem ksiądz kanonik Beyer do Wągrówca. Samochód uderzył sżybą całą siłą o sznur, lecz szczęśliwie obyło się bez wypadku. Przeprowadzone dochodzenia policyjne wykazały niebawem winowajcę, są to 14-letni Bolesław Wachowiak i Władysław Pater.

Podobne wybrki młodzieży z Turzy zda-

LISEWO KOSCIELNE, powiat Inowrocławski. Mocą uchwały Trybunału Dyscyplinarnego dla urzędników samorządowych w Poznaniu został zawieszony w czynnościach sołtys p. Stanisław Kwiatkowski za rozmaite przekroczenia. W ub. tygodniu przejął czynności sołteckie pierwszy ławnik. Przeciw p. Kwiatkowskiemu wytoczono dochodzenia sądowo-karne za obrazę urzędników itp.

Ub. niedzieli zwołano wiec P. P. S. w Lisewie Koscielnej w sali p. Lisieckiego o godz. 12 w południe. Pomimo długiego oczekiwania kilkunastu obecnych robotników, mówca socjalistyczny się nie zjawił, wobec czego oburzeni „ciekawscy” opuścili salę z życzeniem, aby sołtyś do tej wioski więcej nie przybywał, a gospodarz nie oddawał salki dla wicherzycieli.

Margonin.

(Misja). Dzięki staraniom ks. prob. Napiątka odbyła się w tutejszej parafji z początkiem grudnia misja pod przewodnictwem O. Dominika, jezuitę z Warszawy. Oprócz wspomnianego Ojca był jeszcze drugi misjonarz czynny, O. Mrozek.

Była to prawdziwa uczta duchowa dla naszego miasta i okolicy. Obaj Ojcowie głosili nauki bardzo popularnie i byli słuchani z ogólnym zadowoleniem tak ze strony ludu, jak i inteligencji. Kościół był zawsze po brzegi wypełniony.

Podczas misji odbyła się podniosła uroczystość na cześć M. Boskiej Margonińskiej, której kaznodzieja, O. Dominik, polecił całą parafję wraz z duszpasterzem. Zaznaczyć trzeba, że w margonińskim ślicznym barokowym o trzech nawach kościele, znajduje się stary obraz M. Boskiej, o którym kroniki mówią, że już w r. 1791 podany był jako stary obraz z srebrną sukienką. Ten to obraz stanowi szczególniejszą ozdobę kościoła i nabożeństwo do tejże M. Boskiej rozszerza się z dnia na dzień, o czym świadczą liczne wota, znajdujące się przy obrazie.

Pod koniec misji odbyło się uroczyste poświęcenie krzyża misyjnego na rynku miejskim, skąd następnie w uroczystej procesji niesiono to godło zwycięstwa przed kościół, gdzie go na wieczną pamiątkę postawiono.

Jak liczny udział był w misji poznać można stąd, iż rozdano prawie 4000 komunikańców.

Dzięki staraniom naszego ks. proboszcza w tym roku także inną uroczystość,

Mianowania i przeniesienia.

Sędzia powiatowy Maksymilian Iwicki w Ostrowie zamianowany został sędzią Sądu Okręgowego.

Naczelnik Sądu Powiat. w Grodzisku Franciszek Klebba zamianowany został sędzią Sądu Okręg.

Sędzia powiatowy w Tucholi dr. Władysław Potoniec zamianowany został naczelnikiem Sądu Pow. w Kartuzach.

Asesor sądowy Perz Kazimierz zamianowany został sędzią pow. w Chodzieży.

Asesor sądowy Witold Liebich zamianowany został sędzią powiat. w Kcyni.

Aplikanci sądowi: Bartz Kazimierz, Grabski Franciszek, Łużyński Edward, Mikołajewski Alojzy, Bogdański Henryk, Kuźdowicz Jan, Misiurowicz Bolesław, Piko Jan, Radkowski Stanisław i Różalski Józef zamianowani zostali asesorami sądowymi w okręgu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

Sędzią Sądu Okręg. w Mławie Szurlewicz Tadeusz przeniesiony został na stanowisko Sądu Okręg. w Bydgoszczy.

Sędzia powiat. w Więcborku Kaczkowski Antoni przeniesiony został na stanowisko sędziego powiat. w Starogardzie.

Sędzia powiat. w Skarszewach Naftyński Leon przeniesiony został na stanowisko sędziego powiat. w Więcborku.

Odolanów.

Zebranie Tow. Obywateli odbyło się w dn. 18 bm. Na życzenie Towarzystwa magistrat wydelegował na posiedzenie 2 członków pp.: Gąszczaka i p. Drobniakowskiego, celem wyświetlenia sprawy gospodarki miejskiej. Obaj członkowie potwierdzili, iż przy rewizji ksiąg zauważono wiele niedokładności i nadużyć w Miejskiej Kasie Oszczędności. Sprawozdawcy oświadczyli również, że dalszą rewizję obydwu kas prowadzą nadal wyższe instancje.

Następnie p. Gasidło sekretarz tegoż towarzystwa wygłosił dłuższe przemówienie na temat wyborów do przyszłego sejm.

Uczestnicy zebrania w liczbie około 100 na wniosek mówcy jednogłośnie uchwalili popierać Rząd marszałka Piłsudskiego we wszystkich jego poczynaniach, uchwalono również zwalczać wszystkie stronnictwa, które działają przeciw adowi, głównie Endecję, która przy ostatnich yborach tak zawiodła i poprowadziła Państwo olskie na brzeg przepaści.

z Gniezna.

inia. Sprawczyńnię kradzieży odkryto w osobie okatorki poszkodowanej, u której znaleziono część skradzionej biżuterji wartości 250 zł.

Dnia 16 bm. skradziono urzędnikowi gosp. Drojeckiemu Leonowi w Kornatach, pow. Wrzesnia, 9 kur.

Gosp. Wachowiakowej w Łubowie, pow. Gniezno, skradziono 1 gęś, 6 kaczek i 20 kur. Szkoda wynosi 100 zł.

W ub. tygodniu właśc. ziemskiemu Lossoj z Leśniewa, pow. Gniezno, 1 maszynę do pisania, 1 futro, 1 parę długich butów i 1 parę trzewików, 5 lampek, 3 słuchawki i 1 łącznik do aparatu radio-odbiorczego, 1 łopatkę. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi przeszło 200 zł. Skradziono z podwórze Chartlicha Walerjana w Powidzu, pow. Gniezno, jeden rower męski na szkodę Szosińskiego Wacława z Wyłatkowa, pow. Gniezno. Nr. roweru 477 063.

Gospodarzowi Koparcie Gustawowi w Mielżynie Starym, pow. Gniezno skradziono dnia 10 bm. 9 gęsi. Skradziono na szkodę gosp. Dwieckiego Maksymiljana, zam. w Makownicy, pow. Gniezno, 2 ctn. żyta, Winklerowej Stanisławie z Gorzykówka, powiat Gniezno, skradziono dnia 14 bm. 1 kosę i 5 kur. Dnia 14 bm. na jarmarku w Witkowie skradziono kupcowi Blumowi Dawidowi z Konina jedno palto damskie. Sprawcę kradzieży wykryto w osobie robotnika Kozubowskiego Stanisława z Małachowa Kemp. pow. Gniezno. Kradzieży 19 choinek z lasu Nowawieś Niechanowska dokonali dwaj osobnicy z Witkowa dominium. Sprawców przytrzymano. Dnia 13 bm. przytrzymano w Welnicy 3 osobników, którzy skradli 8 choinek z lasu państwowego.

Napad Dnia 14 bm. około godz. 22 został napadnięty na drodze do Makownicy robotnik Kabczyński Andrzej z Makownicy pow. Gniezno, któremu zabrano pół litra wódki i 20 zł, fotówki. Poszkodowany poznał w napastniku pomocnika kowalskiego Kasprzka Stefana z Witkowa dominium pow. Gniezno.

Z POMORZA.

JEŻEWO. Sokół urządza przedstawienie. Tow. gimnast. „Sokół” w Jeżewie urządza w uroczystość „Trzech Króli” 6 stycznia 1928 r. w sali p. Wąsikowskiego **Zabawę Zimową**, połączoną z przedstawieniem amatorskim. Odegrana będzie sztuczka p. t. „Zawierucha”, obraz ludowy w trzech aktach.

Szan. Obywatelstwo Jeżewa i okolicy prosimy gorąco o poparcie „Sokoła”.

CZERSK. (Nowe pismo.) Krząta pogłoski, że w Czermie ma powstać z Nowym Rokiem druga gazeta, która ma wychodzić codziennie. Wydawcą tej gazety zapowiada śmierć „Głosu Ludu”.

OSIEK. (Zmiana narwy nadleśnictwa.) W „Monitorze Polskim” (nr. 276, poz. 756) ukazało się rozporządzenie ministra rolnictwa, zmieniające nazwę nadleśnictwa Wielki Osiek na „Osiek”.

Radzyn.

Bazar na cele ochronki. Jak pisaliśmy w numerze 290 „Dziennika”, urządzono w Radzynie w niedzielę, dnia 18 bm. „bazar-wystawę”. Urządzało Koło Ziemianek na powiat grudzicki w połączeniu z Katol. Stow. Polskiej Młodzieży żeńskiej w Radzynie. Widzieliśmy piękne wykonane (ręcznie) ozdoby choinkowe, zabawki, cukry, galanterie itp. z czysto chrześcijańsko-polskich źródeł.

Czysty zysk przeznaczono na ochronkę w Radzynie.

Posiedzenie rady miejskiej odbyło się w poniedziałek, dnia 19 bm. Na posiedzeniu wybrała rada miejska obwodową komisję wyborczą na obwód miasta Radzyna, oraz komisję dla ustalenia budżetu na rok 1928-29.

Zatwierdzono zamknięcie rachunkowe kasy miejskiej i przedsiębiorstw komunalnych za rok 1926-ty, oraz za I. kwartał 1927 r.

Zebrańie Kat. Stow. Polsk. Młodzieży Męskiej odbyło się w Radzynie w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 1.30 w południe. Na zebraniu omówiono urządzenie wspólnego wieczoru gwiazdkowego wspólnie z Stow. Młodzieży żeńskiej.

Starogard.

Gwiazdka „Lutnia”. Tow. śpiewu „Lutnia” urządza w trzecie święte Bożego Narodzenia, dn. 27 bm. gwiazdkę dla swych członków. W czwartek, dnia 29 bm. urządzają gwiazdkę Inwalidzi.

Tow. Kupców Samodzielnych uchwalilo na swem ostatnim zebraniu urządzić zabawę w pierwszych dniach lutego. Tow. to nie urządziło od roku 1922 żadnych zabaw.

Zlikwidowanie hurtowni tytoniowych. P. Kosznikowi cofnięto z ważnością od 1 stycznia koncesję na hurtownię tytoniową. Jak słyhać zamierza p. Kosznik otworzyć inny sklep w swoim domu.

Na ostatnim posiedzeniu Tow. Kupców Samodzielnych zakomunikowano, iż p. Kochański wypowiedziano również hurtownię tytoniową. Tow. Kupców postanowilo wpłynąć na odpowiednie czynniki wzgl. starać się o to, aby przynajmniej jedna hurtownia istniała w Starogardzie. Niewiadomo tylko, jakie będą z akcji tej rezultaty.

Posiedzenie rady miejskiej odbyło się w poniedziałek, dn. 19 bm.

Najważniejszą sprawą były wybory do komisji wyborczych i wybory radców. Dzięki ugodowemu nastrowi przeprowadzono wybory bez większych debat i polemik. Dotychczasowych radców wybrano ponownie i to pp.: Nagórskiego Czesława, budowniczego Pilara i Mazurkowskiego, wybrano ich niemal jednogłośnie.

Po posiedzeniu nowi radcy zaprosili całą radę miejską do lokalu p. Długońskiego na mały poczęstunek. W miłej zgodzie spędzono wspólnie kilka chwil. Na wieczorku tym wydało się, iż nie było między zebranymi ani lewicy ani prawicy, lecz jeden zgodny obóz, idealna harmonia, o którą w parlamentach miejskich nieraz bardzo trudno.

Przygotowania do wyborów. Do wyborów do sejmiku i senatu podzielono całe miasto na 6 obwodów.

Gwiazdka drużyny harcerek. W sobotę, 17 bm. odbyła się gwiazdka w tutejszej drużynie harcerek w obecności ks. ks. Kalinowskiego i Ryczakowicza.

Kościerzyna.

Posiedzenie rady miejskiej. W ub. środę odbyło się w magistracie posiedzenie rady miejskiej, które zajął w zastępstwie przewodniczącego p. insp. szkolny Chmielecki. Wprowadzono na miejsce p. Zimnego jako nowego radnego p. Franciszka Piechowskiego. Sprawę zwolnienia od podatku biletoowego Teatru Krakowskiego, który swego czasu przedstawił tutaj sztukę teatralną p. t. „Król Jan Kazimierz” obszernie przedyskutowano. Wykazało się, że zespół artystów krakowskich zmylił odnośniego urzędnika, pragnąc uchronić się od zapłacenia wspomnianego podatku. Rada miejska postanowiła w związku z tem ściągnąć bezpośrednio od wspomnianych artystów 40 zł tytułem podatku. W dalszym ciągu zebrania omawiano sprawę przełożenia dni targowych z wtorków na środy, z piątków na soboty. Wniosek ten stawiał p.

Al. Piechowski, natrafiając jednakowoż na ostrą opozycję. Przeciwni przełożeniu dni targowych byli radni przedstawiający sfery kupieckie, za przełożeniem oświadczyli się sfery robotnicze. Wreszcie w formalnym głosowaniu upadł ten wniosek. — Obszerna dyskusja wyłoniła się na temat uchwalenia dodatku do podatków państwowych. Ostatecznie na wniosek p. Skajki odroczone uchwalenie dodatku aż do czasu przyjmowania nowego budżetu. — Następnie przyjęła rada uchwałę Magistratu z dnia 16 XI. 27 r. mocą której kupiono nieruchomości od p. Skwierawskiego za 9000 zł. Sprawę schroniska dla wycieczkowiczów przekazano radzie szkolnej. Postanowiono podwyższyć pensje monterom w elektrowni i inkasentowi. W skład miejsc. rady szkolnej weszli pp. Napiątek, Żynda, Fr. Piechowski i Jaśtak. Wybór członków obwod. komisji wypadł następująco: okręg I. pp. Zrodowski, Napiątek, zastępcy: pp. Skwierawski, Armański, Lewandowski; okręg II. pp. rektor Głok, Alojzy Piechowski, Sadowski; okręg III. pp. Leja, Marchewicz, dr. Szydłowski, zastępcy: pp. adwokat Zakrzewski i Rózek.

Tczew.

Osobiste P. Jan Felski, urzędnik starostwa tczewskiego zdał egzamin na urzędnika administracyjnego przed komisją egzaminacyjną.

Kradzież z włamaniem. Na Nowem Mieście w składzie kolonialnym p. Połoma skradziono artykuły spożywcze wartości 600 zł. Śledztwo w toku.

Na rynku wysłizgany saneczkami przez nierozważną młodzież naszą, upadła pewna starsza pani i nie mogła się podnieść. Okazało się, że wywichnęła sobie nogę w kostce.

Za niedozwolone przejście granicy. Cztery sezonowi robotnicy, którzy w lecie wyjechali do Gdańska na roboty, a stamtąd pucili się bez pozwolenia do Niemiec, zostali przytrzymani na dworcu. Odpowiadać będą za nielegalne przebywanie za granicą.

Odnaczenie. Dyplom honorowy otrzymał p. Stieler, członek zarządu klubu sportowego „Olimpia”, za wybitne prace na polu sportowym.

Wyplata zapowiadanych nagród gwiazdkowych. Wydawanie premii gwiazdkowych w drogerji p. Słomki przy ul. Mickiewicza już rozpoczęto. Pierwszą nagrodę za najwyższe wyplaty na towary otrzymał p. Rose, ul. Sambora 12 w sumie 100 zł. Drugą premię otrzymała p. Klinowa, ul. Kopernika, 65 zł. Trzecią premię w wysokości 25 zł. otrzymał p. Janowski, Górki - Tczew.

Sprzedż uliczna czasopism bez pozwolenia, jest wzbroniona. Zapisano już kilku chłopców sprzedających gazety na ulicy, do kary.

Nowy nabytek na Wiśle. Nowo zakupiony przez Tow. Żeglugi Polskiej statek w Holandji dla Tczewa (dawniej Juno) teraz „Tczew”, przybył po szalonej walce z żywiołową burzą śnieżną do Gdyni, gdzie go w skorupie lodowej wciągnięto do środkowego basenu. Dopiero na wiosnę przybędzie do nas.

Wypadek na kole. Na dworcu najechał parowóz z całym impetem na próżny wagon pocztowy, który wyskoczył z szyn. Wypadku z ludźmi nie było. Straty minimalne.

Otwarcie wystawy pszczelniczej. We wtorek nastąpiło otwarcie wystawy pszczelniczej na dworcu w szkole kolejowej. Inż. Spies z Krakowa wygłosił w środę wykład na temat: „Przetwórstwo domowe owoców i miodu na wino”. Wstęp bezpłatny. Wagon z wystawą przez cały dzień otwarty.

Gwiazdka w szkole śródmiejskiej. Odbyła się uroczystość gwiazdkowa, na którą złożyły się przemówienia nauczyciela, śpiewy i deklaracje dzieci. Po teatryku nastąpiło obdarowanie ubogich dzieci.

Zawsze się pozwalamy uprzedzić! Niemiecka solidarnie pospieszyła na przedstawienie. Czas byłby, żeby i nasza inteligencja polska zespół amatorski wystawił komedję fantastyczną p. t. „Pinke-punk”. Inteligencja niemiecka o utworzeniu stałej sceny amatorskiej.

Rozbudowa węzła tczewskiego. Rozbudowa węzła kolejowego na stacji towarowej w Zajczkowie, prowadzona z iście amerykańskim rozmachem, została ukończona. Oprócz toru od Górek do Malinowa (6 km.) wybudowano w pobliżu Zajczkowa 10 torów warsztatowych, ogólnej długości 5 kilometrów. Tory te przeznaczono do naprawy uszkodzonych wagonów. Samych tylko robót ziemnych wykonano około 300.000 metr. sześć. Przy budowie zajętych było około 1500 robotników. Robotami kierował naczelnik oddziału inż. Poczubut oraz inż. Sperski. Roboty powierzchniowe zostały firmie F. Oppmanna i H. Kozłowski.

Poniedziałkowe zebranie organizacyjne Powiatowego Tow. Popierania Przemysłu Ludowego zajął inspektor szkolny p. Binnek, który wyjaśnił zebranym cel towarzystwa i prosił o wybór przewodniczącego. Kierownictwo obrad oddano p. Binnkowi. Po przeczytaniu listu p. wojewody przez p. Brejskiego, w którym p. wojewoda zaleca jaknajgorzej zakładanie podobnych warsztatów pracy, p. Krause dała poglądy na sposób organizowania kursów. Do zarządu powołano pp. Dytkiewiczową, starszą, jako przewodniczącą, zastępcą p. Binnek, sekretarzem p. Brejski, skarbnikiem p. Kozikowski. Roczny składkę ustanowiono na 1 zł. Zapisali się 13 członków. Kurs rozpoczyna się 3 stycznia 1928.

Z Grudziądza.

Z kancelarji parafjalnej (Fara). W przyszłą niedzielę, 25 bm. obchodzimy uroczystość Bożego Narodzenia, a w poniedziałek, 26 bm. uroczystość św. Szczepana. W sobotę, 24 bm. przypada wigilia z ścisłym postem. Spowiedzi słuchać się będzie w sobotę tylko od 4—6 godz. wiecz. Do komunji św. można także w nocy podczas pasterki przystępować.

Pasterka o godz. 12 w nocy odprawi się w 3 kościołach i to w farze, w kościele św. Ducha i w kościele pojezuickim seminaryjnym, przy Ratuszu I. (Podczas pasterki wolno każdemu bez wyjątku zajmować miejsca w ławkach).

Porządek nabożeństw w Boże Narodzenie: we Farze o godz. 7 msza św. z kazaniem, o godz. 8 pierwsza suma z kazaniem, o godz. 9 msza św., o 10,30 nabożeństwo dla młodzieży szkolnej, o godz. 10,30 druga suma z kazaniem i o godz. 12 msza św. z kazaniem. — Po poł. o godz. 2 będzie przed ślubkiem nabożeństwo dla dzieci. O godz. 3 nieszpory. Po nieszporych absolucja generalna dla III. Zakonu.

W kościele św. Ducha odprawi się w obie uroczystości o godz. 10,45 nabożeństwo niemieckie, a o godz. 12 msza św. z polskim kazaniem.

W kościele św. Stanisława (garnizonowym) odprawi się nabożeństwo o godz. 11 z kazaniem.

W uroczystości św. Szczepana będą nabożeństwa w Farze w zwykłym porządku: o godzinie 6,30 msza św. z kazaniem, o godz. 7,15 msza św., o godz. 8 suma z kazaniem, o 9,30 nabożeństwo dla dzieci, o 10,30 suma z kazaniem, o 12-ej ostatnia msza św. z kazaniem.

Pozostałe wolne miejsca do siedzenia w ławkach na nabożeństwa w Farze i kościele św. Ducha, wydzierżawiać się będzie jeszcze w poniedziałek i wtorek przyszłego tygodnia w kancelarji parafji od 4—7 wiecz.

Zebranie sekcji eucharystycznej Stow. Młodzieży żeńskiej odbędzie się w czwartek, 22 bm. o godz. 7,30 w sali parafji.

Z kancelarji kościoła św. Krzyża. W sobotę, wigilia Bożego Narodzenia ze ścisłym postem. W dniu tym słucha się spowiedzi od godz. 4,30 począwszy. W pierwsze święto spowiedzi się nie słucha. W niedzielę, 25 bm. święto Bożego Narodzenia. Początek nabożeństw podczas świąt Bożego Narodzenia jest następujący: Pasterka o godz. 12 w nocy, o godz. 6,30 dwie ciche po sobie następujące msze św., o godz. 8 solenne nabożeństwo z kazaniem, o godz. 11 uroczysta suma z kazaniem, o godz. 3 po poł. nieszpory. W święto św. Szczepana zwykły porządek nabożeństw.

Kancelarja przy kościele N. Serca P. Jezusa w M. Tarpnie: od soboty 24 bm. msza św. w dni powszednie o 7-ej. W sobotę 24 bm. wigilia z ścisłym postem. O godz. 12 w nocy pasterka.

W święto Bożego Narodzenia, niedziela, 25 bm.: 1) cicha msza św. o 6-ej, 2) suma z kazaniem o 10-tej, 3) popoł. o 2 nauka przed ślubkiem, 4) popoł. o 3 nieszpory.

W poniedziałek, 26 bm. Uroczystość św. Szczepana: 1) cicha msza o 8-ej, 2) suma z kazaniem o 10-tej, 3) popoł. nieszpory.

We wtorek, 27 bm. Uroczystość Jana Ew.: msza św. o 8 godz., na życzenia po mszy św. święcenie wina.

Kat. Stow. P. Młodzieży męskiej ma uroczyste przedstawienie gwiazdkowe w poniedziałek, II-gie święto, 26 bm. o 6 popoł. w sali p. Fritza w M. Tarpnie. Przedstawienie dla dzieci o 2 popoł.

Kat. Stow. P. Młodzieży żeńskiej ma wieczorek gwiazdkowy w I. święto popoł. o 4-tej w sali p. Fritza w M. Tarpnie.

Konferencja P. Miłosierdzia Wincentego a Paulo urządzi gwiazdkę dla biednych w czwartek, 22. bm. popoł. o 2-giej w sali p. Fritza.

Tow. Kat. Robotników urządza wieczorek gwiazdkowy w I. święto Bożego Narodzenia o 4 popoł. w sali p. Fritza w M. Tarpnie.

Ruch ludności w Grudziądzu. Od 9 do 15 bm. urodziło się chłopców 16 (w tem 3 nieślubne). Dziewcząt 6 (w tem 2 nieślubnych). Zmarło w tym czasie 10 osób obojga płci. Skojarzono małżeństw: 6 par.

Żałobne nabożeństwo. W rocznicę zgonu tragicznego pierwszego prezydenta Rz. śp. Gabriela Narutowicza odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele farnym, który wypełnił się po same brzegi.

Msza św. odprawił ks. Mańkowski w asyście księży: Malinowskiego i Kaszewskiego. Magistrat reprezentował prezydent p. Włodek, powiat p. starosta Czarlński, wojskowości dow. 16 dyw. p. pułk. Rachmistrak, urząd pocztowy p. dyr. Król a dalej reprezentowane były władze: Izba Skarbowa, urząd kolejowy i t. p.

Urzędnicy komunalni szczególnie wyżsi stawali się w komplecie.

Katafalk przystrojono w kwiaty i okryto barwami państwa i godnością prezydenta. Na chórze grała orkiestra wojskowa.

Warszawskie Tow. Ubezpieczeń Sp. Akc., zał. w roku 1870, jest najstarszym zakładem ubezpieczeń w Polsce. Prowadzi działy ubezpieczeń od ognia, kradzieży z włamaniem, transportu wszelkiego rodzaju, ziemiopłodów od szkód gradobicia i nowo zaprowadzony dział ubezpieczeń od skutków przerwy ruchu z powodu ognia (Chômage). Towarzystwo asekuracyjne i reasekuracyjne „Patria” Sp. Akc., założone zostało z ramienia Warszawskiego Tow. Ubezpieczeń i prowadzi działy ubezpieczeń od odpowiedzialności cywilno-prawnej, następstw nieszczęśliwych wypadków i szkód auto-casco.

Towarzystwo Przyjaciół Uczniów Szkoły Budowy Maszyn. Zapewne nie wielu z obywateli naszego grodu wie, że przy szkole tej (jedynie z niewielu w Polsce), która zasługuje na pilną uwagę i poparcie ze strony społeczeństwa, zorganizowało się Towarzystwo Przyjaciół Uczniów, mające za zadanie nieść pomoc moralną i materialną wychowankom tej szkoły, pozabawionym często najniezbędniejszych środków do życia i nauki, a także opieki najbliższej rodziny, pozostawionej daleko w kraju. — Wielu bowiem z nich przybywa do nas z najodleglejszych części kraju. Towarzystwo to niestety nie jest jeszcze liczne. Liczy bowiem dopiero 22 członków. Ale potrafiło ono dzięki własnym wysiłkom i pomocy ze strony miejscowych firm oraz ofiarniejszych jednostek naszego społeczeństwa uruchomić kuchnię uczniowską, która funkcjonuje coraz lepiej i w roku obecnym wydaje 90 obiadów dziennie za minimalną opłatą.

Dalszem zadaniem Tow. jest uruchomienie bursy uczniowskiej. Mimo licznych trudności, szczególnie co do odpowiedniego lokalu, jest nadzieja, że zadanie to zostanie pomyślnie rozwiązane. Ale, aby dzieło takiemu zapewnić trwałość i mocne fundamenty, niezbędny jest liczniejszy udział i większe zainteresowanie tą sprawą ze strony naszego społeczeństwa. Dlatego władze Tow. apelują na tej drodze do obywatelskich uczuć ludzi dobrej woli, aby zechcieli przez zapisywanie się na członków poprzeć dobre cele Towarzystwa. Należy bowiem zdawać sobie sprawę, że szkoła może spełnić swe zadanie tylko wtedy, gdy poza zasobem wiedzy będzie zdolna zapewnić swym wychowankom warunki niezbędne dla wszelkiej prawidłowej pracy. Tę część bardzo ważną jej zadania stara przejąć na siebie Tow. Przyjaciół Uczniów tejże szkoły. — Zapisy na członków przyjmuje dr. Szymańska, ul. Długa 24.

Zawody hokejowe na lodzie Sekcji Sportów Zimowych „Sokoła” Grudziądz I.
Team A i Team B 5:3 (3:2).

Rozegrane zawody hokejowe na ślizgawce przy noście kolejowym w dniu 18 bm. o godzinie 14,30 zgromadziły mimo fatalnych warunków atmosferycznych sporo publiczności. Po krótkim przemówieniu naczelnika Sokoła Grudziądz I, Baczyńskiego, wzniosły obie drużyny trzykrotne „Czołem” na cześć p. dyr. Samolińskiego, prezesa Dzielnicy Pomorskiej, który po gwizdku przez sędziego, rzucił krążek na środek boiska, dając tem samem znak rozpoczęcia zawodów.

Gra obfitowała w dosyć liczne, ciekawe momenty a obie drużyny pokazały już pewną wprawę, mimo krótkiego treningu. Z poszczególnych graczy nie można nikogo wyróżnić, ponieważ wszyscy się starali wypełnić swoje zadanie i przeważnie tego dokonali. Sedziował p. prof. Odyja, który nie występował tak energicznie, biorąc pod uwagę, że obie drużyny występowały po raz pierwszy.

Niebywała okazja!!

z powodu zwinienia mej filji przy Starorynkowej 4.

Ubrania, płaszcz, spodnie, jupy, futra i t. p.

do 50% niższe tylko krótki czas!

JAN PALUSZKIEWICZ
Grudziądz, ul. St. Rynkowa 4, Wybickiego 21.

Własna pracownia w domu.

(3) 682

Materiał krajowy i zagraniczny w wielkim wyborze.

Wiadomości z Torunia.

Nočný dyżur ma do dnia 23 bm. włącznie apteka, pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

W piątek, dnia 23 bm. i w sobotę, dnia 24 bm. z powodu świątecznych feryj teatralnych, przedstawień nie będzie.

Toruń za powódzian. Toruński komitet pomocy dla powódzian w Małopolsce zawiadoma, że na rzecz powódzian zebrano łącznie kwotę 4.501,82 zł., którą to sumę przekazano do centralnego komitetu pomocy dla powódzian przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w Warszawie.

Uroczystość gwiazdkowa dla więźniów w więzieniu sąd. w Toruniu odbędzie się w piątek, dnia 23 bm. o godz. 16-e. Program: 1. Koncert — „Kolenda“ Noskowskiego. 2. Śpiew chórowy — „W żłobie leży“, 3. Deklamacja — „Na Boże Narodzenie“ Zakowski. 4. Śpiew chórowy — „Wśród nocnej ciszy“. 5. Deklamacja — „Dziś opłatkiem się łamiemy“ Dobski. 6. Koncert — „Dźwięki wigilijne“ Karczyńskiego. 7. Śpiew chórowy — „Gdy się Chrystus rodzi“. 8. Deklamacja — „Przy łamaniu opłatek“ Chmielewski. 9. Śpiew chórowy — „Bóg się rodzi“. 10. Deklamacja — „Gwiazdka“ Kowalski. 11. Śpiew chórowy — „Bracia patrzcie jeno“. 12. Koncert — „Chwała dzieciątku“. 13. Deklamacja — „Przy żółtku Jezusa“ Krause M. 14. Śpiew chórowy — „Hej, w dzień Narodzenia“. 15. Deklamacja — „Przy łamaniu opłatek“ Niezłowski. 16. Śpiew chórowy — „Kolęda więźniów“. 17. „Dialog więźnia z wolnością“ — Wisniewski-Simoni. 18. Śpiew chórowy — „Dzisiaj w Bellem“. 19. Koncert — „Cranseamus“ v. Grenicha. 20. Śpiew chórowy — „Lulajże Jezuniu“. 21. Przemówienie ks. prałata. 22. Łamanie opłatek, rozdanie gwiazdek.

Z kuratorjum szkolnego. Kuratorjum okręgu szkolnego w Toruniu, przychylając się do wniosku Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich, zwolniło personel handlowy (uczni) z lekcji w szkole dokształcającej w czasie ostatniego tygodnia przedświątecznego.

Usiłowanie zgwałcenia. Dnia 16 bm. jacyś dwaj nieznanymi osobami napadli na niejaką 19-letnią Brzozowską przy ul. Wodnej i usiłovali dokonać na niej gwałtu. Na krzyk niewiasty nadbiegli przechodnie i uwolnili niebezpieczną od napastników, którzy zbiegli.

Toruń przygotowuje się do wystawy krajowej w Poznaniu. Na ostatnim zebraniu artystów, literatów pomorskich w konfraterni, w którym również wzięli udział przedstawiciele architektury, sztuki, rzeźby i malarstwa, postanowiono rozpocząć prace przygotowawcze na wystawę krajową w Poznaniu, która się odbędzie 1929 r., na której sztuka pomorska będzie w całej pełni przedstawiona. Obejmować ona ma architekturę, rzeźbę, malarstwo, sztukę ludową i przemysł artystyczny. W końcu postanowiono porozumieć się w tej sprawie z odpowiednimi grupami artystów na Pomorzu oraz wysłać delegata do Poznania, celem zasięgnięcia bliższych szczegółów, co do urządzenia działu pomorskiej sztuki na wystawie.

Kradzieże zgłosił. Fable Karol, zam. w Skórczu, pow. Starogard, zgłosił kradzież portfela z zawartością około 130 zł w pociągu na przestrzeni Laskowice—Toruń. Szulc Juljanna, zam. w Toruniu przy ul. Małe Garbary 18, zgłosiła kradzież portfela, z zawartością 22 zł i 30 mk. niem. w pociągu na przestrzeni Toruń—miasto—Toruń Przedm. Tokarski Ignacy, zam. w Toruniu Koszary Nadwiślańskie, zgłosił kradzież gotówki 19 zł. Polanowska Helena, zam. w Toruniu Koszary Piłsudskiego, zgłosiła kradzież buciaków, wartości 20 zł.

Wykrycie sprawców kradzieży. Dnia 19-go bm. wykryła policja sprawców kradzieży 20 kg. kawy na szkodę firmy „Moka“ w Toruniu.

Oslabienia. Robotnik Szalkiewicz Jan z Grębocina powiatu toruński, przechodząc ulicą Szeroką w Toruniu z powodu zasłabnięcia upadł na trotuar. Odwieziono go pogotowiem ratunkowym do szpitala miejskiego.

Z zebrania Tow. Kupców. Na zebraniu Towarzystwa Kupców Chrześc., które odbyło się pod przewodnictwem p. Januskiewicza dn. 15 bm. w „Dworze Artusa“ po odczytaniu szeregu sprawozdań, poinformowano członków o stanie rokowań handlowych polsko-niemieckich oraz o stanowisku kupiectwa polskiego wobec zbliżających się wyborów. Dalej zakomunikował prezes, że sprawa toruńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej przesadzona została na korzyść Bydgoszczy, jednakże zarząd czynić będzie starania o utworzenie ekspozytury grudziądzkiej Izby w Toruniu.

Do komisji szacunkowej dla podatku przemysłowego wybrano pp. Zawisłewskiego i Grzeszkowiaka. W sprawie szkoły dokształcającej udało się zarządy poczynić pewną reorganizację, a mianowicie będą oni uczęszczali nie do szkoły handlowej przy ul. Sienkiewicza, co nastrożowało wiele trudności ze względu na daleką odległość od centrum miasta, lecz do szkoły handlowej żeńskiej.

Pertraktacje z magistratem są w toku. Po omówieniu spraw branżowych, oraz po zdaniu sprawozdania delegacji, która była w Warszawie w dyr. monopolów zarząd zdał sprawozdanie o odbytych wykładach „sztuka sprzedawania“, które cieszyły się wielkim powodzeniem. W końcu postanowiono wziąć udział w tygodniu akademika oraz przyjęto na członków trzech pp. kupców do Towarzystwa.

Orędownik Urzędowy pow. toruńskiego nr. 93 wyszedł z druku i z. wiera m. in.: 1) Obwieszczenie o dodatkowych zebraniach kontrolnych rezerwistów, 2) Zarządzenie Prez. Rzplitej o wyborach do sejmiku i senatu, 3) Kalendarz wyborczy, 4) Podział pow. toruńskiego na obwoły głośowania, 5) Rozporz. Prez. Rzplitej w sprawie ochrony znaków triangulacyjnych, 6) Zatwierdzenie zastępcy przelozonego obszaru dworskiego w Jedwabnie itp.

Z Urzędu Stanu Cywilnego. W czasie od 4-go do 10-go grudnia br. urodziło się: 18 chłopców, 16 dziewcząt w tem 5 nieślubnych, razem: 34 dzieci. Zmarło 7 mężczyzn, 7 kobiet, 12 dzieci, razem: 26 osób. Ślubów zawarto 2.

Osobiste. Znany i ceniony na gruncie m. Grudziądza profesor muzyki p. Niklewicz złożył w ub. tygodniu egzamin na profesora muzyki i śpiewu przed państwową komisją egzaminacyjną we Lwowie, odznaczony zaszczytnie. P. profesor Niklewicz pracuje w Grudziądzu bardzo dzielnie społecznie i jest dyrygentem popularnego chóru męskiego „Echo“, które aczkolwiek młode, zyskało ostatnio sławę i rozgłos a to właśnie dzięki dzielności swego dyrygenta. P. prof. Niklewiczowi składamy najserdeczniejsze życzenia: Szczęśliwy Boże!

Zebranie hurtowników soli. Z inicjatywy Izby Przemysłowo-Handlowej i Związku Towarzystw Kupieckich odbędzie się zebranie hurtowników soli w dniu 30 bm., o godz. 7.30, w w lokalu Izby Handlowej w Grudziądzu. Referat wygłosi dr. Rzepecki, omówiona będzie sprawa projektu utworzenia wolnej składnicy soli w Toruniu.

Kradzież zgłosił. Łukaszewski Bernard, zam. przy ul. Mickiewicza 90, zgłosił kradzież 2 pał zimowych, wartości około 160 zł. Wierzbowski Paweł, zam. przy ul. Grudziądzkiej 23, zgłosił kradzież z zamkniętej skrzyni różnych narzędzi stolarskich, wartości około 350 zł. Kowalski Jan, zam. przy ul. Czarneckiego 15, zgłosił kradzież koła zapasowego od samochodu. Boniecki Jan, zam. w Bierzgowie, pow. Toruń, zgłosił, że dn. 20 bm. skradziono mu z placu naprzeciw starostwa powiatowego w Toruniu dwa konie z wozem, wartości 1.000 zł. Opis koni: 1) ogier, gniady, wysoki około 1,70 cm., nogi przednie pokryte krostami, bosa na wszystkie nogi, 4 lata stary, szerść ma zawsze brudną.

2) ogier, jasny kasztan, wysoki 170 cm., 8 lat stary, przednie nogi białe do kolan, bosa na wszystkie nogi.

Wykrycie przestępstwa. Dnia 21 bm. wykryła policja kradzież z włamaniem na szkodę zegarmistrza Starzyńskiego, Maksymiljana Pasaly, Kolei Państwowej, kradzież zwykłą na szkodę Gałyńskiego, Rogali i Kaczmara Gabryela, apteki Radzieckiej, Powyższych kradzieży dopuścił się Z. H. i O. R. Kradzież z włamaniem na szkodę Finz Rozalji, również wykryto. Sprawcami są R. S. Kradzież na szkodę Pawlikowskiego, wykryto. Sprawcami są R. A. i H. K. Oszustwo na szkodę M. S. Leiser wykryto. Sprawcą jest F. R.

Nielegalne zbieranie ofiar. Doszło do mej wiadomości, że osobnicy jacyś zbierali w roku ubiegłym i bieżącym wśród obywateli miasta Torunia datki na wdowy i sieroty po funkcjonariuszach Policji Państwowej tuł. województwa oraz na Policjantów Domy Zdrowia. Ponieważ żadna komenda P. P. takiego polecenia ani upoważnienia nikomu nie wydawała, proszę Sz. ofiarodawców o podanie w komendzie P. P. na miasto Toruń, Rynek Staromiejski, znanych im wypadków wspomnianych nadużyć i wysokości ofiarowanych datków — celem wykrycia sprawców i rozmiarów nadużyć.

Komendant wojew. pol. państw. w Toruniu.

Tygodniowy kurs W. F. i P. W.

Wojewódzki komitet dla spraw W. F. i P. W. organizuje w Toruniu tygodniowy kurs informacyjny z dziedziny wychowania fizycznego dla nauczycieli i instruktorów, pracujących w społecznych organizacjach, które programowo uwzględniają W. F. wzgl. P. W. swoich członków. Zadaniem tego kursu będzie dostarczenie im należytych teoretycznych i praktycznych wskazówek z zakresu gimnastyki, lekkiej atletyki, gier, zabaw ruchowych i sportów. Ustalono liczbę 60 członków kursu, z których 40-tu da nauczycielstwo, najżywiej zainteresowane w tego rodzaju pracy społecznej na bliższą i dalszą metę, a reszta miejsc przypadnie czynnym członkom towarzystw pomorskich, działających w dziedzinie wyżej wymienionej. Uczestnicy otrzymają zwrot kosztów podróży koleją do Torunia i z powrotem oraz bezpłatne pomieszczenie i utrzymanie w czasie trwania kursu. Ci kursanci (nie nauczyciele), którzy dla odbycia kursu poświęcić muszą czasowo swój zwykły zarobek, otrzymają ponadto dety po 10 zł dziennie przez czas trwania kursu, o ile wykażą się pisemnie, że tego rodzaju stratę rzeczywiście ponoszą.

Gniazda „Sokoła“ toruńskie i podgórskie mogą zgłaszać dalszych kandydatów, jednak bez prawa poborów djet i z możliwością korzystania z kursu w godzinach wolnych od zajęcia.

Kurs rozpocznie się 28-go grudnia br. o godzinie 8-ej rano w państwowym seminarjum nauczycielskim męskim w Toruniu, dokąd też po przyjeździe kandydaci powinni się zgłaszać, a zakończy się 3-go stycznia 1928 r. popołudniu.

Uczestnicy kursu mają przynieść ze sobą przeciwradło, koc i poduszkę, przybory toaletowe, oraz ubranie i obuwie ćwiczebne. Dalsze wskazówki dostaną oni po przyjeździe na miejsce.

Poleca się zarządom gniazd, by bezzwłocznie zgłosiły po jednym kandydacie, o ile taki w gnieździe się znajduje, z podaniem jego nazwiska, daty i miejsca urodzenia, zawodu, stanu krótkiego opisu przebiegu służby sokolej. Z zgłoszonych kandydatów Przewodnictwo wybierze trzech najodpowiedniejszych a to z miasta Torunia, powiatu toruńskiego i powiatu wąbrzeskiego.

Mają być wprowadzone wagi na jarmarkach.

Rozważany jest obecnie projekt, aby na jarmarkach, na które wwożenie dostarczają zboże, ustawione były wagi dla ważenia zboża. Wagi te byłyby zaprowadzone staraniem miejscowych władz samorządowych. Projekt ten ma na celu usunięcie nadużyć, jakie często mają miejsce przy ważeniu zboża. Zarządzenie to jest najbardziej aktualne na kresach, gdzie jeszcze teraz używane są stare wagi, mianowicie funty i pudy.

JABLONOWO. Rozkład jazdy na szlaku Jabłonowo—Jamielnik był dla ludności, zamieszkującej wioski nadgraniczne bardzo niedogodny, uniemożliwiający przyjazd do Jabłonowa, celem poczynania zakupów. Dzięki usilnym staraniom miejscowego Towarzystwa Kupców Dyrekcja Kolei Państw. w Gdańsku uruchomiła z dn. 20 bm. specjalny pociąg osobowy, który kursować będzie na szlaku Jabłonowo—Jamielnik. Odjazd o godz. 11.15 z Jabłonowa, przyjazd do Jamielnik o godz. 12, odjazd z Jamielnik 12.30, Biskupiec 12.45, Lipinki 12.56, Ostrowite 13.07, Jabłonowo przyjazd 12.23. Powrót pociągiem o godz. 16.35.

Gdynia.

Luszczarnia ryżu.

Budowa wielkiej luszczarni ryżu, wyrosła ponad terenem portowym z fenomenalną wprost szybkością w górę. Mimo pory zimowej, cała nieomal obsada robotnicza przy piecach koksowych pracuje prawie nieprzerwanie, by dokończyć dzieła tego wzgl. pokryć co najmniej budynek jeszcze przed 1 stycznia. Obecnie doprowadzono już mury do IV piętra, wobec czego pozostaje tylko jeszcze jedno piętro do przybudowania, by wykończyć budowę co do wysokości. Obecnie już gmach ten przedstawia bardzo poważny blok. Jeżeli się zważy, że przy tym gmachu staną jeszcze obszerne magazyny i szopy, do dziś już na podstawie tego można sobie wyobrazić, że instytucja ta na razie będzie jedną z najpoważniejszych na terenie Gdyni.

W sprawie koncesji wódczanych.

Celem usunięcia wątpliwości wyjaśnia się, że Ministerstwo Skarbu przedłużyło termin likwidacji do 30 czerwca 1928 r. wszystkim dotychczasowym koncesjonariuszom, którym wypowiedziano uprawnienie do wyszynku napojów alkoholowych, z wyjątkiem osób nieposiadających obywatelstwa Państwa Polskiego i karanych sądownie za nadużycia podatkowe i przestępstwa z chęci zysku. Termin ostateczny do zlikwidowania sprzedaży napojów alkoholowych dla tych dwóch ostatnio wymienionych kategorii upływa bezwzględnie z dniem 31 grudnia 1927 roku. Osoby posiadające tylko prawo na rozsprzedaż przejętych zapasów po poprzedniku nie mogą liczyć na przedłużenie tego uprawnienia po Nowym Roku.

Humor i satyra.

Szczyt roztargnienia.

— Hm!.. Bardzo mi przykro, że muszę pani zakomunikować, że dziecko umrze. Podobnej temperatury jeszcze nie zna medycyna!

— O, panie doktorze!

— Niech pani spojrzy: wiatr, wleczorem burza.

— Ależ panie doktorze, miast termometru użył pan barometr!

— Ach, przepraszam! W takim razie da się to jeszcze naprawić.

Małżeństwo a ideał.

— Miałem i ja mój ideał, ale go stracił.

— W jaki sposób?

— Ożeniłem się z nim.

Dookoła sprawy Zemkego.

Oskarżony o krzywoprzysięstwo Nowakowski uwolniony.

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Bydgoskiego“.)

Dnia 20 grudnia b. r. odbyła się przed Izbą Karną Sądu Okręgowego w Chojnicach rozprawa przeciw Marjanowi Nowakowskiemu z Czarska, oskarżonemu o krzywoprzysięstwo. Nowakowski został od winy i kary uwolniony.

Wobec tego, że 2 tygodnie przedtem Augustyn Baran, został również od podobnego zarzutu uwolniony (o czym w osobnym artykule w numerze 268 Dziennika pisaliśmy), wyrok w sprawie Nowakowskiego nie jest dla śledzących tę sprawę nowiną. Pragniemy obecnie poinformować Czytelników naszych o tle i przebiegu tego procesu.

W czasie gdy Zemke powierzone mu drzewo wojskowe sprzeniewierzał, zajmował Nowakowski u niego stanowisko buchaltera. Na rozprawie głównej przeciwko Zemkemu dnia 12. XII. 26 zapytał przewodniczący p. Buraczyński Nowakowskiego: „Jeżeli był pan u Zemkego buchalterem, to musi pan też o prowadzonych przez niego interesach drzewnych wiedzieć, przecież musiata być prowadzona książkowość. Na to pytanie odpowiedział świadek Nowakowski: „Interesami drzewnymi nie zajmowałem się wcale. Pracowałem w innym oddziale, mianowicie w browarze i w drukarni“. Wobec tego świadomie fałszywość zeznania, zostało przeciw Nowakowskiemu przeprowadzone dochodzenie o krzywoprzysięstwo.

Nowakowski na rozprawie głównej bronił się, utrzymując, że nie zeznawał pod przysięgą, jakoby o interesach drzewnych Zemkego wogóle nic nie wiedział, tylko że nie wiedział o interesach z drzewem woj-

skowem. Tymczasem każdy, kto zeznania jego słyszał, wie, że nie miał on na myśli drzewa wojskowego, lecz wogóle drzewo opałowe. Ze Nowakowski to miał na myśli, świadczy też zdanie: „pracowałem tylko w browarze i w drukarni“.

Przypuszczamy, że do aktu oskarżenia wkradła się prawdopodobnie wskutek przecięcia pracy, pomyłka i że akt oskarżenia zarzuca mu zeznanie pod przysięgą, że o interesach z wojskowym drzewem nie wie, pomimo, iż faktem jest dowiedzionym, że o interesach tych wiedział, a nawet brał w nich udział. To przypuszczenie potwierdza okoliczność, że świadkowi Targowskiemu, przesłuchiwanemu w drodze rekwizycji pod przysięgą, wyraźnie postawiono pytanie, czy drzewo, które mu Zemke sprzedał i za które pieniądze kasował osobiście Nowakowski, było drzewem wojskowym. Na pytanie to odpowiedział Targowski, że nie wie, czy to drzewo było drzewem wojskowym. Jest to zresztą zupełnie naturalne, że Targowski nie mógł inaczej odpowiedzieć, bo po pierwsze, na drzewie tem nie było napisane, że należy do wojska, a po drugie gdyby Targowski to wiedział, nie byłby drzewa tego kupował. Gdyby jednak zapytano Targowskiego, czy drzewo to było państwowe, czy prywatne, to mógłby na to odpowiedzieć: państwowe, jak to podał w protokule dnia 29. I. 1924 r., a dnia 12. VII 1926 protokół ten zaprzysiągł.

To, że drzewo to było drzewem państwowym, jest już dowiedzione, gdyż wszyscy świadkowie, którym Zemke drzewo sprze-

dawał, zeznali pod przysięgą, że pochodzili ono z leśnictw państwowych.

Ten prawdopodobnie nieumiejętny może sposób zbudowania aktu oskarżenia przeciw Nowakowskiemu, wprowadził całą sprawę na niewłaściwe tory.

Gdyby oskarżenie odnosiło się do zeznań jego, że wogóle o interesach drzewnych nic nie wiedział, gdyż pracował tylko w browarze i drukarni, (gdyż tak rzeczywiście a nie inaczej zeznanie jego brzmiało), wtedy Nowakowski nie wyszedłby z sali rozpraw obronną ręką, jak to się stało.

Nowakowski wykorzystał w całej pełni prawo oskarżonego.

Transporty drzewa odbywały się pod nadzorem Nowakowskiego, gdyż on osobiście spowodował zawrócenie jednego wagonu drzewa wysłanego omyłkowo pod innym adresem. Do tego przyznał się nawet Nowakowski na rozprawie. Utrzymywał jednak z całą zimną krwią, że drzewo to nie pochodziło z państwowego nadleśnictwa Twarożnica, lecz z prywatnego lasu Zemkego w Łozinach.

W interesie praworządności naszego państwa nie możemy następujących rzeczy pominąć umiżeniem. Jednemu ze świadków, który złożył zeznanie na niekorzyść Nowakowskiego, zrobił pan obrońca zarzut, dlaczego się tak bardzo sprawa przeciw Nowakowskiemu interesuje. Świadek ów strepił się tem pytaniem, a pan prokurator nie stanął w jego obronie. Nie możemy się oprzeć twierdzeniu, że jest to niebezpiecznym obawem, że ludziom, którzy dają matra, a dowodowy w sprawie, w której chodzi o ściganie zbrodniarza na szkodę Państwa, robi się zarzut, że się „za bardzo sprawa tą interesuje”. Jest powszechnie uważaniem za obowiązek obywatelski wydobywanie tego rodzaju spraw na światło dzienne i to wystąpienie pana obrońcy nie może nas skłonić do zmiany opinii w tym kierunku.

Do sprawy przeciw Nowakowskiemu nie dołączono ksiąg dostarczonych prokuraturze, jak również kilku ważnych świadków nie wezwano i nie przesłuchano ich nawet w drodze rekwizycji, świadków, którzy byłiby winę Nowakowskiego mogli dowieść.

Interesującym był fakt, że obrońca Nowakowskiego p. Buraczyński z Chojnic w obronie swej mówił między innymi: „Oszustwo Zemkego na szkodę skarbu Państwa jest dowiedzione, ale to nie może się odnosić do tego, który dziś siedzi na ławie oskarżonych”.

Jeżeli oszustwo Zemkego jest dowiedzione, (tę opinię p. obrońcy podzielamy w zupełności od wielu lat i dziwimy się tylko, że Zemke nie siedzi do tej pory w więzieniu), trudnem do uwierzenia jest, by Nowakowski, który w tym czasie prowadził księgi u Zemkego, załatwiał jego korespondencję, zajmował się sprzedażą drzewa, kasował pieniądze z tej sprzedaży, dziwnym zbiegiem okoliczności jest bratem burmistrza z Koźmina, (któremu to miastu setki wagonów drzewa sprzedawł Zemke), który dozorował ładowania drzewa — by ten Nowakowski miał o oszustwach Zemkego nie wiedzieć. Obrońca Nowakowskiego p. Buraczyński prowadził w lipcu 1926 rozprawę przeciw Zemkemu jako przewodniczący Izby Karnej. Rozprawę wówczas odroczone, gdyż oskarżony zwał całą winę na nieobecnego Kelcha, żądając przesłuchania go, ale nie mógł podać jego adresu. Kelch, ten którego adresu na rozprawie oskarżony Zemke nie mógł podać, mieszkał wówczas u przyjaciela swego, niejakiego Drechslera w Gdańsku i komunikował się stale z Zemkem. Fakt ten nie odnosi się co prawda do sprawy Nowakowskiego, ma jednak w procesie przeciw Zemkemu duże znaczenie i jest panu prokuratorowi w Chojnicach znany. Czy pan prokurator zwrócił na fakt ten specjalną uwagę, nie wiemy. To wykaże się dopiero na rozprawie głównej przeciw Zemkemu, która ma się odbyć 10 stycznia 1928, o ile termin ten nie zostanie znów odroczone.

Tak jak w sprawie Barana, tak i w sprawie Nowakowskiego przypuszczamy, że prokuratura założy rewizję zapadłego wyroku.

Do sprawy Zemkego wrócimy jeszcze przed rozprawą.

Tak jak w sprawie Barana, tak i w sprawie Nowakowskiego przypuszczamy, że prokuratura założy rewizję zapadłego wyroku.

Do sprawy Zemkego wrócimy jeszcze przed rozprawą.

Kto zapomniał

odpować przedpłatę na „Dziennik Bydgoski”, może to uczynić jeszcze dziś w każdym urzędzie pocztowym.

Na Gwiazdkę!

Crêpe de chine, szer. 100 cm. zł. 10.90
Crêpe de chine deseniowy „ 18.60
Crêpe Georgette szer. 100 cm. 13.60
Crêpe Satin zł. 15.—
Japon, szew. 95 cm. „ 7.90
Płaszczewios. szer. 145 cm. 13.60
Kraty cz. wełn. szer. 145 cm. 13.50

„CZESANKA” Gdańska 157.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 23 grudnia.

KALENDARZYK.

Dziś: Wiktorji, Magdaleny.
Jutro: Adama i Ewy.
Wschód słońca: godz. 8.12.
Zachód słońca: godz. 3.46.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 19 brn. dyżurują następujące apteki:

- 1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
- 2) Apteka pod Złotym Oriem, St. Rynek.

MUZEUUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—1 i od 5—7 wieczorem. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa prof. K. Stabrowskiego i p. W. Gentil-Tippenhauer.

Wypożyczalnia książek „Lektora”, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

W piątek i sobotę teatr zamknięty. W pierwszy dzień świąt (niedziela 25) Teatr Miejski występuje z premierą widowiska jasełkowego E. Zegadłowicza „Gdy się Chrystus rodzi”, łączącego misterjum obyczajowe i groteskowość ludową z zagadnieniami miłości i odkupienia. W przedstawieniu udział bierze cały zespół artystyczny, chór i liczne rzesze statystów. Dekoracje oryginalne i barwne pendzla St. Węgrzyna, ilustracja muzyczna i układ kolend K. Lewickiego, koncepcja reżyserska K. Koreckiego.

W drugi dzień świąt tj. w poniedziałek teatr czynny będzie trzy razy: o godz. 1-szej w południe po cenach najniższych przepiękna bajka dla dzieci Or-Ota „Zaczarowana królewna”, której wystawienie stało się prawdziwą radością dla naszych miłośników. O godz. 4-tej po poł. po cenach znacznie niższych pełna sentymentu i prawdziwego humoru operetka L. Falla „Kochany Augustynek”, wieczorem zaś po raz drugi „Gdy się Chrystus rodzi”.

We wtorek, dnia 27 brn. o godz. 4-tej po poł. przesłuchana opera komiczna Plauquet'a „Dzwony z Corneville” (ceny niższe), wieczorem „Fura słomy” Z. Kaweckiego.

Miasto Bydgoszcz dla biednych na gwiazdkę.

W ub. czwartek o godz. 4 i pół po poł. w Resursie Kupieckiej zgromadzili się biedni na obchód gwiazdkowy, urządzonej przez miasto. Przy płonącej choince zebrał się przedstawiciel Rady Miejskiej i Magistratu w wiceprezydentem Chmielarskim na czele, kupiectwo, przedstawiciele prasy itd. Do zebranych przemówił radca Góralewski podnosząc uroczystą chwilę, jaką sprowadza ze sobą wieczór gwiazdkowy i złożył serdeczne życzenia wszystkim biednym, zaś dzieci nawoływał, aby słuchały swych rodziców, rosły na dobrych obywateli kraju i pamiętały o ofiarodawcach. Następnie przemówił ks. Skonieczny, który nawoływał do gorętszej miłości i Boga i bliźnich szczególnie ludzi ciemnego serca. Imieniem biednych złożył podziękowanie Magistratowi i Radzie Miej. za autą gwiazdkę.

Przemówił jeszcze słów kilka wiceprezydent Chmielarski. Po odśpiewaniu koledy zaśpiewał dyrektor urzędu Opieki Społecznej p. A. Czarnecki, który podał cyfrowe dane, dotyczące jakości i ilości ofiarowanych prezentów gwiazdkowych. Zebrani biedni miasta wzniesli trzykrotny okrzyk na cześć swych ofiarodawców.

Każdy biedny, każda sierotka otrzymała w gotówce po 15 zł, co razem uczyniło po-

wyżę 18 tys. zł. Następnie 800 dzieci otrzymało praktyczne podarki gwiazdkowe: chłopcy otrzymali całe ubranka, dziewczęta materiał na sukienki, pończoszki, 326 par obuwia skórzanego, 1082 fartuszki, 1392 mtr. na koszule, 932 mtr. barchanu, 13 płaszców itd. W całości wydatkowało miasto na ten cel około 30 tys. zł.

Gwiazdka w Schronisku dla Niewidomych.

Dnia 21 b. m. odbył się w Schronisku dla Niewidomych obchód gwiazdkowy przy udziale około 60 ociemniałych kobiet i mężczyzn. Nasamprzód odśpiewano zostały przez chór ociemniałych pod batutą p. Domachowskiego dwie koledy „Pośpieszcie pastuski” oraz „Pan z Nieba”, które wypadły nadzwyczajnie. Następnie ociemniała p. Frankówna zadeklamowała ładnie wiersz pod tytułem „Gwiazdka”, a p. Jankowski deklamował wiersz „Noc grudniowa”, który ogólnie się podobał.

Podniosło przemówienie o znaczeniu gwiazdki i miłości bliźniego wygłosił ks. prałat Malczewski, który jest prezesem Schroniska. W serdecznych słowach żegnał ks. prałat Malczewski, ks. Kozala, wręczając mu dyplom honorowy, i dziękując mu za jego ofiarną pracę nad niewidomymi. Również p. radca Eckert żegnając ks. Kozala, dziękował mu za jego pracę, jak i p. Konwińskiemu, kierownikowi Schroniska, Siostrom i całemu Zarządowi za wzorową opiekę nad niewidomymi. P. Frankówna w zuchłych słowach podziękowała ks. Kozalowi za opiekę i żegnając wręczyła mu bukiet. Odśpiewaniem wspólnie koledy „Anioł pasterkom mówił” zakończono obchód. Kobiety otrzymały w podarunku każda gotową suknię, materiał na płaszcz zimowy względnie na kostjum, parę bucików skórkowych oraz 5 złotych w gotówce; prócz tego drobne dary i kosze z łakociami. Mężczyźni otrzymali każdy ciepłe ubranie, specjalny zegarek dla niewidomych, dwie pary skarpet oraz 5 złotych w gotówce i kosze z łakociami. Nadmienić należy, że obdarowano również niewidomych poza Schroniskiem w liczbie dwudziestu trzech gotówką od 25—150 zł na osobę.

Gwiazdka u Abstynentów.

Dnia 21 brn. odbył się w „Ognisku” obchód gwiazdkowy kat. abstynentów, przy licznym udziale członków i ich dzieci. Z duchowieństwa obecni byli: patron towarzystwa, ks. Hanelt oraz ks. Fiedler. Żagał i powitał zebranych prezes, p. Tomaszewski, poczem odśpiewano wspólnie koledę „Anioł pasterkom mówił”. Podniosło przemówienie o znaczeniu gwiazdki dla abstynentów wygłosił ks. patron Hanelt, poczem nastąpiło dzielenie się opłatkiem i wzajemne składanie życzeń, przy których nie jedno westchnienie pobiegło przed tron Stwórcy o lepszą dolę dla braci robotniczej i ich dzieci. Chór dziecięcy, pod batutą p. Rządowskiego odśpiewał koledę, a następnie dzieć popisywały się deklamacjami. Niewymowną radość sprawił dzieciom gwiazdor (p. Sikorski, jun.), który pięknie przemówił do nich i obdarował różnemi smakołykami, ale nie za darmo; dzieciaki musiały dowiedzieć, że umią paciorek i modlitewki. Rozrzedzającą była chwila, w której te maleństwa rwały się do gwiazdora i kłękając ze złożonymi rączkami, starały się przekonać go, że umia paciorek, a nawet piękne modlitewki na chwałę Bożi. To też część i uznanie tym rodzicom, którzy umia wychowywać swe dzieci w miłości i bojaźni Bożej.

Przy wspólnej kawie, którą darzył swym kosztem zebranych, p. Sikorski, spłynął czas na serdecznej pogawędce. Zakończono obchód wspólnym odśpiewaniem koledy „W złości leży”. Nastrój panował serdeczny i nie — wymuszony.

— W kościele garnizonowym, podczas świąt Bożego Narodzenia odbędą się nabożeństwa:

Pasterka o godz. 12-tej w nocy.

Pierwsze święto Msza św. o godz. 9-tej.

Drugie święto Msza św. o godz. 9-tej.

— Nabożeństwo prawosławne w cerkwi bractwa, Petersona 4, podczas świąt Bożego Narodzenia odbędzie się: 24 brn. o godzinie 7 wiecz., 25 brn. o godz. 10 rano i 6 wiecz., 26 brn. o godz. 10 rano.

— „Sokół żeński” urzędują w drugie święto Bożego Narodzenia obchód gwiazdkowy w sali Resursy Kupieckiej o godzinie 4-tej po poł., na który zaprasza się wszystkie druhy tak ćwiczące jak i niećwiczące, młodzież żeńską, sympatyków „Sokoła żeńskiego”, jak nie mniej wszystkie Zarządy gniazd sokolich m. Bydgoszczy. O liczny udział uprzejmie prosi Zarząd.

— Uroczystą Gwiazdkę urzędują w drugie święto Bożego Narodzenia zarząd okręgowy Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zakodowego dla swych bezrobotnych członków, ich rodzin, wdów i sierót w Strzelnicy. Każdy w dniu tym zostanie obdarzony skromnym podarunkiem. Wieczorem zaś odbędzie się zabawa tańeczna i wieczór deklamacyjny. Niechaj nikt nie zapomni o tem, że podczas tej uroczystości, która rozpocznie się już o godz. 2 po południu odbędzie się także łamanie opłatkiem wigilijnym, a więc powinienn każdy przybyć punktualnie.

— 2 stopnie mrozu notował dzisiaj termometr. Wczoraj po nieznacznych opadzie śniegu temperatura obniżyła się ponownie, późnym wieczorem zaś zaczął padać drobny, mokry śnieg, wytwarzając na chodnikach niebezpieczną gołoledź. Również dziś jest ślizko, a to z powodu pokładu mialkiego śniegu. Spodziewać się należy odwilży.

— „Szabeskurjer” przeniósł się do Poznania, — w każdym jednak numerze dużo miejsca poświęca Bydgoszczy i Pomorzu, chłostając szabesgojów. Ostatnie dwa numery są nader interesujące. Żądać w kioskach lub wprost od wydawcy: Jan Kulik, Poznań, ul. Fredry 6.

— Pożar. W nocy z 21 na 22 brn. wybuchł w piekarni Kamińskiego przy ulicy Grunwaldzkiej 132 pożar. Spaliło się około 25 worków maki. Straty wynoszą 3.300 zł. Przyczyną pożaru nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

— P. dr. Teofil Niec z Rzeszowa prosi nas o zaznaczenie, że na zjeździe Rady Naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji w Warszawie przemawiał za wielkim blokiem wyborczym włącznie z Narodową Demokracją.

Jeden z smutnych dramatów.

Dnia 14 brn. na nowym cmentarzu, zawiadawca tegoż, p. Józef Sikorski, zauważył dwie kobiety, których zachowanie wydało mu się podejrzanem. Po bliższej obserwacji, spostrzegł, leżące przy jednym z grobów zawiniątko, w którym, jak się okazało, znajdowały się zwłoki noworodka. Przytrzymał więc owe kobiety, które starały się prośbami i obietnicami wymóc na p. S. ich uwolnienie. Nic jednak nie pomogło i zawiadawca na przesyłanie p. S. policja, doprowadziła obie niewiasty do urzędu. Przy badaniu jedna z niewiast podawała fałszywe nazwisko, jednak przy dalszych dochodzeniach stwierdzono tożsamość jej osoby. Tłumaczyła się ona, że niezamężna jej córka, powiła dziecko nieżywe, a ona nie chcąc, aby jej mąż, a ojciec położnicy dowiedział się o tem, postanowiła wraz ze swą starą matką pogrzebać dziecko bez zameldowania na cmentarzu. Śledztwo jednak ustaliło, że dziecko przyszło na świat żywe, czemu nawet nie zaprzecza matka dziecka; poród jednak odbył się bez pomocy akuszerki, którą zastępowała matka położnicy. Dalej, że zachodzi w tym wypadku dzieciobójstwo, które aby ukryć i zatrzeć wszelkie ślady, babka i prababka dziecka, postanowiły pogrzebać go potajemnie bez zameldowania i przy tej właśnie czynności, zostały przytrzymaane.

Nadmienić należy, że nie jest to pierwszy wypadek tego rodzaju na nowym cmentarzu. Zawiadawca cmentarza, p. Sikorski, przytrzymał już kilka kobiet, które chciały w potajemny sposób grzebać swe nieślubne dzieci.

Z zebrania P. Z. K.

koła warsztatowców.

Dnia 19 brn. odbyło się w „Ognisku” zebranie pracowników kolejowych, koła warsztatowców, pod przewodnictwem prezesa, p. Polaka. Pa zagajeniu i odczytaniu protokołu, wyłoniła się dyskusja na temat ciężkiego położenia pracowników sezonowych. Następnie prezes podał do wiadomości zebranych, że rząd udziela pracownikom zapomogi w wysokości jednomiesięcznej pensji i to w trzech ratach, a mianowicie: 1 stycznia 1928 r., 1 lutego i 1 marca tegoż roku. Dalej dyskutowano nad palącą sprawą pragmatyki służbowej, która podobno ma już wejść w życie z początkiem roku przyszłego. Wyrażono podziękowanie p. inż. Szmidowi za jego pomoc, przy urządzaniu gwiazdki dla wdów i sierót po kolejarzach. Następnie prezes zdał sprawozdanie ze zjazdu, jaki się odbył w Poznaniu w sprawie kas emerytalnych kolejarzy. Jak ze sprawozdania tego wynika, nie powzięto na zjeździe żadnych uchwał, z powodu nie przedłożenia zjazdowi aktualnego bilansu. Na żądanie delegatów, ma być wypracowany nowy statut kasy emerytalnej i to najpóźniej w maju r. p. Po załatwieniu jeszcze kilku spraw organizacyjnych, zakończono zebranie.

— Zamiast wlecia na tramwę 4. p. Sibilskiego, b. dyrektora Pow. Kasy Chorych w Bydgoszczy, pracownicy tej instytucji złożyli 16 zł na biednych miasta Bydgoszczy.

— Dyrekcja Praktycznych Kursów Handlowych w Bydgoszczy (ul. Chrobrego 7) podaje do wiadomości, iż nowy półroczny, koedukacyjny wieczorny kurs handlowy rozpoczyna się 2-go stycznia 1928 r. Zapisy przyjmuje Dyrekcja do 1-go stycznia codziennie w godzinach od 6—7 wieczór.

— Ostrzeżenie. Wobec zbliżających się świąt, zwracamy uwagę właścicieli składów, magazynów i kas, by w dni świąteczne dokładnie zabezpieczyli zamki, gdyż podczas świąt grasują zwykle kasiarze i złodzieje-włamywacze.

— Polecamy Szanownym Czytelnikom firmę — Florjan Śniegowski, przybory stolarskie i techniczne — ul. Śniadeckich 21. Jest to jedyne tego rodzaju przedsiębiorstwo polskie — chrześcijańskie na miejscu, które prowadzi wyłącznie wszelkiego rodzaju przybory dla pp mistrzów stolarzy, fabryk, — składów mebli i żelaza, zamki, okucia meblowe, ozdoby do trumien, narzędzia stolarskie g. o. żelazo, bejce woskowe itd. Blizsze szczegóły w ogłoszeniu.

— Wesołe i przyjemne dni świąteczne dają się osiągnąć tylko przy absolutnie pogodnym nastroju, który znów — jak to stwierdzili już dawno lekarze — ściśle zależy od stanu zdrowia człowieka. Cóż jednak więcej wpłynąć może na zdrowie, niż odpowiednie odżywianie się? Dlatego też powinniśmy zwracać baczną uwagę na to, co spożywamy w okresie świątecznym. Szklanka herbaty — tego codziennego napoju naszego — musi krzepić nasze nerwy, nie zaś osłabiać je, musi swym smakiem pobudzać apetyt, aromatem zaś odtwarzać w nas dobry, wesoły i energiczny nastrój. Wszystkie te zalety zjednoczone są w jednym tylko gatunku herbaty — Lyons'a, najpopularniejszym napoju Anglii i ostatnio najulubieńszym gatunku całej Polski.

Z sali sądowej.

Niedozwolona „operacja”.

Pod przewodnictwem p. sędziego Radzińskiego i przy współudziale oskarżyciela publicznego prokuratora Turasiewicza toczyła się przy drzwiach zamkniętych przed I Izbą Karną sprawa przeciwko Stanisławowi Biskupskiej (Grudziądzka 3), Marcie U. i Franciszkowi Wenkerowi o zbrodnię z § 219 K. K. (spędzenie płodu).

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd wydał wyrok mocą którego uznał Stanisław Biskupską winną zbrodni dostarczenia środków potrzebnych do przeprowadzenia niedozwolonej operacji i skazał ją na 6 miesięcy więzienia, zaś Martę U. i Franc. Wenkerę po 3 miesiące więzienia. Oskarżonych bronił adwokat Bloch i dr. Baumann.

PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL. „Czerwony Pirat”, parodia romantyczno-awanturnych filmów z udziałem całej floty morskiej, tanków, samolotów i armii a mimo tego komiczna w swej treści i efektowna. „Charlie Chaplin jako bokser”. O tym komiku każdy wie, że do łez rozśmiesza. Olbrymi ten program (15 aktów) wyświetlany będzie do piątku włącznie.

MARYSIENKA. Ogromnie ciekawy, potężny film polityczny p. t. „Car Aleksander II”. Interesujące zdjęcia z twierdzy petersburskiej.

NOWOŚCI wyświetla tylko dwa dni wstrząsający dramat życiowy według słynnej powieści Emila Zola „Nantas”, z udziałem pierwszorzędnych sił artystycznych. W nadprogramie „Pathe Journal nr. 3”, aktualności. Całość programu 13 aktów.

CORSO. Podwójny, ciekawy program „Napowietrzna walka” oraz „We lwiej klatce”.

Nowe ulgi kolejowe dla młodzieży szkolnej.

Jeszcze w bież. tygodniu ma się ukazać rozporządzenie ministerstwa komunikacji, zezwalające uczniom i studentom szkół średnich i wyższych na korzystanie przy przejeździe pociągami z ulg nie tylko w klasie III, jak dotychczas, lecz i w klasie II.

Równocześnie rozporządzenie powyższe przewiduje możliwość korzystania z pociągów pospiesznych po uiszczeniu normalnej dopłaty za pospiech ze względu na odległość.

Walka z nałogiem palenia wśród uczniów.

Wobec rozwijającego się wśród uczniów szkół średnich nawet klas niższych nałogu tytoniowego, ministerstwo oświaty poleciło dyrektorom szkół zwracać baczną uwagę na wszelkie ubikacje i komórki w szkołach, służące uczniom za palarnie.

Przemysł krajowy.

W okresie świątecznym i karnawałowym, w dniu ogólnego wesela i radości nie wolno nam ani na chwilę zapominać, że wszystko co potrzebujemy nawet do najwystawniejszego urządzenia przyjąć, posiadamy w kraju. Ileż to w czasie karnawału bufetów balowych wypełnionych jest po brzegi koniakami zagranicznymi, chyba tylko dlatego, że to zagraniczne. Tymczasem w kraju na Pomorzu w Starogardzie, posiadamy fabrykę oryginalnych koniaków, istniejącą już od 1846 r., znaną nie tylko u nas w kraju, ale i zagranicą. Prawdziwy smakosz i znawca konjaku zawsze wyżej stawia „Jubileuszowy” Winkelhausena, aniżeli każdy inny koniak zagraniczny. Oprócz koniaków wyrabiają Zakłady Przemysłowe Winkelhausena Tow. Akc. — winiaki mieszane, rumy, araki, whisky i najrozmaitsze likiery, konkurujące z analogicznym towarem zagranicznym nie tylko w kraju, ale i zagranicą, co świadczy o najwyższej jakości i popularności tych wyrobów.

Wyroby firmy Winkelhausena są stale nagradzane najwyższymi odznaczeniami nie tylko w Polsce, ale prawie we wszystkich krajach Europy. Szanujmy więc obce, ale popierajmy swoje i bądźmy dumni ze swego.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

SOBOTA, 14 GRUDNIA.

POZNAN 1,5 kw. 344,8 m.
12.45. Koncert gramofonowy. Płyty z magazynu K. Kłosowski, Poznań, 27 Grudnia 6. Muzyka poważna i taneczna w wykonaniu sławnych artystów i zespołów.
17.20—17.45. Odczyt pt. „Obyczaje w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku” — p. Z. Sliwińska.
17.45—19.00. Transmisja z kawiarni „Wielkopolska”.
19.10—19.35. 31-sza lekcja języka francuskiego. — Ober Neveux
19.35—20.00. Odczyt: „O koledach”.
20.30—22.00. Wieczór koled, poprzedzony prelekcją ks. dr. Bronisława Gładysza.
22.00—22.20. Sygnał czasu. Komunikaty Pata.
22.30—24.00. Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton”.
23.30—1.00. „Pasterka” (Transmisja z katedry poznańskiej).

WARSZAWA 10 kw. 1111 m.

11.40—12.00. Komunikaty PAT.
12.00—12.10. Sygnał czasu. komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram.
12.10—13.00. Komunikaty PAT. (d. c.).
15.00. Komunikat meteorologiczny.
17.00—17.15. Krótkie przemówienie do żołnierzy Okręgu Korpusu nr. 1. — wygl. p. generał brygady Wróblewski, dow. okr. Korp. nr. 1.
17.15. Program dla dzieci „Baśń wigilijna”, o obrazek radiofoniczny p. Henryki Nowocieńskiej.
20.00. Koledy w wykonaniu chóru i solistów. Po koncercie sygnał czasu.

— Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Na zachodzie i w środku kraju wzrost zachmurzenia i temperatury (lekki mróz), miejscami drobny śnieg. Na wschodzie i południowym wschodzie jeszcze dość pogodnie i umiarkowanie mroźno. W całym kraju wiatry południowo-wschodnie i południowe. W górach wiatr halny.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Nadzwyczajne zebranie Związku Właścicieli autodorozek, odbędzie się w piątek, 23 bm. o 8-ej wiecz. w „Harmonji”, ul. Marcinkowskiego 1. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne, uprasza się o liczny udział.

Związek Szoferów Ch. Z. Z. Nadzwyczajne zebranie we wtorek, 27 bm. o 8-ej wiecz. w „Harmonji”. Wobec ważności porządku obrad liczny udział pożądan. Bezrobotni szoferzy mogą odebrać zapomogę u skarbnika, kol. Wojtynowskiego, Mazowiecka 6.

Nadzwyczajne zebranie rzem. rolnych pow. żnińskiego odbędzie się w drugie święto, 26 bm. o godz. 12.30 w południe w lokalu p. Rucińskiego w Żninie. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o liczny udział.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Bacność, druhy „Sokoła” żeńskiego! Gwiazdka w Sokole Żeńskim odbędzie się w drugie święto Bożego Narodzenia o godz. 4 po poł. w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska nr. 25. Uprzejmie prosimy tak zarząd, druhy ćwiczące, jak nie mniej młodzież oraz rodziców tychże, i sympatyków Sokoła żeńskiego o łaskawy współudział w tej uroczystości.

„Sokół” VII urzęduje w drugie święto Bożego Narodzenia o godz. 4 po poł. w lokalu p. Bloka ul. Toruńska 154 wieczornicę gwiazdkową, połączoną z odegraniem „Jasełek”. Członków z rodzinami jak i sympatyków zaprasza się jak najuprzejmie.

Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy Farze urzęduje gwiazdkę dla swych najbliższych dnia 24 bm o 8-ej, w salce zakładu św. Florjana. Uprasza się o liczny udział.

„Sokół” IV Bielawy. Roczne walne posiedzenie we wtorek, 27 bm. o 7-ej wiecz. w salce Instytutu Rolniczego, ul. Zacisze. Na porządku obrad b. ważne sprawy, m. in. wybór członków zarządu.

Tow. Powst. i Woj. Szwedero. Dziś w piątek o 7.30 wiecz. w lokalu p. Jaśniewskiej, ul. Poznańska 20, lekcja śpiewu. Wzywa się członków o punktualne przybycie.

Tow. śpiewu „Dzwon”. Obchód gwiazdkowy odbędzie się w trzecie święto Bożego Narodzenia, w hotelu Leninga, ul. Długa. Uprasza się o przybycie wszystkich członków czynnych i nieczynnych wraz z rodziną. Początek o godz. 8 wieczorem.

Sokół V, Okole-Wilczak. Druhowie obecni przy wojsku, którzy przybędą na urlop, niech się natychmiast zgłoszą u skarbnika, p. Gosienickiego.

Tow. śpiewu „Harmonja”. Zaproszenia na zabawę noworoczną można już odebrać podczas lekcji u dr. Gatnera. Tradycyjny obchód gwiazdkowy odbędzie się we wtorek po świątach. Każdy jest obowiązany przynieść 1 paczkę, celem wzajemnego obdarzenia się.

Klub mandolinistów „Lirenka”. Obchód gwiazdkowy dnia 27 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Nowaka, ul. Toruńska 184, na który sympatyków naszych zapraszamy.

Stow. Kobiet „Jutrzenka” urzęduje dnia 28 bm. w sali p. Bäckera obchód gwiazdkowy dla swych członków i ich rodzin. Wstęp tylko za okazaniem książki składkowej. Początek o godz. 6-ej wieczorem. O liczny udział prosi zarząd.

Tow. „Jedność” pod opieką św. Wojciecha urzęduje w niedzielę, dnia 25 bm. obchód gwiazdkowy z przedstawieniem amatorskim, dla swoich członków i ich rodzin, w sali „Ogniska”.

Sokół VIII Zebranie zarządu w piątek, 23 bm. o 7-ej wiecz. u druha prezesa, Zbożowy Rynek 2a. Ze względu na ważność spraw komplet konieczny. — Walne zebranie odbędzie się dnia 28 bm. w Strzelnicy o godz. 8 wiecz. Pożądane jest przybycie wszystkich członków. W razie nieprzybycia wszystkich członków, odbędzie się zebranie pół godziny później, którego uchwały będą obowiązywać.

Chór Drukarzy. W sobotę o godz. 2 po poł. generalna próba w kościele garnizonowym. Zaś w nocy o godz. 12 bierze chór udział w pasterce wojskowej wraz z żeńskim chórem seminarium naucz. — W drugie święto B. N. o godz. 4 po poł. zbiórka przed kościołem św. Trójcy.

Kat. Towarzystwo Robotników Polskich przy kościele farnym, urzęduje w drugie święto Bożego Narodzenia, popołudniu o godz. 4.30 w sali „Ogniska” obchód gwiazdkowy, na który szan. ofiarodawców, którzy się w jakibądź sposób do tego przyczynili, serdecznie zaprasza zarząd.

Firma St. Szukalski

Bydgoszcz, płaciła w ostatnich dniach za:	
Koniczyna czerwona	260—300 zł
Koniczyna biała	180—250 zł
Koniczyna szwedzka	300—320 zł
Koniczyna żółta	150—170 zł
Koniczyna żółta w łuskach	75—85 zł
Inkarnatka	140—160 zł
Przelot	220—240 zł
Rajgras krajowy	80—100 zł
Tymotka	46—52 zł
Seradele	20—21 zł
Wykę latową	35—37 zł
Wykę zimową	80—90 zł
Peluszke	35—36 zł
Groch Wiktorja	75—85 zł
Groch polny	46—52 zł
Gorzycę	60—65 zł
Rzepak letni	65—70 zł
Rzepak	90—65 zł
Tatarke	33—40 zł
Konopie	68—74 zł
Siemie lniane	72—81 zł
Proso	40—42 zł
Mak niebieski	100—120 zł
Mak biały	130—150 zł
Lubin niebieski siewny	20—21 zł
Lubin złoty siewny	20—22 zł

Wszystko za 100 kg.

Giełda warszawska

z dnia 22 grudnia

Akcje: w złotych:

Bank Polski	155,50—156,00
Bank Handlowy	—128,00
Bank Przem. i Włowski	—107,00
Bank Zachodni	—60,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	88,00—88,25
Czersk	—60,00
W. T. F. Cukru	—78,40
W. T. Węgla	79,20—79,50
Nobel	43,00—44,00
Cegielski	—60,00
Lilpop	40,00—40,50
Modrzejew	09,00—09,10
Ostrowieckie Zakłady	84,00—85,00
Pocisk	—2,65
Starachowice	65,2—65,00
Zyrardów	—17,25
Eorkowski	—
Majewski	—
Lombard	—

Bank Polski płacił dnia 23 grudnia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtów szterlingów	43,344
franki szwajcarskie	171,627
franki francuskie	34,94
marki niemieckie	211,878
guldeny gdańskie	173,004
szylingi austriackie	125,419

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 22 grudnia 1927 roku.

5 proc. Pożyczka konwersyjna	64,—
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred.	92,75— (za 1 dolar.
4-poc. listy zastawne konw. Poznańskiego 00 Ziemstwa Kredytowego	52,50
6 proc listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	5,0
Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em.	90
Polski Bank Handl. Poznań I—IX	0,75
Cegielski H. I. em.	50,—
Wytwórnia Chemiczna I—VI em.	—0,90

Repertuar świąteczny Teatru Miejskiego w Bydgoszczy.

Niedziela, 25 grudnia o godzinie 8 wieczorem „Gdy się Chrystus rodzi”.

Poniedziałek, 26 grudnia o godzinie 1-ej w południe po cenach najniższych „Zaczarowana królewna”.

Poniedziałek, 26 grudnia o godzinie 4-tej po cenach znizonych „Kochany Augustynek”.

Poniedziałek, 26 grudnia o godzinie 8-mej wieczorem „Gdy się Chrystus rodzi”.

Wtorek, 27 grudnia o godzinie 4-tej po cenach znizonych „Dzwony z Corneville”.

Wtorek, 27 grudnia o godzinie 8-mej wieczorem „Fura słomy”.

Sroda, 28 grudnia o godzinie 8-mej wieczorem „Gdy się Chrystus rodzi”.

Czwartek, 29 grudnia o godzinie 8-mej wieczorem „Adieu Mimi”.

Piątek, 30 grudnia o godzinie 8-mej wieczorem „Adieu Mimi”.

Sobota, 31 grudnia o godzinie 4-tej po południu po cenach najniższych „Zaczarowana królewna”.

Sobota, 31 grudnia o godzinie 8-mej wieczorem „Adieu Mimi”.

Niedziela, 1 stycznia o godzinie 4-tej po południu po cenach znizonych „Dzwony z Corneville”.

Niedziela, 1 stycznia o godzinie 8-mej wieczorem „Adieu Mimi”.

Ręczny aparat do gaszenia ognia

10 lat gwarancji. Uchroni każdego od straty majątkowej.

Żądać ofert i demonstracji!

MINIMAX

Wyłączne przedstawicielstwo na Pomorze: H. Jankowski, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 48a.

3 miliony w użytku!

Wyrób krajowy. (31083)

Jest niezbędny w każd. przedsiębiorstwie.

Ceny ściśle fabryczne!

Wiadomości z kraju.

Warszawa, 23. 12. tel. wł. M. S. Wewn. rozwiązało radę miejską w Pabjanicach i poleciło rozpisanie nowych wyborów.

Urzednicy dostaną 15 proc. podwyżki.

Warszawa (AW). Opracowany przez Ministerstwo Skarbu projekt podwyżki uposażeń urzędniczych nie został jeszcze wczoraj przez Radę ministrów zatwierdzony i wejdzie na wokandy najbliższego posiedzenia Rady ministrów. „Kurier Czerwony” podaje, że podwyżka plac na podstawie kompromisu z koniecznościami skarbowymi wyniesie 15 proc. dotychczasowych wynagrodzeń miesięcznych i obowiązywać będzie od dnia 1 stycznia 1928 r.

Wołyńscy opowiedzieli się za marszałkiem Piłsudskim.

Warszawa, 22. 12. tel. wł. W dniu 20 bm. odbyło się w Łucku konstytucyjne zebranie przedstawicieli wszystkich większych polskich grup i organizacji społecznych oraz działaczy społecznych i politycznych. Zebrani postanowili utworzyć wspólny blok pod nazwą „Zjednoczony wołyński komitet wyborczy”, stojący na platformie poniższych zasad:

- wierność i lojalność wobec rządu marszałka Piłsudskiego;
- braterstwo, współzycie i współpraca wszystkich narodowości, zamieszkujących Wołyń i równouprawnienie w ustawodawstwie i świadczeniach rządowych;
- program wyborczy o charakterze gospodarczym regionu i rozwoju gospodarczego na ziemiach wołyńskich;
- popieranie polityki marszałka Piłsudskiego.

„Pocisk” nie wypłaca robotników.

Warszawa (AW). Zatarł z urzędnikami i majstrami zakładów amunicyjnych „Pocisk” zastrzył się jeszcze bardziej. Do strajku przyłączyła się także fabryka w Rembertowie, ogółem porzuciło pracę 414 ludzi. Konflikt powstał wyłącznie na tle niewypłacania zaległych należności. Strajkujący zwrócili się o interwencję do inspektora pracy.

(W „Pocisku” rozpięta się około 10 dyrektorów, biorących po parę tysięcy dolarów miesięcznie. A dla robotników niema pieniędzy! — Red.).

Defraudacja w „Polminie” przekracza 100.000 zł.

Warszawa, 23. 12. tel. wł. Lustracja ksiąg kasowych, przeprowadzona przed kilkoma dniami w oddziale przemysłu zakładów naftowych „Polmin”, wykazała nadużycia, wynoszące około 100.000 zł. Rewizja nie jest jeszcze ukończona i na razie trudno ustalić wysokość skradzionych pieniędzy. Sprawa pozostaje w ścisłym związku z samobójstwem dyrektora „Polminu” Peszkowskiego.

Za co Staff otrzymał nagrodę literacką.

Warszawa, 22. 12. PAT. W dniu dzisiejszym min. wyznał rel i ośw. publ. p. Dobrucki zatwierdził wniosek sądu konkursowego w sprawie przyznania tegorocznej państwowej nagrody literackiej Leopoldowi Staffowi, przesyłając mu równocześnie list treści następującej: „Do Pana Leopolda Staffa w miejscu. Zawiadamiam Pana, że, przychyliając się do wniosku sądu konkursowego, że dzieło Pana pod tytułem „Ucho igielne”, jako szczególne zjawisko literackie w ciągu ostatnich trzechleci nie tylko wzbogaca znakomity dorobek poetycki Pana, lecz przechodzi dziś do skarbcza literatury ojczystej, przyznaję Panu nagrodę Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ. za rok 1927.

(—) Minister wyzn. rel. i ośw. p. Dobrucki.

Zmiany personalne w ministerstwie spraw zagranicznych.

Warszawa, 23. 12. (AW.) W Ministerstwie Spraw Zagranicznych ma nastąpić kilka nowych przesunięć personalnych. M. in. zastępca naczelnika Wydziału Wschodniego w M. S. Z. p. Papee objąć ma stanowisko radcy poselstwa w Angorze. Radca poselstwa w Angorze p. Łazarski objąć ma to samo stanowisko w Wiedniu. Radca poselstwa w Wiedniu K. Romer przeniesiony został do centrali, jako zastępca naczelnika Wydz. Południowo-Wschodniego. B. radca poselstwa przy Kwirynale p. Günther obejmuje w Centrali stanowisko naczelnika nowego Wydziału Południowo-Wschodniego.

Długoterminowe kredyty Banku Gospodarstwa Krajowego.

Warszawa, 23. 12. (AW.) „Przebieg Wieczorny” podaje, że Ministerstwo Skarbu łącznie z Bankiem Polskim rozważa projekt porozumienia się z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, w celu stopniowego ograniczenia działalności tego ostatniego w zakresie kredytu krótkoterminowego. Miałyby się to dokonać w ten sposób, że Bank Gospodarstwa Krajowego wstrzymałby dyskonto weksli trzymiesięcznych, a natomiast rozwinął szerszą działalność w dyskoncie weksli handlowych o terminach płatności dłuższych niż trzy miesiące. W ten sposób przemysł nasz miałby ułatwioną konkurencję z importem zagranicznym, ofiarowanym zwykle na dłuższy kredyt.

Marszałek Rataj nie krytykował rządu.

Warszawa, 23. 12. (AW) Dzisiejsza „Epoka” omawiając przemówienie marszałka Rataja wygłoszone na posiedzeniu zarządu okręgowego Piasta we Lwowie, w którym p. Rataj krytykował podważanie ustroju będące wynikiem polityki rządu, zaznacza, iż marszałek Rataj jako stróż Konstytucji bynajmniej nie protestował publicznie przeciwko stosunkowi rządu do Sejmu. Raz tylko p. Rataj wspólnie z marszałkiem Trąmpczyńskim zaprotestowali z powodu 3-dniowego opóźnienia zwołania Sejmu, później jednak plenum sejmowe odwołane było o cały tydzień.

Kontrola graniczna w Tczewie i w Gdyni złagodzona.

Warszawa, 23. 12. (tel. wł.) Złagodzone w znacznym stopniu represje stosowane przez urzędników celnych w Tczewie i Gdyni wobec podróżnych, udających się do Polski z Gdańska i odwrotnie, z powodu drobnych przekro-

Wstrzymanie kolejowego ruchu towarowego podczas świąt.

W okresie nadchodzących świąt Bożego Narodzenia wstrzymany zostanie ruch pociągów towarowych od godz. 18-tej dnia 24 grudnia do godz. 6-tej dn. 26 grudnia, z wyjątkiem pociągów przevozących pilne transporty wojskowe z ludźmi, ładunki szybko się psujące i żywy inwentarz. Rozporządzenie to wydane zostało w celu zapewnienia personelowi kolejowemu spędzenia wigilii w domu. Wszystkie dyrekcje przedsięwzięły odpowiednie środki w celu zabezpieczenia od kradzieży zatrzymanych w drodze pociągów towarowych.

Z ruchu wydawniczego.

Ks. Józef Markowski: „Splew Wolności”. Włocławek. 1927.

Wyszedł obecnie nowy tomik poezji wielce oryginalnej. Autor czcigodny porusza w „Splew Wolności” kwestie, które go zajmowały jako prawdziwego syna Ojczyzny, gorąco miłującego swoją Matkę. Dlatego jest ta książeczka tak sympatyczna i polecenia godną na podarek gwiazdkowy. Talent przebijający w wierszach niewątpliwym, a są przeto rzeczy, które chwytają za serce każdego Polaka, zwłaszcza młodzieży.

Do skończenia pięknych utworów należy cykl o wojnie światowej. Trafną nad wyraz obserwacją życia i ludzi zdradza wiersz p. t. „Nasi i Polska”. Wzruszającym jest dla małych serduszek opowiadanie o rekwizycji, a „Dzwony” przez swoją onomalopeję, najwinniej naśladowując bicie dzwonów, sprawiają niezwykle wrażenie. Pamięta autor o każdym dziecku polskim, więc jest szczęśliwy wierszyk o Hallerczyku, jest o wybrzeżu polskim i Kaszubach, jest o Litwie. Nie pomija nawet bratnich uciemięzonych narodów, więc i Słowakom poświęca swoje zwrotki. Każde zdarzenie, choćby i drobniejsze, jeżeli tylko związane jest z losami Polski, znajduje w tym tomiku poezji swój wyraz charakterystyczny a miły. Próbuje też czcigodny autor, czy mu się nie udało złożyć hymn, któryby był wyrazicielem nowych czasów dla Polski; o ile narazie nie osiągnął celu, to jednak jest nadzieja, że przy usilniejszej pracy i szczęśliwej chwili, natrafi na ton prawdziwy, który podchwycą wszystkie serca polskie i śpiewać będą z rozradowanych głębin razem z autorem. Jednym słowem ten zbiorek wierszy godny jest specjalnej uwagi i zapowiada wiele na przyszłość.

Dr. T. B.

„Przyjaciel Dzieci — Wieczory Rodzinne”, te dwa pisma dla młodzieży, budzące tyle miłych wspomnień w dorosłym dziś pokoleniu, znów odżyły. Stało się to za sprawą p. Ewy Bryndza-Nackiej, pisującej pod pseudonimem Ebrem, która podjęła wydawnictwo „Przyjaciela Dzieci” z dodatkiem „Wieczory Rodzinne”. Pierwsze numery sprawiają swą treścią wrażenie dodatku i zapewne wznowione wydawnictwo będzie się cieszyło równym przywiązaniem młodego pokolenia, jak dawny „Przyjaciel Dzieci” i dawne „Wieczory Rodzinne”.

SPROSTOWANIE. W dodatku świątecznym w artykule: Kult św. Teresy Francuskiej, przez przeoczenie korekty, a nie z winy autora, kilkakrotnie wydrukowano błędnie „Francuska” przez s, co jest formą przymiotnikową.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

SZAMOTULY. Pan Benedykt Burzyński donosi nam listownie, iż nie zgadza się z prawdą, jakoby miał sprzedać swoją realność żydowi, nazywając podobne doniesienia kłamstwem.

Trzebielec. Pisze Pan nam, że są jeszcze u was ludzie Polacy, którzy w pierwszym rządzie popierają Niemców. Są to nawet ludzie, których gmina obdarzyła urzędem. Nie w tem jest prawdy niewiemy. Gdyby tak było, moglibyśmy tylko mocno ubolewać nadnad tem.

Tczew P. P. Sprawa jest bardzo smutna. Odczekajmy epilogu w sądzie.

Keownia M. B. List Pana przyjęliśmy do wiadomości. Każda reklama, byle uczciwa, jest dobra.

Solec Kujawski. Do sprawy tej, raz już poruszonej, walkowanej powracać nie chcemy. Jesteśmy za pracą pozytywną. Wszelkie rozmowy na drugi plan.

W. Z. W. „Irydion” Krasieńskiego.

T. Wikarski z Inowrocławia. Każde towarzystwo oświatowe popieramy. Panów prace też poprzemy, przez zamieszczanie sprawozdań, komunikatów. Może to tylko małe nieporozumienie między korespondentem i panami.

S. L. Trzemeszno. Nie wolno fantować niezbędnych przedmiotów służących do wykonywania swego zawodu. Również jedną szafę do rzeczy, łożko i umywalkę musi egzekutor pozostawić na miejscu.

— Bacność, Szan. kupcy i obywatele! Jak już donosiliśmy, nasze Tow. Powst. i Wojaków Bydgoszcz „Macierz” uchwaliło na swem zebraniu urządzić, jak rok rocznie, tak i tego roku obchód gwiazdkowy dla swych członków i ich rodzin bez jakiegokolwiek kwesty, lecz z opodatkowaniem się członków, wobec czego nikt z członków „Macierzy” nie jest upoważniony do zbierania jakichkolwiek datków na ten cel. Jednakowoż o ileby ktoś z Szan. kupców i obywateli chciał coś dobrowolnie ofiarować dla naszych najbardziej potrzebujących i bezrobotnych, zarząd byłby bardzo wdzięczny. Dobrowolne datki lub zgłoszenia po takowe przymają: wiceprezes architekt budowl. Józef Grodzki, Plac Wolności 2, tel. 1915 i referent oświatowy p. Kuligowski, skład kolonialny, Św. Trójcy 30.

— Stan wody na Wiśle w dniu 23 grudnia rano: Zawichost 1.52 m., Warszawa 1.67, Płock 2.11, Toruń 0.86, Fordon 1.37, Chełmno 1.08, Grudziądz 1.08, Korzeniewo 1.23, Piekło 0.55, Tczew 0.42, Einlage 1.76, Schiewenhorst 2.04.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski” na I kwartał 1928 (styczeń, luty i marzec) za 9,33 zł wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik” odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko:

Miejscowość: ulica i nr.:

Kwii pocztowy

Zi

tytułem przedpłaty na Dziennik Bydgoski za I kwartał 1928 (styczeń, luty i marzec) odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

..... dnia 1927.

podpis:

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski” na styczeń 1928 roku za 3,11 zł wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik” odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko:

Miejscowość: ulica i nr.:

Kwii pocztowy

Zi

tytułem przedpłaty na Dziennik Bydgoski za styczeń 1928 odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

..... dnia 1927.

podpis:

Ratuj zdrowie! Wzbogać rozum!

Wydawnictwo i redakcja „SWIT” wszystkim Czytelnikom „Dziennika” dołącza do każdej zamówionej książki, drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamiast jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d. Zamówień za sumę mniej niż 3 złote nie wykonujemy. — Wysyłamy za gotówką lub za listką pocztową. Na wydatki pocztowe i opakowania nie zaliczamy 1 złoty znaczkami pocztowymi. Niniejsze ogłoszenia wydają i zaliczają do listu. (29954)

DR. S. BREYER: „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszelkich chorób zwykłych, domowymi środkami, trawami i sposobami medycznymi. Mnóstwo ilustracji. — Cenne wskazówki, jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej, płóciennej oprawie. Cena złotych 10.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestia! Telegatja!”. „Siła nasza wewnątrz nas”. Chcesz wiedzieć wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzer Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakie winno być medjum. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestia. Wpływ hypnotyzer na medjum. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medjum. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów. Zi. 7.— W pięknej mocnej oprawie zi. 9.—

SZYLLER-SZKOLNIK: Chiromancja (linje rąk) filozofomika (rysy twarzy), astrologia, (nauka o wpływie gwiazd na losy). Praktyczny podręcznik z wielu ilustracjami w tekście. Bez oprawy zi. 3.— w oprawie zi. 4.50.—

ST. A. WOTOWSKI: Wielka księga cudów i tajemnic. „Czarna i Biała Magia”. Cudotwórcy mistrzowie i adepci wiedzy tajemnej wszystkich czasów i epok. Ich tajemne praktyki, zaklęcia i recepty. — Oczarowania miłosne. Z portretu autora i z wielu ilustracjami w tekście. Cena zi. 4.— w ozdobnej oprawie zi. 5.—

PR. SZMURŁO: „Świat nadmysłowy”. Treść: Zdolności nadnormalne, zjawiska nadmysłowe i nadwrażliwość. Medjumizm, jasnowidzenie, psychometria, spotęgowanie wrażliwości, faktyzm i hypnotyzm. Cena zi. 1.—

DR. RADWAN PRAGŁOWSKI: Powodzenie. Jak za pomocą autosugestji dopiąć powodzenia. Zi. 2.—

PR. ST. WOTOWSKI: „Duchy i zjawy”, medjumizm i zjawiska nadprzyrodzone. Ilustrowane licznymi fotografiami duchów i zjaw. Zi. 2.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Co każda panna wiedzieć powinna”. Jak poznać przyszłego męża. Zi. 1.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Co każdy młodzieniec wiedzieć powinien”. Jak poznać przyszłą żonę. Zi. 1.—

ST. WOTOWSKI: „Tajemnice życia i śmierci” odsłaniające rąbek zagadnienia życia pozagrobowego. W siedmiu rozdziałach. Zi. 1.50.—

DR. SPENCER: „Rozwój stosunków płciowych od najdawniejszych czasów do obecnych”. Zi. 1.—

PROF. DR. A. FOREL: „Zagadnienia seksualne” w świetle nauk przyrodniczych, psychologii, higieny, i socjologii. Dwa tomy. Wydanie nowe, powiększone. Z wieloma rycinami. Zi. 5.—

W. ZALEWSKI: „Prostytucja”. Niezwykle ciekawo dane i szczegóły o tej odwiecznej tragedii ludzkości. Nierząd i kwestja mieszkaniowa. Domy schadzek. Sutenerstwo. Urząd obyczajowy, policja wykonawcza, teraźniejsze i przedwojenne typy prostytutek, stołeczne szkoły prostytucji i t. p. Wyczerpujące i życiowe ujęcie tematu i liczne zdumiewające przykłady, tworzą niezwykle ciekawą całość. Str. 160. Ładne wydanie. Zi. 2.50.—

ANIELA OWCZYŃSKA: „Zdrowa higieniczna, oszczędna kuchnia”. Tysiące najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych, oszczędnych obiadów. Pieczenie legumis, ciast, mazurków, bułek, tortów, smarzenie konfitur, soków, marmelad, sporządzanie kompotów, lodów, wódek, napojów chłodzących. Zi. 4.— W dobrej oprawie Zi. 5.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Zwycięstwo w miłości”. Jak zdobyć miłość ukochanej osoby. Czary, amulety i talizmany. Zi. 2.—

PROF. ST. WOTOWSKI: „Miłość a kłamstwo” i „Samobójstwo” w jednej książce. Zi. 2.—

ARTUR GÓRSKI: „O zmartwychwstaniu”. Zi. 1.—

„WRÓŻENIE Z KART”. Szczegółowy podręcznik ilustrowany. Zi. 3.—

DR. RAFAEL MABUZE: Jak zostać hypnotyzerem? Hypnotyzm! Sugestia! Telegatja! Podręcznik praktyczny. Zi. 2.—

DR. M. ROSEN: „Życie seksualne, a choroby weneryczne”. Syfilis, paraliż postępowy i inne choroby weneryczne. Popularny wykład o najnowszych sposobach leczenia i zapobiegania tym chorobom. Zi. 1.50.—

DR. RADWAN-PRAGŁOWSKI: „Spotęgowanie woli”. Najnowsze metody sugestji. Rozwój zdolności, talentu i usuwanie strachu i złych przyzwyczajzeń. Całość 4 tomiki razem 1 zł.

WEININGER: „Płeć i charakter”. Dwa wielkie tomy zi. 8.—

DR. BIRON: „Rzeczyczka” (tryper). Dzieło naukowe nagrodzone na konkursie lekarskim. Zi. 1.50.

DR. A. GUILLARD: „Higiena piękności”. Jak zachować piękność i zdrowie? Zi. 1.50.—

DR. WYROBEK: „Choroby weneryczne”. Sposoby leczenia. Zapobieganie. Wielka księga. Mnóstwo ilustracji. Zi. 5.—

DR. BRAUN: „Samogwałt u mężczyzn i kobiet”. Jego skutki i środki wyleczenia. Zi. 1.—

DR. TANGEY: „Zboczenia płciowe”. Zi. 1.50.—

DR. BACHE: „Nowy lekarz dla kobiet i matek”. Dla rozpoznania chorób i użytku doświadczonych i bardzo dobrych lekarstw i środków dom. Zi. 5.—

OTTO WEININGER: „Tajemnice kobiet i mężczyzn”. Myśli, poglądy i spostrzeżenia tego genjusza, co do wzajemnych stosunków dwóch płci. Zi. 1.

DR. SURLEED: „Sekretne sposoby małżeńskie”. Cena zi. 1.—

DR. GELSEN: „Higiena miodowych miesięcy”. Wskazówki dla nowożeńców. Zi. 1.—

DR. HROMUS: „Zielnik lekarski”. Opis 1200 leczniczych i sposobów ich zastosowania. Z tablicami i ilustracjami zi. 10.—

Wydawnictwo i redakcja „SWIT”, Warszawa, Nowowiejska 32, m. 6.

DR. CZ. PENDO: „Zwięzły poradnik dla młodych mężatek”. Treść: Małżeństwo, cięża płodność, poród, nieplodność. Sekretne sposoby małżeńskie, pielęgnowanie niemowląt i t. p. Zi. 2.—

DR. A. KORAB-KORABIEWICZ: „Choroby weneryczne”. Uleczalność syfilisu i innych chorób wenerycznych. Jak zapobiegać zarażeniu się. Podręcznik praktyczny dla mężczyzn i kobiet. Zi. 1.—

H. SPENCER: „Etyka stosunków płciowych”. Zi. 1.

LOMBROSO: Psychologia pocatunku. — gr. 75.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Mnemonika”. Mistrzostwo pamięci. Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Usuwanie rozlagnienia, spotęgowanie woli, przewyżczenie lenistwa, wzmacnianie zdolności umysłowych. Podręcznik praktyczny Zi. 2.—

M. ROŚCISZEWSKI: „Dobry tin”. Jak się zachować w towarzystwie. Szkoła pożytku z ludźmi wszelkich stanów, w stosunkach ceremonialnych. Zi. 3.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Kobieta i kobietka”. Myśli, uwagi i aforyzmy o kobiecie. Chcesz poznać kobietę, przeczytaj „Kobietę i kobietkę”. Zi. 1.50.—

PROF. WET. HENRYK SCHMIDT: „Nasz weterynarz”. Wielki podręcznik dla wszystkich. W 9-ciu rozdziałach ze 100 rycinami. Uczy hodowli, rozpoznania, zapobiegania i leczenia wszelkich chorób: koni, bydła, owiec, świń, kóz, psów, kotów i wszelkiego drobiu cena tylko zi. 7.—

BOSKO-CZARNOKSIĘŻNIK: „Tysiące sztuk czarodziejskich”. Tajemnice magji. Zbiór najciekawszych sztuk. Zi. 2.—

LENORMAND: Sztuka wrózenia z ręki, z rysów twarzy, z daty urodzenia, i kart. Zi. 3.—

SENNIK EGIPSKO-ARABSKI z planetami zi. 1.—

THEURIET: „Grzechy młodości”. Powieść. Zi. 1.—

ST. A. WOTOWSKI: „Tajemnice masonerii i masonów”. Obrzędy, rytuały, wtajemniczenia. Z wielu ilustracjami. Zi. 2.—

„NAJWIĘKSZY I NAJNOWSZY SENNIK POWŁAZECZNY”. Zaczepniony ze starych egipskich i arabskich dokumentów. Zawiera oprócz wykładu snów: tabele liczb wygranych, oraz tabele szczęścia. Wykaz dni szczęśliwych i nieszczęśliwych do każdego dnia dodane szczęśliwe numery loterii, ogólne przepowiednie losu, wrózenie z planet, wrózenie z 36 kart i wiele innych. Najnowsze wydanie zi. 5.

PROF. ST. A. WOTOWSKI: „Życie, przygody miłosne i kochankowie cesarzowej Katarzyny II”. Treść niezmiernie ciekawa. Tylko dla dorosłych. Zi. 1.50.—

DR. WŁADYSŁAW GUMPIOWICZ: „Oblakani królów”. Zdumiewające rewelacje historyczne o zwyrodniałych i zidjociałych władcach. Tajemnice dworów królewskich: Francji, Hiszpanji, Danji, Szwecji, Rosji i t. d. Szalone królowe i potomkowie monarchów. — Książka ta przykuwa uwagę czyteln. Zi. 1.

K. OTOLINSKI: „Tajemnice Koranu, małżeństwa i rozwodów u Mahometan”. Niezmiernie ciekawe szczegóły intymnego życia Mahometan (tylko dla dorosłych). Zi. 1.

P. ZYGHOWSKI: Podręcznik do nauki pisania podań i pism urzędowych 80 rozzm. wzorów. Zi. 2.—

ADAM MICKIEWICZ: Najpiękniejsze poezje. Objmuje wybór ze zbiorów: Ballady i Romanse. Sonety, Sonety Krymskie. Wiersze różne, oraz wyciąki z „Grażyny”, „Konrada Wallenroda”, „Dziadów”, fragmenty z „Pana Tadeusza”, Przeszło 20 poezji w jednym tomie. Zi. 1.50.—

ORLEANUS: „Spowiedź onanisty”. W szponach nałogu. Wzruszające opowiadanie. Zi. 1.—

„LISTY MIŁOSNE DLA SERC ZAKOCHANYCH”. Wierszem i prozą. Zi. 1.—

A. ŻBIKOWSKI: „Słownik wyrazów obcych”. Niezbędne w życiu społecznym i politycznym. Z podaniem wymowy. Zi. 1.50.—

WIKTOR JACZEWSKI: „Kurs gry filmowej”. Tajemnice fotograficzności. Gestykulacja. Mimika. Ćwiczenia praktyczne dla adeptów i adeptek. Charakterystyka i wiele innych cennych wskazówek. Zi. 1.50.

KAZIMIERZ LECZYCKI: „Brat z tamtej strony”. Rzecz głęboka, mistycznie nastrojowa. Na czytelnika wywiera niezatarte wrażenie. Zi. 1.—

ZENON SZCZYGIELSKI: „Miłość drapieżna”. Księga mocy. Zi. 1.—

SAUSSEY: „Morfiniarka”. Romanse paryski. Zi. 1.

PIOTR LOUYS: „Zagadkowa kobieta”. Romanse erotyczny. Zi. 1.—

O. MIRBEAU: „Życie neurastenika”. Powieść. Zi. 1.

IVETTE GUILBERT: „Z za kulis szantanu”. Powieść. Zi. 1.—

P. BOURGET: „Zazdrość w miłości”. Zi. 1.

A. DUMAS: (ojciec). „Trzej muszkietowie”. Powieść. Wydanie 3-tomowe w bogatej oprawie. Zi. 5.

SHOYEN: „Białe niewolnice”. Powieść. Zi. 1.—

MAXIME PAZ: „Dzisiejsza miłość”. Romanse. Zi. 1.

A. DUMAS: (ojciec). „W pałacu parów”. Pow. Zi. 1.

PAUL BOURGET: „Zazdrość w miłości”. Zazdrość zmysłowa. Zazdrość serca. Zazdrość a miłość. Powód i istota zazdrości. Liczne przykłady. Zi. 1.

ARTYSTOM, AMATOROM, I MIŁOŚNIKOM SCENY „Estrada”. Wielki zbiór monologów, żartów, satyr, aktualności, piosenek, dowcipów, i anegdotek najwybitniejszych autorów. Repertuar artystów: Gierasińskiego, Toma, Urszteina, Jastrzębca, Hanusza, Rapackiego, Stroniskiej, Madziarówny i wielu innych. Repertuar teatrów „Miraż”, „Czarny Kot”, „Qui pro quo”. Serja 10 tomów. Zi. 5.—

R. BILINSKI: „Błędy językowe”. Niezbędna książka dla Polaków dążących do poprawnego i bezbłędnego mówienia i pisania po polsku. Zi. 1.50.

„MIŁA NIEPODZIANKA DLA DZIECI”. 25 tomików najpięk. bajeczek, powiastek dla dzieci. Przez najwybitniejszych autorów tworzące bogatą bibliotekę dla dzieci. Wszystkie ilustr. Zi. 3.—

Okazja

nabycia dobrze zaprowadzonego interesu z powodu wyjazdu, w dużym mieście przemysłowo-handlowym Kongresówki z kapitałem 5.000 dolarów.

Firma egzystuje od roku 1890 w pierwszorzędnym punkcie pryncypalnej ulicy. Klientela stała wyrobiona.

Wiadomość: Bydgoszcz, Gdańska 40 II p. u inżyniera Neumanna 10—11 rano, 6—8 wieczór.

31100)

Bank M. Stadthagen

Towarzystwo Akcyjne

Bydgoszcz, ulica Jagiellońska nr. 64.

Złatwia wszelkie transakcje bankowe. (31080)

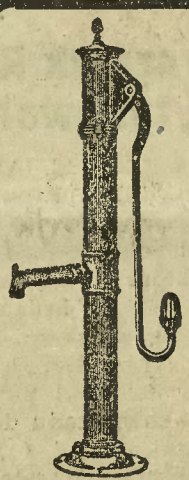
Przyjmuje wkłady na oprocentowanie.

Otwiera rachunki bieżące.

Dyskontuje weksle.

Uskutecznia przekazy w kraju i zagranicą.

Wynajmuje schówki (safes) w ogniotrwałym skarbcu.



POMPY

różnego rodzaju do napędu ręcznego, manetowego i mechanicznego, do zwykłych i głębokich studziń.

STUDNIE

wiercone artezyjskie, wodociągi, wiercenia poszukiwawcze.

J. Kopczyński i Sp.

Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 79.

Telefon nr. 295.

Centrala Poznań. Fabryka pomp. — Przedsiębiorstwo wiercenia studziń. Rok założenia 1893.

Akwizytor

ze znajomością działu wydawniczego oraz ogłoszeniowego. poszukiwany do natychmiastowego wstąpienia na stałą pensję i prowizję. Pismem oferty należy kierować do

AGENCJI WSCHODNIEJ

Oddział w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 13 I ptr.

30443

20 kamieniarzy

do tłuczenia półbruczku ewtl. z własnymi narzędziami, otrzymie zaraz (31041)

Wydział Powiatowy Sepólno (Pom.).

Mechaniczna Fabryka Obuwia „STANDARD”

Wojewódzka nr. 7

przyjmuje wykwalifikowanych

pracowników i pracowników

do wszystkich działów.

Zgłaszać się do zapisywania można codziennie w biurze fabryki. (30.93)

Mistrza ceglarskiego

dzielnego w swym zawodzie, z dobrymi referencjami poszukuje od 1. 4. 28. większa nowa parowa cegielnia. F 16525

Oferty do Dzien. Bydg. pod „Mistrz ceglarski”.

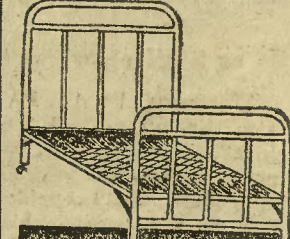


Baczność!

Przy najmniejszym zakupie obuwia, aż do gwiazdki otrzyma każdy kupujący ładny prezent gwiazdkowy. (30303)

Bolesław Pruss

Skład obuwia, Długa 51.



Łóżka żelazne

bardo korzystnie. Prosimy zażądać cenników.

F. Kraszki
Gdańska 2.

POSADY WOLNE

Poszukuje

zaraz kierownika fachowca, celem objęcia pierwszorzędnej bez konkurencji kawiarni i restauracji. Kaucja konieczna. Grand Cafe Restaurant i Cukiernia, Jarocin. 31075

Fabryka artykułów pierwszej potrzeby

poszukuje

przedstawiciela

na Pomorze i część Północnego. Panowie którzy w składach kolonialnych są wprowadzeni i złożą 1.000 zł kaucji mają pierwszeństwo. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Nr. 77” 30979

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,

Bydgoszcz, Cieszkowskiego 2. Tel. 1304 Długoleśnia praktyka.

POLECENIA

Wielka wyprzedaż zabawek gwiazdkowych. Dziś i jutro 25% niżej cen zakupu. Konie na biegunach w skórze 3 do 40 zł paki zapas starczy. Józef Wylegała, ul. Grunwaldzka 144. 31118

Endulacja specjalne strzyżenie włosów panom, wykonuje dobrze i tanio. Ul. Choleńskieckiego 2 (Podgórze) 31113

Obuwie własnego wyrobu poleca Gabrielewiec, Plac Piastowski 3. Każdy kupujący otrzyma praktyczny prezent gwiazdkowy. 16530

Pierze darte gęsie w cenie 5, 6, 7, 8, 9, 10 zł za funt, niedarte 6,50-7,50 zł, kacze niedarte 3,50-4 zł, puch 15 zł najlepszy 18 zł. Wyślą za zaliczką pocztową. Ziarniak, Strzałkowo, ul. Szeroka 10. 30374

Rowozy wolanty, samojazdy, bryczki, polowczyki kryte, półkryte, sanki, gotowy wybór, najlepsze wykonanie, poleca Sperling, nast., Nakło, przy dworcu 16530

6 fotografii na pocztówkach 3 zł poleca „Wiol”, Sienkiewicza 44. F-16510

Do zegarów stojących polecam szafki każdego koloru. Stolarska Nakielska 8. 30323

Futra wszelkie wykonuje, przerabiam, odnawiam i reperuję elegancją i tanio. Gdańska 48, Pracownia. F-158 9

Płaszcz ubrania, jupy, spodnie, trykotarże, czapki i wszelkie artykuły męskie kupisz najtaniej za gotówkę czy na raty w magazynie konfekcji Poznańska 34. (29140)

Kolografia Nowości! Amerykańskie fotografie 12 sztuk w trzech pozach 2 złote „Foto-Janina”, Dworcowa 95. 16554

Szlifyrnia brzytwy, nożyczki, noże do krajania papieru ostrzy J. Switalski, Poznańska nr. 6. 31104

Łyżwy ostrzy, reperuje gramofony, maszyny do szycia itd. J. Switalski, Poznańska 6. 31103

SPRZEDAŻ

Największy wybór folwarków, gospodarstw, tartaków, kamienie, gościnców, sklepów, kawiarni cukierni posiada biuro Centralne, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 69, telefon 850 Nowakowski. 16552

Majątek ziemski 1700 mórg na Pomorz buraczanej ziemi, 5 mk. bonitacji, blisko miasta powiatowego nad szosą w dobrej kulturze, zabudowania masywne, inwentarze dobre, dwór 11 pok. w parku, śliczne położenie. Sprzedam poważnemu reflektantowi przy większej zaliczce. Cena 50 złotych za morgę. Zgłoszenia pod „Majątek w Kulturze” do Eksp. Dzien. Bydg. 31076

Resztówka 175 mórg z emi pszennej, dom ładny w parku, piękne otoczenie, budynki dobre z inwentarzem żywym i martwym 75.00 zł wpłata do umowy. Jak również kamienice, wille, młyny wodne i parowe w wielkim wyborze poleca i przyjmuje świeże zlecenia Największe Biuro Pośrednicze „Pogoń”, Dworcowa 20 telefon 18-15. Znaczek na odpowiedź.

Kamienica III piętrowa nowocześnie z ogrodem, fabryka, interesami najlepszy punkt w Bydgoszczy 25.000 dol. Kamienica rogowa z interesami — handlowy punkt 12.000 zł. Kamienica II p. z interesami 80.000 złotych. Kamienica II p. z 2 interesami 65.000 zł. Kamienica II piętr. przy Rynku i tramwaju 20.000 zł i moc różnych innych obiektów poleca i przyjmuje świeże zlecenia Największe Biuro Pośrednicze „Pogoń” Dworcowa 80, tel. 18-15.

Skład kolonialny w pełnym biegu z urządzeniem i towarami (restauracja, załad) sprzedam zaraz. Zgł. przesłać pod „Skład 4” do Dzien. Bydg. 31115

Dom dwupiętrowy, dwa składy, ogród, czynsz 7.200, cena 65.000. Dwa domy trzypiętrowe, ogród, czynsz 9.200, cena 80.000. Dom, dwa składy, centrum 80.000 Dom trzypiętrowy nowoczesny, pięć pokojowe mieszkanie, cent. 105.00 Duży wybór gospodarstw wil, fabryk. Szarek, Dworcowa 9, tel. 1909. (16571)

W domy w tym skład kolonialny i mieszkanie do objęcia od 1. stycznia 1928 sprzedam natychmiast i 1 mórg gruntu z powodu wyjazdu. Ul. Strzelecka 83 31109

Osoba pensjonat, wycieczkowe miejsce, blisko miasta i morza, nowe zabudowanie, 5 pokoi, z urządzeniem, z ogrodem, z inwentarzem sprzedam za 11.000 zł w gotówce albo zamieni Makowski, Oliwa - Danzig, Georgstrasse 10. 30990

Okazja! Tanio na sprzedaż dom z piekarnią, wolnym mieszkaniem. Plac Poznański nr. 3, Zakabłukowski. 31080

Okazja Z powodu przejścia znacznie większego przedsiębiorstwa sprzedam lub wydzierżawię tylko Polakowi, skład bławatów, konfekcji i towarów krótkich dobrze prosperujący z towarem lub częściowo do przejęcia. Do tego 5-pokojowe mieszkanie z kuchnią w Rynku w najlepszym położeniu oraz z domem i ogrodem owocowym, można też połowę tego domu nabyć na którą jest oddzielne przywiązanie. Cena bardzo przystępna. Zgłosz. piśmienne do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „M. S.” F-16556

Młyn nowoczesny 450 ctr. przemiału, obszerne mieszkanie i spichlerz w bogatej pięknej okolicy przy kole 30.000 zł na sprzedaż, przy wpłacie połowej ceny kupna. Of. do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Młyn parowy”. 16567

Sprzedam lub wydzierżawię mój dom wraz z interesem rzeźniczym i całym urządzeniem warsztatów. zaraz w większym powiatowym mieście. Cena 45.00, wpłaty podług umowy. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Sprzedam”. 30940

Sprzedam dom dwupiętrowy w Gnieźnie oraz blisko Gniezna małe gospodarstwo lub zamienie na gospodarstwo średnie. Zgłoszenia przyjmuje Młotek, Rynek 6. 31122

Przed świętami i jeszcze po najniższych cenach prima fortęjan krzyżowy, obrazy olejne, lampy salonowe jadalki, dywany, pokoje meskie, sypialki, bufety, szafy do ksiąg, biurka, sekretarki, krzesła biurowe, dębowe krzesła, maszyny do pisania, Singera maszyny do szycia, gramofony, garnitury pluszowe, wieszaki do przedpokoju, lustra, trzyczęściowe szafy do rzeczy, kanaony, leżnki, kuchnie, szafy do rzeczy, wertiko, komody, umywalki, pierzyny, łózka 15, drążki do firan, konie na biegunach 10, stoły 18 krzesła 7,50 zł sprzedam Okole, Jasna 9, dom tylny parter lewo. Siedem minut od dworca. 31105

Szory jedno mocne, mało potrzebne, jedno lekkie, tanio na sprzedaż. Kłosk, ul. Sniadeckich 30. (31112)

Autobus Forda 14 osobowy, w dobrym stanie, sprzedam. Oferty pod „Autobus 20” do filii Dziennika Bydg. Dworcowa 2. 31091

Ptaki papuszkę, anarantki i inne zagraniczne sprzedaje ul. Król. Jadwigi 7, II. 30306

Szafy łózka, stoły, lustro, szafonierka, zegary, zegarki, budziki, maszyny do pisania „Ideal”, dużo innych rzeczy sprzedam. Sienkiewicza 44, skład. F-16570

Wilk bardzo czujny i ostry na sprzedaż. Fr. Andreskowski, Seminarysta 14. 31108

Krzesła stoły rozkładane tanio na raty. Stolarska Nakielska nr. 8. 3 927

Futro wyjazdowe, dobrze utrzymane, wartościowe sprzedam tanio Modrzewski, Cieszkowskiego 4, I piętro 31078

Garderoba mało używaną ubrania, spodnie, palta, jopki odda bardzo tanio ul. Herm. Frankiego 1a w ekladzie. 31134

KUPNA

Przy wpłacie 40-50 000 zł poszukuje się dom nowoczesny w śródmieściu celem kupna. Of. pod „Kupno” do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 30971

Każdą ilość starych cegieł, okien, drzwi drzewa, desek kupuje Jan Ossowski. Bydgoszcz, Pomorska 27. 31069

Poszukuje celem kupna lekką powózkę jednokonną (dogkart albo Tombeau). Zgł. do filii Dzien. Bydg. pod „Powózka”. F-16563

Poszukuje celem kupna siodło w dobrym stanie. Zgł. do filii Dzien. Bydg. pod „Siodło”. F-16562

Większa ilość świeżego drzewa sosnowego oraz drzewa osikowego w 1 lub 2 mtr walcach średnicy 12-25 cm. kupi natychmiast Wielkopolska Papiernia Bydgoszcz - Czyżkówko, telefon 1151 i 1137. (31120)

Do wydzierżawienia skład kolonialny z pomieszczeniem za 800 zł i zaraz do objęcia. Barylski, Szubin, Winnica 58. 31071

Ogród do wydzierżawienia Czarlińska, Mochle p. Trzyczyn. 31072

MIESZKANIA

Poszukuje się 3 pokojowego mieszkania. Warunki według umowy. Oferty pod „P. 29” do Dzien. Bydg. 3 266

3-4-5 pokojowego mieszkania poszukuje placę czynsz roczny remont przeprowadzę. Zgł. do filii Dzien. Bydg. pod „Solidny 1500” (16 28)

Kupiec poszukuje 3 lub 2 pokoje wprost od gospodarza w śródmieściu na I piętrze, wygodny, czynsz roczny. Of. pod „Mieszkanie 28” do Dzien. Bydg. 16558.

Poszukuje 2 pokoi z kuchnią od gospodarza, placę czynsz za rok z góry. Zgł. do Dzien. Bydg. pod 30”. 31117

POKOJE

Pokój dla pana, duży, frontowy z telefonem bez mebli do wynajęcia od 1 stycznia Gdańska 39, I piętro na prawo nad aptką „pod Aniołem”. 16557

Poszukuje 2-3 pokoi próżnych ewtl. umeblowanych warunki wedle umowy. Oferty pod „N. L. 20” do filii Dzien. Bydg. 16 555

Pokój umeblowany, ul. Libelta 10, III piętro. (F-16566)

ROZMAITE

Brodawki wagi, przyszcze, łupież usuwa skutecznie Gabinet Kosmetyczny, Cieszkowskiego 20. F-16561

Książki na gwiazdkę dla dzieci, młodzieży i dorosłych poleca w wielkim wyborze Księgarnia Bydgoska, N. Gieryna, Plac Teatralny 3. 310 2

Pocztówki świąteczne i noworoczne, albumy do kart, pamiętniki, tani i ozdobny papier listowy poleca w wielkim wyborze Księgarnia Bydgoska, N. Gieryna, Plac Teatralny 3. 310-1

Który z intelig. dobrze usytuowanych panów wiek 36-50 ewtl. wdowiec pozna subtelna, przystojna z dobrej rodziny, panne, na stanowisku, lat 32 posiadająca kilka tys. zł gotówki. Cel matrymonialny. Anonimy do Kosza. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „S. 1928”. 31102

Przystojna inteligentna panna na posadzie urzęd. zapozna towarzysza życia niezłe sytuowanego od lat 30. Oferty pod „Milnoza” do filii Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2. F-16564

Młody wdowiec lat 29, posiadający swoje własne przedsiębiorstwo, pragnie zapoznać, celem ożenku, pannę kochającą dzieci i dobrego charakteru. Majątek niewymagany. Zgł. pod „M. W.” do agencji Dzien. Bydg. w Tczewie. 31123

Rządca Wielkopolski, kawaler 28 lat, posiadający własną kamienicę wartości 9000 zł i dobry dochód poszukuje i dla braku znajomości pań, pannę lub młodą wdówkę celem ożenku. Pośrednictwo rodziców, krewnych mile widziane. Zgłoszenia proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „R. K. 28”. 31074

Obiady smaczne, po 1 zł poleca restauracja „Ognisko”, Jagiellońska 71. 30455

Życzeni gwiazdkowe! Młody wdowiec lat 8 z dwójgim dziećmi w wieku 3-5, Pomorzanie, urzędnik na stałym stanowisku, pragnie zapoznać na tej drodze celem rychłego ożenku pannę lub młodą bezdzietną wdówkę, średniego wzrostu, lecz dobrze zbudowaną do lat 25, religijną, miłego usposobienia, kochającą dzieci i mającą przywiązanie do życia rodzinnego, która posiada własny interes lub jakie przedsiębiorstwo. Pannie poglądów nie dziwniejszych, dobre Polki, którym zależy na szczęściem i spokojnym życiu małżeńskim raczą swe oferty wraz z fotografią złożyć w całym zaufaniem doadm. Dzien. Bydg. pod „Wdowiec 28”. Fotografia do objęcia w administracji tego pisma. Rzecz traktuje się poważnie. Pośrednicy wykluczeni. 30952

Serdeczne życzenie. Panna lat 32, inteligentna, przystojna, ciemnoniebieska, dobra gospośnia, pragnie zapoznać pana wiek 40-45 lat dobrego usposobienia na stałej posadzie, wyższego urzędnika w celu zaimaż wyjechać. Łask. oferty proszę nadesłać pod „B. K. 32” do Dzien. Bydg. 31077

Motto IIII Emeryt młody trzydziesto-trzechletni, przystojny, mężczyzna posiadający koncesję na wyszynk win i wódek na tej drodze poszukuje solidnej, dzielnej współniczki z kapitałem celem otwarcia pierwszorzędnej restauracji w Gdyni. Tylko poważne oferty proszę kierować do Ekspozytury Agencji Wschodniej w Gdyni, Portowa 4 pod „Emeryt”. 31128

Skrzydłona książka wojskowa na nazwisko Sitarek Franciszek, Bydgoszcz, Orla 2 unieważniam. 31014

10-20.000 zł pożyczki poszukujemy natychmiast. Gwarancja I. hipoteka. Procent podług umowy. Łask. zgłoszenia pod „F. K.” do Dzien. Bydg. 31007

Poszukuje za realność w Bydgoszczy 2-3000. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „B. 3000”. 31116

1000-1500 zł wypożyczę pod pewną gwarancją, wzamian za posadę biurową Zgłosz. pod „W. S.” do Dzien. Bydg. 30879

Ostrzeżenie! Proszę firmie Mikado Lep- per nie nie pozyczać, ani rachunków płacić, tylko Wzrzeszczyńskiemu, który wykaże się wykazem osobistym. Kaszubska 5. 16512

Odwołuje niniejszym odwołuję, rzuconą w dniu 18 października r. b. w lokalu p. Czyżka na rolnika p. Jana Susałę ze Sadek i przesyłam. Władysław Górecki mistrz siodlarski w Sadekach. 29673

Przybiłkaj się pies (chart) ciemnego koloru, (młoda suczka), dnia 22 bm. około godziny 20-tej. Do odebrania ul. Marcinkowskiego 10, dom ogrodowy, I ptr. I. 16569

Obeige rzuconą na p. Franciszkę Kamińską z załem odwołuję. Walerja Moradzińska, za zgodność: Leon Romański sędzia polubowy. 31114

Zaginęła suczka buldog, wabi się „Beila”. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, przed kupnem ostrzeżenie. Fajtanowski, Nakielska 106. 16572

2^{kie} myśli!

Co podarować

A. HENSEL

Dworcowa 97

wielce ułatwia wybór, wystawa gwiazdk. urządz. w moich ubikacjach

Otwarte do godz. 8-mej wieczorem.

POSADY WOLNE

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kucpieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalendarji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, niemieckiego, francuskiego angielskiego. Po ukończeniu świadectwo. Zgł. do filii Dziennika Bydg. 26122

Majster do wyrobu cegły, potrzebny zaraz w Kaliszu. Oferty proszę skierować J. Rein, Kalisz, Aleje Józefiny 15 a, 30760

Ceglarz dobrego fachowca z zacięciem poszukuje Różewicki, Łasko wielkie poczta Buszkowo pow. Bydgoszcz. 16552

Potrzebna pianistka lub pianista zaraz lub od 1. stycznia 28. Hotel, wiaś, Dąbrowski, Koronowo. 16529

Szwajcera samotnego potrzebuje zaraz A. Brukwicki, Nakło n. Notecią. 16528

Stuląca może się zgłosić Gdańska 5. Skład bławatów J. Ujma. 31073

Poszukuje od 1. stycznia 1928 ucznia, najchętniej z rodziny gospodarzkiej. Skład kolonialny, żelaza i sprzętów kuchennych, J. Stanko, Chelmża, ul. Toruńska 2. 30206

Dziewczyna młodsza do jednego dziecka i do wszelkich prac domowych zaraz potrzebna. Krawczak, Gdańska 82 skład kolonialny. 16585

Poszukuje od 1 stycznia 28 roku samodzielnego piekarza. St. Markiewicz, Fordon. Telefon 29. F-16565

Poszukuje zaraz starszą kobietę samotną do wszystkich prac domowych, utrzymanie wolne, wynagrodzenie miesięczne. J. Stanko, Chelmża, ul. Toruńska 2. 30205

Paniencie do bufetu poszukuje zaraz Kawiarnia Royal. (31130)

Poszukuje uczciwej i dobrej dziewczyny do wszystkiego, u mniejszej dobrze gotować od 1. I. 28. Zgł. powiatowy lekarz - weteryn. Nakło. 16311

POSADY POSZUKUJĄ

Slusarz-montez obeznany dobrze z wszelkimi maszynami parowymi, rolniczymi, suszarni, gorzelni i młynów poszukuje posady zaraz lub później. Posady kierownicze nie wykluczone. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Monter”. (30993)

Rolnik trzeźwy, sumienny, doświadczony w gospodarstwie i hodowli inwentarza, przyjmie posadę od 1. IV. 1928 r. na probaństwo w księdze lub na mniejszym majątku. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Rolnik”. 30985

Sekretarz miejski, obecnie rendant Kasy Miejskiej dobrze obeznany w sprawach kasowych, podatkowych i komunalnych poszukuje posady od 1. 4. 28 r. lub wcześniej. Łaskawe zgł. przyjmuje Koczyński, Miasteczko n. Notecią. 31070

Osoba kulturalna, sympatyczna, najlepsza gospodyni, kochająca dom i pracę — wejdzie jako reprezentantka do prowadzenia gospodarstwa w zamkniętym domu, ewentualnie zajmij się wychowaniem jednego dziecka. Zgłoszenia pod „Pilna” do Dzien. Bydg. 31004

Buralista początkująca, pisząca na maszynie i władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie poszukuje od 1. I. 1928 r. odpowiedniej posady. Zgł. pod „Maszynistka” do Dzien. Bydgoskiego.

DZIERŻAWY

Wąbrzeźno (Pom.) Skład bławatów i konfekcji z 3 dużymi oknami wystawowymi, z towarami do wynajęcia. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Wąbrzeźno”. 31003

Restauracji poszukuje w dzierżawę lub bufetu na własny rachunek. Oferty do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „K. J. 4”. (16520)

Okazja! Ogrodnictwo 8 mórg do wydzierżawienia. Koronowska nr. 52 Czyżkówko. 30997

Dnia 21 b. m. o godzinie 3 rano rozstał się z tym światem, opatrzony Sakramentami św., nasz Kochany syn, brat i wujek

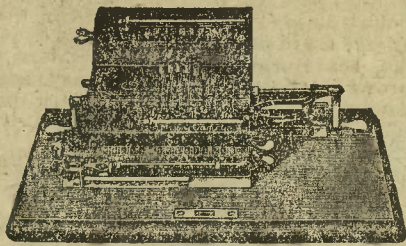
Czesław Kwaśniewski

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 b. m. o godzinie 2 po południu z domu żaloby.

Szubin, dnia 23 grudnia 1927 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (31092)

Arytmometry „Brunsviga“



Najnowsze modele

Demonstracje bez zobowiązania

najlepsze aparaty do rachowania!

Wypadanie i zanik włosów

ustaje natychmiast po użyciu „ELVIROLU“, wykonany na podstawie wieloletnich doświadczeń jest „ELVIROL“ specjalnym środkiem do pielęgnowania włosów i pobudzającym ich korzenie do nowego wyrostania. Zalecany przez profesorów i lekarzy. Będziecie zdumieni rezultatem jego działania. Cena 7,5 zł, przy poprzednim nadesłaniu gotówki, inaczej kosztą portoria. Dr. Caspary i Ska, Gdańsk i Tczew 2, oddz. 111.

Astma - Bronchity Udzielim bezpłatnej rady jak szybko można uwolnić się od tego cierpienia. (25904) Dr. Hugo Caro, Sp. z o. odp., Gdańsk, oddz. 206.

Chudość Szybki przyrost wagi i świeży wygląd uzyskasz przez proszek odywczy „PLENUSAN“ zalecany od lekarzy i profesorów. Pami S. pisze: Za pomocą proszków W. P. dobrałam w przeciągu 4 tygodni 12 funtów na wadze. — 1 pudełko 5 zł, 4 pudełka 16 zł — Żądajcie bezpłatny opis Dr. Malowana i Ska, Gdańsk, oddz. 266. (25905)

Będziecie uleczeni!

za pomocą naszej kuracji ziołowej, wyprubowanej w przeciągu 40 lat. Prosimy żądać dokładnej bezpłatnej broszury w sprawie skuteczności kuracji ziołowej przy wszystkich chorobach u Dr. Malowana i Ska, Gdańsk, oddz. 423. (9 24)

Napisz do mnie!

Swiatowej sławy psycho-grafolog Szyller Szkolnik, redaktor pisma „Swit“ opowie Ci, kim jesteś, kim być chcesz? Nadesłaj charakter pisma, swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru określenie zaleń, wad zdolności, przeznaczenie jak również horoskop słynnego medium M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ analizę wysyła się po otrzymaniu tylko 2 złotych (zamiasł zł 5). Na przesyłkę załączyć znaczki pocztowe. Osobiście przyjmuje w godz. 12-7. Protokoły, odczepy, podziękowania najwybitniejszych osób stołicy. Adres: Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller Szkolnik, Redakcja „Swit“, Nowowiejska 82 m. 6, róg Marszałkowskiej. P. S. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.



Kasy nasze zamykamy

w sobotę dnia 24 grudnia br. o godz. 11-tej przedpołudniem

Bank Bydgoski, Bank Ludowy, Bydgoszcz, Bank M. Stadhagen Tow. Akc., Bydgoszcz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Oddział Bydgoszcz. 30966

W środę, dnia 21 grudnia w nocy o godzinie 1130 zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona (F-16568)

Antonina Małek

w 57 roku życia, o czym donosi w ciężkim smutku pograżony

Bydgoszcz, Poznań, dnia 22 grudnia 1927 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 3 z kościoła nowego cmentarza. Msza św. odprawi się w sobotę o godzinie 7.30 rano w kaplicy na Bielawkach.

Dnia 22 grudnia 1927 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach kontroler liczników

Jan Andrzejewski

W Zmarłym tracimy sumiennego i gorliwego pracownika.

Cześć Jego pamięci! (31131)

Bydgoszcz, dnia 23 grudnia 1927 r.

Tramwaje i Elektrownie.



131 aukcja bydła rozplodowego gdańskiego Towarzystwa hodowli bydła E. V.

w poniedziałek, dnia 9-go stycznia 1928 o godzinie 10-tej przedpołudniem w wtorek, dnia 10-go stycznia 1928 o godzinie 9-tej przedpołudniem w Gdańsku-Wrzeszcz, Husarenkaserna 1.

Spędzonych zostanie:

550 sztuk bydła i to: 110 stadników rozplodowych 270 wysokocielnych krów oraz 170 wysokocielnych jaiówek.

Ceny przeciętne z ostatniej aukcji: dobre 12 do 13 centu, ciężkie krowy z ca 4000 kg wydajności oraz wysokocielne jaiówki 1200 — zł.

Wywóz do Polski jest ze strony gdańskiej zupełnie wolny. Katalogi z bliższymi danymi o pochodzeniu, wydajności bydła i t. d. wysyła bezpłatnie 31087 Biuro w Gdańsku, Sandgruba 21.

Karpie

funt 2.50 zł

Bydgoski Dom Delikatesów Leon Jankowiak Gdańska 22. 31133

Bacności!

Targowica miejska stanowi na święta cielecinę funt 0.90-1.25 zł, wieprzowina 1.40, okrasa 1.70 wszelkie wyroby mięsne po cenach przystępnych. 31121

SPRZEDAŻE

Sprzedam

hurt. spoż. w pełnym biegu z powodu choroby przy wpłacie 10 000 zł za towar i urządzenie. Zgł. pod „123“ do Dz. Bydg. 31132

Dobrze

utrzymane futro męskie na sprzedaż. Piotra Skarżi nr. 2, 11 ptr. pr. (16502)

POSADY WOLNE

Kilku

dzielnych fachowych akwizytorów władających językiem polskim i niemieckim potrzeba natychmiast. Zgłoszenia do Ekspozytury Agencji Wschodniej w Gdyni, Portowa 4. 31127

Uczni

którzy chcą się wyczerzyć stolarstwa poszukuje Fr. Andreskowski, Stroma 28. 31107

Dzielnego

tokarza poszukuje zaraz który jest dobrze wpracowany na metal. J. Zak Toruń, Rabińska 13, wyroby metalowe. 31119

POSADY POSZUKUJĄ

Panienska

z lepszej rodziny z syciem i dobrymi świadectwami szuka posady pokojowej lub do dzieci. Bronisława Kłosowska, Kelpin, pow. Tuchola (Pomorze). 31111

Węgiel i koks

z pierwszorzędnych kopalń górnośląskich koks - brykiety - drzewo sosnowe i olchowe

w szczapach i rąbane, po cenach i na warunkach konkurencyjnych poleca hurtownie i detalicznie (31129)

„ZNICZ“

właściciel: W. Kuminek i S. Chmist Grunwaldzka 146, tel. 13-30

Poszukuje się do naszego przedsiębiorstwa od 1. 4. 1928 r.

samodzielnego redaktora.

Reflektuje się tylko na dobrze polecone i pierwszorzędne siły. Zgłoszenia z podaniem referencji i warunków pensji przyjmuje (31124)

Prezes Rady Nadzorczej „Drukarni Polskiej“ T. z o. o. i „Dziennika Starogardzkiego“ Cz. Nagórski, Starogard.

Dzielną steperkę

która chce zostać dyrektorką, do objęcia posady z początkiem stycznia 1928 r. poszukuje większa fabryka obuwia Polski Zachodniej

Zgłoszenia pod „Steperka“ do „PAR“ Poznań Aleje Marcinkowskiego 11. (31026)

KLEPSYDRY

wykonuje szybko i starannie Drukarnia Bydgoska ul. Poznańska 30.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Bydgoszczy przy Wełnianym Rynku L. 4 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz whl. 2295 na imię Leo i Teodor Meyer zostanie dnia 28 Miego 1928 o godzinie 11 przedpołudniem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 12. Na realności powierzchni 9.60 m² znajduje się dom mieszkalny z podwórkiem, dom mieszkalny boczny, dom mieszkalny tylny. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 26 listopada 1927 r. — Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej awidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby im wi-rzytel przesył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzycieli i innych prawach. — Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie post-powania. gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (31042) Bydgoszcz, dnia 15 grudnia 1927 r. Sąd Powiatowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 24 grudnia 1927 r. o godz. 11-tej urzęd pol. będą sprzedawał w Rzeszkowie u. p. Cieczi w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dajacemu następujące przedmioty:

6 świń i 2 krowy.

Rajewski, komornik sądowy w Wyrzysku.

Popieraj przemysł polski!

Kawę słodową Bo-Ro-Ka

Mieszankę domową Bo-Ro-Ka

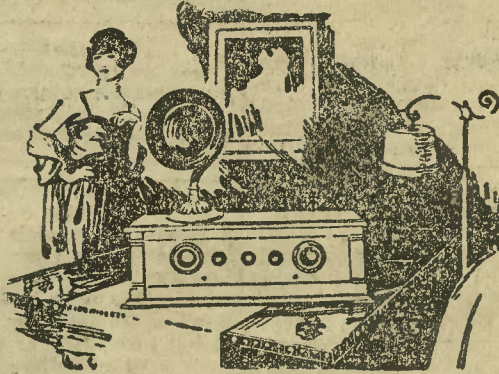
własnego wyrobu z najlepszych surowców poleca

Bydgoska Palarnia Kawy „BOROKA“ Bydgoszcz, Dr. Em. Warmińskiego 4-5 F-16555) Telefon nr. 440.

KAWY codziennie świeżo palone w wielk. wyborze po cenach przystępnych

RADJOAPARAT na GWIAZDKĘ

kupuj tylko



w firmie „RADJO“

Roman Gonczarzewicz tel. 1124. Plac Wolności nr. 1. (30741)

Świecek choinkowe

Ozdoby choinkowe

Mydła toaletowe

Perfumy

Wody do ust

Garnitury kryształowe

Manicure

oraz różne inne artykuły toaletowe poleca w wielkim wyborze

Ernst Mix, fabryka mydła

Bydgoszcz. (30956)

Znakomitą herbaciankę

poleca

BRONISŁAW SERGOT, Bydgoszcz

Kordeckiego 32.

Do nabycia w składach delikatesów. (31110)

Uwaga! Wszelkie moje wyroby są opatr. moim zna-kiem

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. i lamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście nadrukowej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 7 gr. za milim. i lam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20%, zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń dają się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem innej a o 30% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.